

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.

Zespół (fond) 4.

Zbiór rękopisów Biblioteki Baworowskich

Dział (opys) 1

1413. Miesiąc maj poświęcony czci N.P. Marji, modlitwy i rozmyślenia (I poł. XIX w.).

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська бібліотека
АН УРСР

ВІДДІЛ РУКОПИСІВ

Бібл. 1413

N^o 1413.

L. VII. D. 27.

D. Spittal, K. K. 327/30

St. 10. -

N. 677. prof. 4. Juli 1838.

Miesiąc MAY
Poswiecony
ku Czci
Najświętszej Panny
MARYJ.

adm. ad imp. 1/9 1838.

1
Wielka stowa o celu tej ziączki i sposobu uoszczenia
Maryji majowem nabozenstwem.

Duch nabozenstwa do Matki Boskiej, ktory każdego
dnia trzy razy na jej porodzeniu przez naszy, ^{przez naszy}
każdego tygodnia dzień sobotni jej cni poświęca;
roczny też hold w miesiącznym nabozenstwie tej
Śani świata oddaje.

We Włoszech, gdzie to nabozenstwo wzięto początek,
miesiąc Maj uoszcza onemu się poświęca;
bo ten z jednej strony miesiąc ten jako najprawa-
bniejszy, tożsamie niezako prawem do Matki
świętej miłości nalerii: z drugiej zaś strony po-
nieważ przymnoszą onego nieraz bywają, pod-
nieta ubytków i swawoli; światobliwie dusze jwi-
to, dla zapobieżenia takowym nadwzięciom, jwi-
ter dla przywołania religioy wem grzechami
ludzkimi cni Boskiej, chcąc go z onegołnemu na-
bozenstwa poświęcić, jakoby winice z pro wabow
majowych uszcioy przenaudostoy niejsey Bo-
gocrodzicy ofiarując.

W Przymie to nabozenstwo z wielką uoszczo-
ścią po rozmaitych kosciołach zroytko się od-
prawia, a zgodne ust tego miasta świadectwo, że
żaden rok nie mija ktoregoby w tym majo-
wym czasie przez przywzię Matki Boskiej

2.
szeregolnych task niedorawano. z Prymuse ten
chwalebny obyraz rozszerzył się, po innych pro-
wincjach i krajach: stał w językach włoskim, nie-
mieckim, i francuskim wydane zostaty rozmaite aże-
żcerki za ul maia upowszechnienie takowey na-
bożenstwa, z których i ta rebrana w polskim języku
wychodzi; ażeby krajowcy nasi wstępniac wлады
poradkow w nich tak niegdys nabożenstwem ku Matce
Bożey stygnących, wznowili dawne pobożności orazy a-
posiłowcaia jej, miasac May puzen powabow i stodkney
nadkney, godnem i sę stali mianowac ja chlubnym dla
sibi tytulem swoią Krolową, i jej nad sobą dorawac
opiekę.

Co sę tyere poradku mieny w tedy sęzwence kawartych,
na każdy dzien, potoroza jest uwaga, modlitwa z li-
tanii Loretańskiej, przykitad i przystuga. Uwagi za
ul maia tajemnice życia Marii: modlitwy no po-
bożnych afektach kawiraiac, oraz wyjasnienie tych
cud tytutow, ktore koscioł s: w litaniu Loretańskiej da-
ie Kaysowietary Pannie: przykitady wyite z dnijow
kosciołnych i żywotow swoich sęgaia sę do wykara-
nia szeregolnych task, ktore Maryja na swych orci,
cielow z wykita wylewae: przystugi wsharucy awionenie
sę w rozmaitych dobrych uorynkach.

Poradek nas, jakim sę, to nabożenstwo z wykito od-
prawiać jest następuiający

1 Ostatniego dnia kwietnia wystawia sę w przyawo-
item

3
item miejscu obraz Najświętszej Panny, przyordabia
się światłami i t. d. Tam zgromadzeni ofiaru,
ia. Matce Boskiej następujący miesiąc, oddając
się pod jej opiekę, czynią intencją, uproszczenia przez
to nabożeństwo łaski, której nadają; mówią we-
spół litanią łoretanśką, pod której obronę i in-
ne wedle upodobania modlitwy, lub też do Matki
Boskiej jęsen jaką pierwszą.

2. W każdym dniu jeden ze zgromadzonych kryta i wol-
na uwagę, a wszyscy jej pilnie słuchają, aby za-
trzymać w pamięci, pilnie się nad nią zastana-
wiać i do poprawy własnej zastanawiać. Potem je-
den w głos kryta i wolna a nabożnie przytaczoną
modlitwą, a wszyscy w ciszy ją powtarzają.
Po modlitwie kryta się przykłada i przystępuje do
wyputniczenia.

3. Dalej wedle sposobności, wspólnie lub osobno może
się codziennie odmawiać różaniec, lub litania i t. d.
Starać się też należąco dzień Maryi i nabożnie
słuchać, Hosieć lub obraz Maryi odwiedzić a
często przez dzień nabożnie do niej westchnienia
zasyłać, naprzykładać. Maryja, pokaj mi się,
być matką. Uciekno grzesznych modl się za na-
mi i t. p.

4. Uważaj, należąco, że nabożeństwo to, ani Matce Bo-
skiej miłemu, ani nam przykornym i na więcej byda-
nie

4 nie może, iedno gdy w duchu pokuty i skruchy, ser-
ca nasze oczyszczyć będziemy się starali; wykożrenia-
iąż z nich wszelkie nieporządne afekta i zamię, prze-
wrotne skłonności i te nalożi, które nam dotąd na-
drodne wroty i pobórności kładły zawady. Dostwo nala pro-
prawca najmiłszym Matce Bożkiej będzie wieńcem
majowym: ten gdy Jej ofiarujemy pewni bądźmy, że
naszych prośb wysłucha. Przetor przez skrucha, sende-
na, i dokładną spowiedź, rozpoczaj to naboreństwo
należy.

5. Ofiarowanie sobie samego Maryi, i inne modlitwy
na koniec potożora, jako też sposob suchania Maryi S.
w celu uczczenia Maryi mogą staryć do codziennego na-
boreństwa. Można też to naboreństwo którego bądź mi-
siąca odprawiać, a zwłaszcza w okolicznościach w któ-
rych szerególnego światła, i pomocy z nieba przez
przyjęcie Maryi potrzebujemy: na przykład gdy się
kto namysla o obraniu stanu, lub inny jakiej wielkiej
wagi przedsięwzięcie interes, albo też w skutnym razie
i niebezpieczeństwie zostaje.

Dzień pierwszy

Uwaga Dla mego masz szerególnie czcić Maryję.

A) Maryja jest twoim Pani: tyż Jej stęga, O Pani
moja! wota S. Jldelfons, która masz wszelką władzę
nademną; matko, Pana mojego! Naprawdę Tyż jest
mat,

Matka naszego Pana Stworzyciela, Odkupiciela;
Wzrostowa wszystkich ludzi i Struclow. A ponie-
 zarz dobrego stugi przymiotem iest byc panu wier-
 nym, i postuszanym; zatem staray sie, moy Chraesciat
 ciarunie dowody wiernosci i postuszenstwa Pani twey
 wtem osobliwym miesiacu okazac. Jey wola, Jey rozkazay,
 nie sa rozne od rozkazow Jey Syna. Gdy doskonale to
 wszystkie w sobie poprawisz, przeto darz na drogi przykazan
 Prosbich i Koscielnych ubaczysz; pokaniesz sie byc w wier-
 nym i postusznym, stuga Maryji i staniem sie god-
 nym Jey wzgledow. Ustaway wiec pilnie, pyczay sie twoych
 sumnienia, co ci w tej mierze czynnie nalezy.

2.) Maryja jest twoja posredniczka; tyz Jey opieki i obro-
 ny celem: stad S. Grem odzywa sie do Maryji:

"Tyz najpotężniejsza i idyna posredniczka grzesznych,
ko w." stad Pociot S. narzywa Ja u ciebie, grzesznych,
i pociecha, utrapionych. Ustaway wiec, z jatkia troskliwo-
 scia, ubogim sieroty o taska sie, swerek opiekunow i o-
 broneow ubiegajaj; a narzuczay sobie samey: izalis nie
iest w naywyzszym stopniu niedanym i ubogim, a
 zatem analiz tej tak dobrej Pani opieki i obrony
 nie potrzebuiesz? Przeto Bogowi naydniej przystep
 do taska i miłosierdzia Jey Syna i twoych Boga i Se-
 dnego? A wiec wywiadczay twej posredniczce iak
 naywieksza czesc, i staray sie przeto codziennie przy-
 stugi w ranc godniejszym Jey potężnej stac sie przy-
 czynny.

3.) Maryja iest Matka twoja, tyz Jey synem,

6.
" Tyś iest, mowi do Nieg S. Augustyn, matthia, 23, 29,
" ków Chrystusowych, ktorymi myśmy się, jako Chrze-
" ścianie. " A ktorzyj Dobry syn nie stara się, korzystac'
" kądę sposobnosć okazania matce winney erci i mitosci.
Chwała tej niebieskiej matce synowska, mitose okazał;
poswieć jej ten miesiąc porzem codziennie ćwiczenie w
bożenstwie, pobożnych afektach, i w rozonetranych dobrych
uczynkach: słuchaj i synowska, powolności, głosu Twoj
Matthia, ktorym się do ciebie w tych uwagach odzywam jeśli
się w ten sposób okazasz jej prawdziwym synem; dozna-
ben wafnienia skutkow jej macierzynskiej ku tobie mito-
sci.

Modlitwa.

Święta Maryjo, modl się za nami

O Święta Maryjo! żadne stworzenie tego tyfutu chwasty,
taki godnem nie iest, jako Ty Panno najświętsza! Święta
wpośród niepokalanem; święta wycień; święta w chwale,
Jako ten tyfut chwasty iest dla ię naszczębnym, tak dla
nad pełnym pociechy. O Maryjo, twoie święte imię najpi-
nieś nad stołką nadzieja. Kto się do Ciebie uiebia, kto wy-
wa Ciebie, ten nie może rozpaczac; nie może serca trauc;
Prowadz nad na drodze zbawienia; przyświeccij nam wociem-
nościach; niegłuiącym po burzliwym morzu świata tego,
daj nam rycie pod obronę Twojg świętego imienia; abysmy
ten w godniny życia naszego święte Imię Twoie i Syna
Twojg Jezuśa zbawiennie wyzywac mogli.
Amen.

Przyktac

Święta Mechtylde czytając raz słowa, które Zbawiciel ułaskawie do Najświętszej matki swej, ułochanego ucznia Jana Jey opiece oddając, wyrzekł: niowiasto oto syn twój, odwarzyła się prosząc, aby ten o niej podobne słowa do Marii wyrzekł: oto córka twoja. Lecz wo o tę łaskę modły do nieba nastąpiła, naraz była wysłuchana. Wyrażnie w boskiem objawieniu słyszana już była, że Zbawiciel Jezus Matkę swą nalecał, aby porwał wzięła na drogę kręwą Jego, na te słowa wydana, przyjęła ją, pod macierzynską swoją opiekę. Mechtylde porwała wewnętrzna radością i nadzieją, pokornie do Zbawiciela Jana Daley wolała, prosząc, aby podobną łaskę wysyłał, którymby o nią należycie prosili udzielił raczył. i odpowiedział Zbawiciel, napewniając, że któkolwiek Go o podobną łaskę, w pokorę i nabożeństwie, prosi będzie, nigdy jej nie odmówi. Pówołaj moją Chrześcijaninie pros Zbawiciela w pokorę i gorliwym nabożeństwem o tę nieocenioną łaskę: obierz sobie Maryję za Matkę, a tak nżyj, abys się stał godnym być synem tak Dostojnej Matki.

Przyktac Thoro się ockniesz, wemwij nabożnie święte imiona Jezusa i Marii, a wysyłać twoje Dienne sprawy ku chci Jezusa i Marii ofiaruj.

Dzień drugi.

Uwaga o niepokalanem poczęciu Maryi.

8.
1) Maryja jest córka, Ojca przedwiecznego w pomadku stworzenia. Kosiółt S. storuie do Mariji te pisma S. o przedwiecznej mądrosi wypracowane słowa: Przed wszelkim stworzeniem musiał najwyższego wyistatam: przeniec dać. porz. nac, że Maryja, mądry wsrystkianiu stworzenia mi pierwsie miejsce godności trzyma. Przedwiti była ona przeniec na Matkę wcielonego Syna Bożego: a więc przystato, aby jako matka takiego Syna doskonałe czysta, i wolna była od wszelkiej grzechowej skazy. I tak rzecz wiściu Maryja jest stworzona. A niewytkniesz się na tak. Doskonata niewinność i czystość napatrywac, i oneż życiem mien wywarac? Skaram się od rancie wolny, czajach od ludki świątobych, grzesznych, niewiernych? Jeśli chce być synem jstuga Mariji, niewinności ten jej nastadowca bych winieniem.

2) Maryja jest córka, Ojca przedwiecznego przeniec przysposobienia: a więc musi mieć niejaki podobienstwo w rancie wiściu Synem Bożym, któremu na Matkę od przedwiecznego Ojca jest wybrana. Jako więc wcielony Syn Boży wsrystek święty, od wszelkiej skazy grzechowej wolny; Tak ten ta petna taśka przysposobiona córka, przedwiecznego Ojca od tej szpucacy plamny wolna bych musi. Ty takwie choi a natury skawony, przeniec chwast S. usposobionym Synem Bożym zostat. Lecz jakżeś tak drogiego strzeżt przywileju? jakżeś ten cześć przeniec niegodne synowstwa Bożego sprawy utraut!

Hatuy.

9

Latuy, przeproszay Boga; usituy na przyzywna Ma-
ryi przez prawdziwa pokute, naszyt ten odry-
skek.

Modlitwa

Swiata Bogarodzicielko modl sie na nami.

O swiata Bogarodzico! Tobie samuy nie wsręgo stworzenie
to jutra chwaty ziemialery: bo Ty ist rzeczywiscie ma-
tha, Boga wielonego, Ty sama przez twoie nierowna-
na i wietosi, tego imienia godna zostata: my studny twoi
cierac cie, i wywoiaac jako Boska matki, iebzemy twoy
tarki i pomocy, abymy Boga naszego catem sercem ko-
chac, i nie wozystkuch sit stawy Mu mogli. Amen.

Przyktad

w Piatym wieku Nestoryusz Patriarcha Curogradzki
odstajnosny od S. Apostolow podaney wiary, smiat psu-
blieria Maryi naprzeczy tytatu Matki Boskiej. Fru-
dno wyraniu, jakiego smutku i kietoby cata stolice, ow-
smem cate wschodnie panstwo ta berboina, caci Maryi
uwtocraza nauka nabawita: lud glosno przeciw bluznier-
cy wotat. Swieci pustelnicy opisuciosny swe naeisze roz-
sali sie po kraju, aby skazona caci Maryi naprawie,
Pastere kosciołow do nay wyszego Pasterna Celestyna Sa-
piera o pomoe przeciw kacertwu sie udali. Wronkara
wiece tego Papiera sobor powszedny Biskupow do mia-
sta Eferu wotany, na ktorym S. Cyryl Patriarcha
Alexandryjski w imieniu Papiera pierwszenawo Arzy-
mat. Tam berboiny Nestoryusz gdy upornie stat przy
wowem

swiem błednie, o kacerstwo potępiiony, a tytuł Matki Pro-
 skiej nieoddrębny od tajemnicy walenia Syna Borego Maryi
 przynany. Wten czas to kościół s. do podrowienia anielstwie-
 go przydat te słowa: Święta Marya Matko Bora modl
się za nami i t.d. Trudno opisać, jaka radość ten nieomy-
 ney nauki wyśney władzy kościelney wyrok wstolecy sprawił.
 wszystkie uleci brzmiały głosami: nieprzyjacieli Maryi pro-
cionany. wivat Marya. wivat Matka Bora! Biskupi roz-
 dosnemi obrzydli witali i wtryumfi u kościeła, gdzie był
 wyrok wydany, do swych mieszkań doprowadzeni: miasto
 watacznemi ogniami owocone, wnetrany caci i młosec^{ku} Maryi
 ogień ornacato. Wtego przykłada uca się, z jaka gorliwością
 nasa się o cześć Maryi nastawiać.

Przystuga. Uczyń mocne, bardzo miłe Maryi przedsię-
 wzięcie: umrzeć raczej, niż jakimbądź grzechem Jęzby-
 na obrucić.

Dzień trzeci

Uwaga o tejże tajemnicy niepokalanego pocrecia Maryi.

1) Marya z odwiecznego przetrnaczenia z trzeci miała głowę
 węza piekielnego, jako to o niej Ojciec przedwieczny wra-
 uie pro upadku pierwszych rodziców w naszym wykrekt:
 jakże więc mogła sama przetr grzech pierworodny tego
 węza zostac niewolnicą? Dnieta baskie są doskonałe i
 namiany Jego z sobą zgodne: Twoja ten uł powinności
 z pomocą Boską i Maryi z trzeci głowę węza piekielnego
 męznie się ugo pokusom opierac; weclle poprzyjęzoney
 obietnicy na krzcie s; gables się wykrekt crantaj i wstaj
 kich spraw Jego, i wozelkicy przyby Jego. Pyterie wier
 nym

tey obietnicy wykonawca? Nie dajesz się wyjęty 16
Nęprzyjacielowi temu, i dajesz na pokusami jego? Niek
u własne sumienie odpowiesz. Postanów mocno się
mu odstać opierać: ta, która głośnie jego starta, doda ci
pomocy.

2.) Maryja od wieków porzeczona do najwyższego sto-
pnia chwaty w niebie, nad wszystkich świętych,
nad wszystkich chory Anielskie wywyższona, jako Pro-
lowa nieba i ziemi od Syna swego ukoronowana. Mógł
nie ten Syn najświętszy, który niechcąc nie wszelkim
się grzechem brzydzić, dopuścić, aby najmilsza matka Je-
go do takiej godności wywyższona, miała być choć na
jeden moment celną Jego nienawiszczy i obrzydzenia? aby
Krolowa Anielów (którzy wszyscy wstanie łaski po-
święcają się stworzeniu) nad niek była w swem po-
częciu uproszczona? Mógł dopuścić, aby cwał porze-
kły miał prawo chlubić się, że najświętsza Matka
Jego trzymał kiedyś w swej mocy i niewoli? O Pan-
no niepokalana! któż się o Tobie takiej myśli mo-
że dopuścić? Wystawiaj Męgo Maryji ten udygny mie-
dzy wszystkichmi cerkami Adamowemi Jey przyroiley,
że od grzechu pierwotnego była zachowana: win-
owu Jey radownie tak wielkiego sukcesu: a zwraca-
jąc oczy na swoje ~~ty~~ ^{tylu} poroz pierwotnego ^{tylu} ~~tylu~~
wemu grzechami skazana, duszę upokarzując się przed
Bogiem, opatkuj przesłotę gorzkim łzami, a na
przesłotę ubroij się mocnem przedsięwzięciem, abys
już

już ostatek nigdy więcej przez grzech w okropną ciem-
 ta nie wpadł niewola. Przetór białej się jużnie sam
 sobie, czy nie zostawisz wiakiem niebezpieczeństwie? czy
 nie masz iakiej rewerfnej ofiarze do grzechu? abys się
 niewolotwie od niej oddał. "Kto kocha niebezpieczeń-
 stwo (mowi Duch Dżynie wnim"

Modlitwa.

Święta Danno nieś Pannami, modl się za nami.
 O najświętsza i najczystsza Danno! Tobie to imię przed
 wszystkiemi słusnie należy: bo Ty była Panna przed
 porodzeniem, w porodzeniu, i w porodzeniu jednorodzonego
 Syna Twego. Przez to twoie nie naruszone państwo, po-
 rzykatas sobie serce Przeku; pociagnętas Twym przy-
 kładem za sobą wszystkie Święte Danno; i strzeżtas je
 potężną swą obroną. Ach bądź też nam pomocą; abymy
 w twoim śladzie wstępując, drogi szarob onoty czystości nie-
 naruszonej chowali. Amen.

Przykład

Mato jest świętych, którzyby się naboreństwem do Ma-
 riji tak odnawiali, jako błogostawiony Alfons Prodriguas
 brat laik w towarzystwie Jerusowem: również ten mato
 jest, którzyby tyle, i tak wielkich task od niej dozna-
 li. Można rzec o nim, że życie swe w naboreństwie ku
 Niej rozpoczął. To naboreństwo w laty co raz w arastato:
 coraz nowe czei tytuty dla Maryi wynajdował; coraz no-
 wemi

wemi przystugami twę, Jezusie udrat: w ręku
 miał rawsre **Rozaniei**; w ustach stodka imię Maryi.
 Osobliwie to uimniea niepokalanego poczęcia, jego nabo-
 żeństwo wnnicata; w wyszkole, w rzeszrat, skoro o niego
 wnnianka była wynnona; w wszystkim do niego nabo-
 żeństwo, jako najdzielniejszy srodek do strymania wy-
 stou serca ralecat: we wszystkich potrzebach, we
 wszystkich pokusach do Maryi się udawat, i rawsre
 od niej bywat wystuehanym. Pewnego dnia gdy go
 strasna pokuza do rozpawy nagabata, nacrał wstae
 do Maryi, matko pamiętaj na mnie, przybadz mi na
 ratunek, a naraz ta niebieska Matka metos w dnia wi-
 domie jemu się ukazaury rozpedata pokusa, i stodka
 pocueha dusze jego napetnita; podobney tuskie on to
 wnyciu dorrawat, lea osobliwie w godzinie smierci.
 Natant non mocno dusany nieprzyjaciel, do rozpa-
 wy go pobudziat: Alfons nas woykita bronie, w
 uerka, do Maryi jemu się opierat: i ukazaury się mu
 Marya u Jerusale, pokrzepita stueg swego w onym
 ostatonym momencie, dusze rciata smiertelnego
 do wierney u soba chwaty wygwiaa.

Przystuga. Powtarzaj czesto te wiele skuterna mo-
 litwy, i miej ją sobie woyczayna, w kaudey po-
 kusie. Prer twoie swiete panienstwo, i niepokalane
 poczęcie o neyzystores **Danno**, o krye serce, Dusze i
 ciele moie w Jmie Ojca, i Syna i Duchu Swiętego Amen.

Dzien czwarty

Uwaga o bryje tajemnicy niepokalanego poczęcia.

1.] Hojności Ducha S: ku swej oblubienicy Maryi wyciągataRestruciona Jey od pierwotnego grzechu. Przymyśli sobie, jako byt hojnym Duch S: w wylesniu task swoich na Jeremiasza Proroaka; na Jana Chrzciciela; ktorych w wysocie macierzynstwie taska poświęcają, udarowata na to wnieś; jak daleko hojniejszym byt musiał ku Maryi, nastręgaia, aby żadna skaza grzechu Jey nie dotknęta. Winośny w radości tego wzięcia Maryi a porre Jey przyozny, pros Duch S: aby zgataś swojny przesute twe winy, na potém od wszelkiego upadku proteżna, taska swa bronieć raczyt.

2.] Swiętość doskonała jest cęka, tego wszytkiego, co się sęga do Boga: poczęcie Maryi sęgata się do poczęcia i porodzenia Swiętego Swiętych: musiato natem byda swiętem, sposobiacem Marya, na godny przybytek Syna Bożego; na godna oblubienie, Ducha S: Jey ten ryżie swe Bogu zupełnie poświęć; Boskie upodobanie na cel wszytkich twych namierów mieć winienes. Leon istnie raczywisie rycie twe tak owite, tak do Boga dazace? ach czy na raczy swiatowe, grzeszne, stęgi niepokalaney Panny niegodne? wgladaj w sobie sumnienie, a popraw doskonałe, co tytko w sobie
nie

godnego świętych oraz Maryi prostobliwych.

15.

Modlitwa

Matko Chrystusowa modl się za nami.

O Matko Jezusa Chrystusa, Tyś Błogostawiona między Matkami, ktoras nam Boga wielkiego porodziła, Bogu, co widney Bostkiej swej osobie godną naszey natury zgodności Bostkiej natury pro-
taczycie raczył; i tak się stał cłowa nasza, czyniac nas przez chwałę cłonkami swojemi. Tak więc Ty będąc Matką Chrystusową, iśteż oraz Matką naszą; miłuj nas z miłością nad nami cłiemni twojemi; błagaj za nami Syna Twoego; aby nam u-
dził łaski potrzebney; byśmy na sey pomocy, rycząc odpowiednie godności Chrześciaństwa i imie-
nia, przez miłosć z Nim w tęp ryczeń i wciel. nosi, niednoczeni byda mogli. Amen.

Przykład

Wielki Apostoł Indyi i Japonii S. Franciszek Xawery ciał swe rycie Matki Boga, ciał swe-
gólnym naboreństwem i synowskim afektem; nie inaczej z wytkł oco Boga prosił, jedno przez
prayerę Maryi; nie przedsi brat i cudnego
brata

16.

drzeła, i dno się jej pierwszy poleciwszy; a wstąpił
Dey trudności, w handlu niebezpieczeństwa, pod jej
się obronę uciekał. Dla nas wiadomości swego św. Maryji
naboru i szosa nauwre miał na szczy koronki, przez
która wile cudów między poganami, i nowo nawro-
conemi Chryścjanami czynił: między innymi nie-
czonemi ten jest pamiętny: kupiec ieden mając z Ma-
~~labaru~~ ^{labaru} do Malagi reglugę, przedsięwziął, prosił swego
tego Meira o iaką pamiętkę; więc mu Xawier swoje
koronkę ofiarował, mówiąc: ta pamiętkę wile ci będzie.
Dzie koronka; jeśli byłko beczesw miał ufnosi w Ma-
ryji. Ledwie się odbit od Brzegu, w oto strasna pro-
wstaie nawatności; która obrot na skute w pedrony i w
pętnie został zgruchotany. Kupiec owo już tonący
wspomniałszy na słowa Xawiera, pętn ufnosi w Ma-
ryji koronkę, swą w ręku mając, zawoła do niej o po-
mocy; a po chwili jakby nie Dnu obudzony, wyrzucił się
na bezpiecznym brzegu, sam nie wiedząc, jak się tam
Dostał. Osobliwie nas Agrostat Indyjski miał na i-
boru i szosa Do tajemnicy niepokula nego pocreżai
Maryji; i to między nowo nawroconymi starat się
winn

w wszelkim sposobie rozszerzyć. W ostatnich też rzy-
 ciał momentach gdy na odludnym wyspie Senarye-
 mu wszelkiej ludzkiej był potrzebowan pomocy, uf-
 noscią się w opiece Maryi pokrzepiał; a bliskiej gwi-
 oddania wręca Twórcy świętej swojej duszy, często
 te słowa powtarzał: „Maryjo! pokar mi się byda
 Matko!”

Przystuga Często przez dzień ufnością i nabożeń-
 stwem te słowa powtarzaj: „Matko niepokalana!
 „pokar mi się byda Matko! — amen —

Dzień piąty

Uwaga o narodzeniu Maryi

1 Narodzenie Maryi uwesela niebo: bo przez Nie-
 strata w Niebie upadkiem Aniołów poniesioną, rój
 nadgrada się. Ze wszystkich wybranych; których
 Terres przez śmierć krzyżową niebu darował, aby
 stracone od tych aniołów miejsce zajęli, wdróżani
 są Duchowie niebiescy Maryi: bo ona porodziła
 wedle cnotowienstwa Jego, który nakładem rzy-
 ciał swego wybranym niebo kupił. Jakże więc
niebo

niebo nie miało się z Ję narodzenia radować?
 Obym ja też do liczby tych wybranych, którym na
 rodzenie Maryi drogę do nieba torowało, mógł na-
 leżeć. Na łasę Bostkiej Do tego szczęścia mi nie by-
 wa; cała meca na tem nawista, abym u niej współ-
 działać, usiłował. Wocelle napomnienia Apostoła
 Piotra. *Przepraszam* dobre uczynki pewnym moim prze-
 znaczeniu uczynić: w tych się więc uwierzyć tem nie-
 bo uweselać winieniem. Wzrostko na świecie przemija,
 a owoce dobrych uczynków trwać będą na wieki.

2.] Narodzenie Maryi uwesela niebo, bo ona jest na-
 rodzona, aby była Królową Nieba. To Ję odwieczne
 przeznaczenie, aby na wszeź stworzenia najwyszszy
 tron w niebie osiadła; aby nad wszystkimi Anio-
 łami i świętymi królowata; jeśli więc dobry lud
 raduje się z narodzenia dzieńca korony; daleko Do-
 szkodniejsza byta radość w niebie z narodzenia Maryi.
 Raduj się ty też współ z Niebianami z narodzeniem
 Maryi; a dla porzyskania Ję względów, staraj się
 przez pokutę i poprawę w nowego się człowieka
 odrodzić; abys się stał godnym Maryja mieć
 w wieki.

w wierności Królowej;

Modlitwa.

Matko taśki bożey modl się na nami,

O Bogostawiona Matko! przez Ciebie Jezus dawca
taśki wryskich i niaba na ziemi i stał. Tyś
pełna taśki; Bóg wszechmocny, wielkie Ci rzeczy uczynił,
i w samem proceście wszech Ci taśka napu-
nił. przez Ciebie wszystkie taśki i niaba na nas spły-
wają. Ach wyrzyj na nas taśkownym okiem Matko
miłosierdzia ulituj się nad nami choć niegodnymi
twojej taśki, a uprosz nam prawdziwą obronę i wy-
trwanie w dobrem aż do śmierci. Amen.

Przyktaś

Stawne zwycięstwo od Chrześcijan w roku 1571
nad Turkami odniesione będzie wiarą, pamięt-
ką szczególną opieką Maryi nad swoimi dzieci-
kami. Długoż nie przez sto lat, Turcy całe Chrześci-
janstwo wtrwodnie trzymali, jedno po drugim wy-
ciągając nad wiernymi odnosząc. Selim Sultan
turecki syn Solimana i Abruwsy Kenezanom royo-
wca Cypr, dumą nadęty, i skrepiem wyniesiony na-
mierzył

mierzył sobie w następstwie chrześcijańskie kraje pod swo-
 je moc podbić. Siedział w owoce na statku Raym-
 ondy 1. Dnia piąty osobliwy orciel Maryji. Swoje,
 ty ten Dajon, którego woczystosi" dnia Kosciot obcho Dni,
 natrwożony o los Chrześcijaństwa; ale można w opiece Ma-
 ryji nauwany, potawyt Dunow Chrześcijańskich prae-
 cis spólnemu nieprzyjacielowi; a lubo staba flota Chre-
 ścijańska żadną marea 2. nieprzyjacielską 2. wyciężkowy
 wyniesiona, równać się nie mogła; i przedsięwzięcie to
 w oczach ludzkich ugotu się nie opatrznem bydn udu-
 wato; Święty mazi jednak o pomocy Maryji nie wate-
 piąc, pewne zwycięstwo obiecywał. A wcz po całym
 Chrześcijaństwie modły nakłamaury, gdy go najwyp-
 szy floty Chrześcijańskiej Admirał Don Jan 2. Ku-
 stryji o błogostawienstwo prosił; błogostawiając mu;
 razem 2. pewności 2. zwycięstwo przepowiedział; ten tyf-
 ko warunek natorywosny, ażeby się woysko całe prawu po-
 się 2. Bogum pojednało; a każdy z tego życia na flocie
 nie był cierpiącym. Gotowano się zobustron do bitwy;
 a Święty mazi jako drugi Mojżesz ręca do nieba wznośząc;
 wzywając pomocy Maryji. Wydana bitwa 7^{go} Dnia
 dziernika przy Lepanto na morzu Joniskim; a tej
 właśnie

własnie godziny, ktorej probosine Bractwa Polonia
 po swiecie Chrzescijanskim procsyja. Na ued namia
 pomocy Mariji odprawiaty. flota nieprzyjacielska
 prawie kuzetnie zniszczona zostata, a Progot zwoy-
 ciztwo w tymre momencie Bijusowi objawit: bo
 gdy z Kardynalami miat obrade; nagle ony w niebo
 podniosly i zawolat; "Dosi su niewadzi; teraz nay"
 "wazniejszym naszym ist interesem, Bogu na zwoy-
 "two nam danu podajkowai. Cnas pokazat, ze wlasnie
 tego momentu ktorego stowa te wyrachit, zwoyciztwo
 bylo dokonaniem. A wiedzac mazi Swicy, ze tak
 wielka dla chrzeszujnstwa taske, ze przyozyna Ma-
 ryji z niebu otrzymano, dla uwiecznienia jej pamie-
 ci do Libanii Loretańskiej te stowa przydae rozka-
 nat; wspomnienie wiernych modl sie na nami
 o raz uroczytosc roznanca Matki Prorokij ustanowit;
 ktora w pierwsza Niedziela Paudrernika z wyhita
 sie obchodaci. Podobnie za przyozyna Mariji w r. 1683
 za panowania Leopolda I moe koruka pod Wiedniem
 na glowe byla porazona. Oblegli stolice Turcy zwoy-
 skiem przeszo dwakroci stotysicy wynoszacem.
 Trooga caty kraj ogarneta: a wtey pro wrystkich
prawinyach

prowadzących modły do nieba w pomoc ^o pomocy
 Maryi wzywając; wreszcie tu Jey emi publiczne od
 prawiano procesy, a gdy niebezpieczeństwo do najwyższego
 stopnia dochodziło; Sobieski Król Polski
 Janem trzecim zwany przybywszy oblezione miasto
 na ratunek; dnia 12 Września, gdy w przed Maryi Swiętej
 na czele husarów polskich nabożnie wystukał; attack
 na nieprekierzone stumy niewiernych pod hasłem Boga
rodzico Drzewico góry Halberg przypuszc; a w ognie
 nie chętnie odniostory zwycięstwo, na wyodręczenie
 się Mate Boskiy, pod którego hasłem walony, do-
 byta chorągiew Mahometa w ofierze Jey do Loretu po-
 stat; Koscioty zaś Jey imieniu poświęcone, w Bodkumie-
 niu i indziej kosztownymi sprzętami i tuzów na
 nieprzyjaciela nabranych ubogacił. Papier zaś Innocenty
 XI na podziękowanie Maryi za tak skutowne wiers-
 nych wspomnienie wroczyłości świętego Jey Jmie-
 nia w Niedziale po wroczyłości Jey narodzenia
 po całym świecie obchodnie rozkazał.

Przystępuj pros gorąco o pomoc Maryi przeciw dusz-
 nym nieprzyjaciółom; osobliwie w godzinie śmierci
 mówiąc

mówią trzykroć Madrovas Marya ~~etc~~

Dzień szósty.

Uwaga druga o narodzeniu Maryi.

1) Narodzenie Maryi uwesela ziemię: bo przez Niej, stało się nasze odkupienie. Jezus świat cały pod ciężarem Bóstwa chwalebna, pod ciężarem niewoli cnota, i grzechu: czuł potrzebę Odkupiciela, wzdychał doń, ale dłużej go na próżno: bo się żadna między cokolwiek Adamirowem godna nie znalazła, aby mogła być na Matkę Odkupiciela wybrana. Narodzenie Maryi przyniosło tę samą naszą drogę odkupienia, Wesel się więc ziemia o tak świetny i prawdziwy narodzenie Maryi; Jezus narodzenie jest prawdziwym, ukaraniem się jutrzenki, po której Jezus stonice sprawiedliwości wschodzi: weselić się wspaniałym, który Jezusa kochać, i przenieść skutkiem zbawienia, a witać ię na świat narodzone, Marya, niesie Jezus, wofierne prawdziwe, do konaty, na grzechy wasze skrusze. Tak ię narodzenie będzie początkiem waszego odkupienia.

2.) Narodzenie Maryi uwesela ziemię: bo Marya jest pośredniczką, i obrończynią świata. Ona nad wszelkie stworzenie lepiej rozumie wielkość ię Krwi świętej, która nas zbawiciel odkupit: ztąd nieustannie

ustannie wystawia się na nami, aby na nas naden nie
 rzywał. O jakie uszczęśliwienie Świata, że się mu ta
 ka pośredniczka wrodziła! Ach jeśli by cię, Maryjo, ma-
 cierniostkim swym ramieniem nie bronita: jeśli by ty-
 kroc kastożonych karc potężną swą prośbą na
 wstrzymata; jure by to po tobie. Wiedząc, że nie wy-
 szym celu dotąd cię, Maryjo, ochraniała, jedno abys się
 szerzej nawróciła i poprawiła: nie wlekać się tego, byś na-
 ta choć najlepsza Matko dla twej ratwardziatości
 wreszcie się cię nie wypraekita.

Modlitwa.

Matko najczystsza! matko niepokalana! matko nie-
 naruszona! modl się za nami.

Stow nam brachnie o Maryjo na wystawienie Twej nie-
 równanej czystości i świętości, którą cacie rzyła od mo-
 mentu poczęcia twego jasniata. Tyo Matko, i razem
 najczystsza Panice. O Panno Matko! proś Twój
 niebieską czystość, broń nas od tyłu nieporządności, kto-
 ry nas ze wraek stron otwaraja; tego szukaj, aby
 nam najproszy skorb czystości wydarli. O naj-
 czystsza Matko! daj nam wyczystość a nielotkię

Tobie

Tobie stany, Cibie nastadorwae, Tobie su podobae. Amen.

Przyklad

S. Dominik wybrany od Boga na rozszerzenie swiat-
 lta Ewangelii; a mianowicie na wyhorrenienie kacer-
 stwa Albigensow, naborienstwa do Maryi jako najpro-
 tuzniejzey przeciwni bronii unywat. Nigdy kacer-
 nia nie rozproszat, ani wporrod upadlosy, na kolona,
 werwat pomocy Maryi; a widzac w wielu kacerzuch
 ratwardzicatosi upowazgdy su nate w modltach swych
 przed Marya wiatat; matka ta miłosierdzia widomii
 jemu su, w 1202 ukarawosy, nalecita, aieby obyczay
 witania ja trzykrot na dzien pordrowieniem Anielokim,
 i rocznicowe naborienstwo mielny wiernymi upro-
 wszechnie starat su; obiecujac ze przeto woselkay
 potrzebna pomoc a niiba w swych apostołokich
 pracach otrzyma. Lataz Dominik a niestwo nana
 gorliwoscia, mieliskie rozkazy poczat uobuterniac;
 wosytkim to naborienstwo nalecciac; kairnwie Ro-
 kanciea wiernym wykladajac; stow i przykladem,
 jak go przyfecnice odmawic, uonac; a natych-
 miast skutek obietnicy Maryi jawniemu su, uo
 kanat;

Karant: nayratwar dżiałsi grzesznicy jego s'ia ka-
 nanimi do pokuty kruszyli; kaenne gromadnie na
 tono kosciele powracali narodzi: i z tego to powo-
 du kosciele s: bractwa rozanicowe tylu przywilejami
 i odpustami udarowat.

Przystuga Pros goraco Maryi o nawroczenie zrota jej
 przyonyne grzesznikow; a stoway s'ia wcelle sposobnosci
 bliwnych kwyeh do naborienstwa kuty Dani pobuz-
 drai — Dzien siedmy.

Uwaga trzecia o Narodzeniu Maryi

1) Narodzenie Maryi natworzyło piekto; bo Maryja na-
 to s'ia narodzita, aby ratuje gtoroe wjeza piekielnego;
 jako mu tem Oycie Brzedroicenny od powaflu swian-
 tu po upadku pierwszych naszych rodzicow pogroził.
 Przer Nie, starba moe jego; przer Nie, sit na pokonanie
 tego nieprzyjaciela nabyli niewredliwi doład iency,
 ktorzych w obropney trzymat niewoli. Patrze ste-
 go Maryi, aby s' nowa dobrowolnie w tego nieprzyja-
 ciela nie wpadł niewola, pokusom jego ustępując:
 wyway w hardij pokusie pomocy Maryi, a nosba,
 niesz i wycierca piekta.

2.) Narodzenie Maryi zatrwożyło piekło: bo Marya wy-
 dentła mi zdobyte tury. Cate nieszczęśliwe ludzkie
 plemie, po upadku pierwszego ortowika, tury ma-
 piekła zostalo: narodzenie Maryi najsowiedziato przyję-
 sice tego, który tak wiele nieszczęśliwych ofiar piekła na-
 wolności synów bożych wyswobodził: cate więc piekło
 w tej narodzeniu taką swą stratę upatrując, zatrwo-
 żył się musiato. Niechże ta twoja piekła w głę-
 dem twoj duszy próżna, nie będzie; najsatruy się na
 przygotady Maryi, chroni się pod jej obronę, abys tu-
 pem piekła nie zostal.

Modlitwa.

Matko najmiłsza! Matko najdawniejsza! modl
 się za nami.

Matko najmiłsza! Tyś przez świętość twoją i żywota,
 celem miłości Boskiej; celem podziwiania ludzi, i
 Kniotów zostala. Wszakże w Tobie jest dzionienie;
 Tyś jest panna, i orar matką i najmiłszą w two-
 ich oczach; najwyższą, i tashki petna w oczach Pro-
 ga. Modl się za nami o Matko, miłsiere i i i, upros-
 nam przewodziwa miłosi kci tobie, abys my przez te
 w miłosi Syna. Twoje umocnienie zostali. Amen

Przyktad.

S. Elzbieta

Elżbieta córka Króla Węgierskiego była najpięk-
 niejszym cnot wszystkim przybitadem; i niewyraż-
 nych Darów Bożych niepryroczonych przybytkiem.
 A to wszystko nierównymu Jey ku Matce Bożey
 nabożeństwu przypisać należy. W pierwszych dziecin-
 stwa latach nad obyczaj wieku tego, cała się na cześć
 Maryi wydawata: same nawet zabawy dziecięce ni były
 Jey miłe, i dno gdy się z nabieżeństwem cni Maryi adpra-
 wita. W wiekiem to nabożeństwo wzrastato, tak, iż wry-
 kie sprawy swoje, do naśladowania cnot Maryi kiero-
 wata. Nawracajom też Marya w każdym zdarzeniu najdo-
 brotliwszą, i nie się Matka, okazywata, osobliwie
 w utracie rączki; kiedy po śmierci męża swego Landgrafa
 Turingii i krzywie z krajem wygnana, nie rozrytkiego
 ogotocona, po pustych mieszkaniach z niemowlęta mi-
 swem schronienia szukać musiała. Cierzyta się
 w tych nieszczęściach Elżbieta, nie się tym sposobem
 stata podobną Maryi w pustej staience zbawicieli
 świata rodzący. I nie bez przyczyny się ciżyta: była
 bowiem dla niej w tych trudnych rączkach Marya
 prawdziwą utracionych rączek; cześć się jej
 widomie ubarwia; drogi cnoty nauwia; i przy-
 sztego wiecznego szczęścia nadzieją, w brotliem
 cierpieniu umacnia. Elżbieta zaś pod Tablicą
 przewodniczką

przewodnictwem nerwy, wnetę postępowanie,
 wkrótkim czasie na najwyższym stopniu choroby
 jednostki doskonałości stanęła; a Bóg dojrzałą cnotę,
 w młodym wieku (bo tylko żyła lat 24) niezwołanie
 wynagrodził; do chwaty swej ją wzywając. Mię pro-
 dobre synowstwie do Maryi naboreństwu; na jej pro-
 mocą rostaniesz świętym; rostaniesz szczęśliwym.
 Przystęga ku cci Maryi pociesz strażonych; w pro-
 nioi ubogich; a jeśli do tego sposobności nie uca-
 dniejsi; w wszystkich; nędrnych; i strażonych; polecaj;
 w miłości chrześcijańskiej, opiece Maryi.

Dzień osmy

Uwaga o ofiarowaniu Maryi.

Ojcowie święci ze starożytnego podania świadczą
 że Marya, wdzięcznych karar latach na służbę
 Boga, w hoście się ofiarowała. To więc jej się ofia-
 rowanie następujących uwag celem będzie.

1) Co Marya i kiedy opuszcza. Opuszcza najukochańszych
 rodziców Joachime i Anne; i wycięża heroizm
 najmocniejszą natury obłomności; skoro tylko wola
 Najwyższego, który ją do swej służby powołał, wy-
 rozumiała; a to w wieku, gdy uszere sobie zaradzić
 nie mogła; pomoc ich najbardziej potrzebowa-
 ła. Uca się z tego przykładu; powołnosu na wola
 Boga

Boga; a gdy ktoś Jego wzywający do doskonałego
 życia staru w sercu styszy i nieratwardzące serca
 twego; nie daj się nędze i nymyślowości, doczesności
 pobudkami od pełnienia woli Bożej odwieś. Wola Boża
 pełnie, jest jedyną drogą do światłości, jedyną dro-
 gą do nieba.

2) Jak świętym narzęciem miłości Maryja wszystko o-
 puszcza. Świat cały ona rzuci dla Boga, aby wolna
 będąc od wszystkiego, o ziemię, traci, bez przewahody,
 bez rozdzielenia serca, samej się miłości Bożej pro-
 swięci. Boga samego byłby rada; resztę wszystkim
 pogardza. Jak świetna w drzewie miłości latała.
 I tyo stęgo Maryji, jedynie dla Boga stworzony? od
 Niego wszystko ma; do niego wszystko odnosić wi-
 nieć. On twój koniec i statek; on Dobro i zły wy-
 sze; oprócz Niego wszystko próżność. Ciemność się nie
 próżności, na doczesności, tak często i zapomnieniem
 na Boga; obrata Jego ubiegaw? Ciemność się porzuci
 miłość całym sercem do Niego nie obroci? Niech porzuci
 świat Maryji; dnie koniec w sobie takim i porzuceniu
 porzuci i wzywa.

Modlitwa.

Matko Stworzycielu, matko Odkupicielu, modl się
 za nami. Matko wszechmocnego Nieba i ziemi Stwo-
 rzycielu,

31.
zyciela! który od wielkoiu libii na Matthe swę
przeznaczył; Matthe nieśkonowenie ku nam dobrego
Odkupiciela! który do ostatniej kropli krwi swojej
przelewał raczył, aby nas od wieczney śmierci wyba-
wit. O przestępna Matthe! która Bóg przeznaczył
tak wielki miłi udzielił w dziele odkupienia naszego;
błogay go na nami, aby w nas nowe serce stworzyć
raczył; serce ciałe i dymie miłosci. Twórcy miłosci,
Odkupiciela naszego przeżyj. Amen.

Przykta

Miłosci i naboieństwo ku świętej Łanie nad Dunajem,
iść w łaciem i namieniem czystej duszy. Świętej
prawdy dowód mamy na S. Karimierau. Wolewii ten
w pierwszych miłosci latach rzetnie się temu nabo-
ieństwu poświęcił; a więc żeby się tem bardziej Maryi
podobać i bliżej ją naboieństwa móc, ślubem się czysto-
ści u obowiązał. Tak tedy wśród ponęty Wolewskiego
Dworu anielokie życie prowadził, daleki od wszyt-
kiego, coby choć najmniejszy kwiat ten drogi mogło
oszpecić. Jedno ubranie i Maryja były iedyne
przedmioty, do których serce jego leżało. Cwiczenia
swe naukowe ku cici Maryi kierował; i na jej
uwielbienie utworzył przesławny hymn łaciński. Om-
ni die, die Maria mea laudes anima, który codziennie
naboieście odmeował; i bliżim śmierci będąc, rzękał,
aby

aby exemplarz onego w trumnie z jej ciałem był pozostawiony. Nocną porą wyfractłszy się z królewskiego pałacu kościoty miasta Wilna i wysił obchodnie; i przed ich drzwiami na twarz upadłszy majestat Boga błagał. Należne podępsie, i namowy światowe od przedsię wziętej przystąpić od wiesi go nie dołatały; tak dalece, iż wybrał sobie umrzeć raczej, niżli ją naruszyć; w 25 roku smierćelnego życia do konawszu, w wielkim od Boga cudami wstawionym jest wzorem i patronem wszystkich, którzy przystąpią do Genesowi i Maryi stawić nadzieję.

Przystęp. Odwiedź kościoty, albo obrona Maryi; i przed nią polecając jej obronie twą przystąpić; a mów Litania, Sonetarska;

Dzien dziewiąty

Mowa Druga o ofiarowaniu Maryi.

¶ Nie dosyć miała Maryja na tem, że Bogu, Prodcowi, Dostojnikowi i nim wszystkim niemolnie rzeczy ofiarowała: swoje nadto daremnie wszystkim jej wladzami; swoje cialo z jej i myslami; wszystko, czym jest sama, temu ofiarowała. Dac to jest ofiarę sprawiedliwosci: bo wszystko, czym jest sama, Bogu jest, temu się wstawionym prawem, jako Tworcy, jako ostatecznemu koncowi, jako najwyższemu i niekonczonemu Dobrym, a lęz. Dorożnawie twoje ofiary, jeśli jeżli Bogu przystąpić, a takim ofiar

ofiarowaniem Maryi. Jak wiele sobie w tych ofiarach wytać ten przewała. Chętnowista, i swerem, Bogu stwiera, bylebym tylko nie był obowiązanym tego towarzysstwa opuścić, tego wyczerpania namiechac, tych się wygod porobawie, tej namiechności wyczerpanie. Ach nieśmiałoway sobie na zgubę wlewny duszy; nie cierpi Bóg rozdziału serca. Jeśli nie uesto stale tak postanowionym, a niebyś był gotowy przyney mnie tego wszystkiego dla Boga wyrzucić się i odstąpić, przy cym bez grzechu ciało ciebie ostaci się, nie może być; nie jesteś wtasc u Boga; nie uesto ne. Prode rba wunia.

2 Marya wielka skwapliwością i radością serca te ofiarę z siebie wrynta, i radością odpowiedną miłości, która jej serce ku Bogu patała, tysiąc serc, tysiąc dusz, gdyby je miała, ~~nie~~ ^{chętnie} ~~nie~~ ^{nie} Bogu, nie wręczyć. Du na jego nieśmiałoway dostojność, ofiarować. ^{Pa} ^{by} ^{ta} racy się ty ten przedko i radością twoją ofiary Bogu oddawac: ofiary w wyznaczeniu Boskich i Pańskich przykazan. Ofiary ten w przedko wziętych i wstaw, nego wyboru dobrych uczynków; co możesz dnia wykonać, nie odkładay do utra. Ochotnego wesolego dawca Bóg kocha, tak zaprawia Apostoł Paweł.

Modlitwa.

Panno roztropna! módl się za nami.
 O najroztropniejsza Panno! która we wszystkim
^{cz}

kich twych sprawach i zamiarach jedynie Boga szuka-
kate, nawzajem będąc gotową na przyjęcie niebioskiego
Oblubienca; uprosz nam troszkawie, abysmy na Twoim
przykładem ćwicząc się stale i w dobrych uczyn-
kach, nawzajem byli gotowosei na przyjęcie niebioskiego
Oblubienca Dusa naszych. Amen.

Przykład.

Wreszcie nastym w wieku gdy bledy Lutra narazaly i
pustoszyly owerarnia Chrystusowa, wzbudzil Bog
wielu Swietych, ktorzy blaskiem cnost heroicznych,
i nierownana o wese' Bzorka gorliwoscia, wiecej ko-
sciotowi Bozemu swiadczeni przysporzyli, niz kacer-
skie blon nierstwas i potwarz, ktore mi uzyty. Miedzy
tymi Swietyimi, nieposlednie kryma miejsce S. Teresa
Wszystkimi sie ona wyprawodnie cnotami na podziw od-
nawiedzata; ale szczegolnie czcila i nabozenstwem ku Maryi
ktore to nabozenstwo jej w swietych robuszycia gte bo-
kie wiecej sercu pusecto khorzeniu. Gdy w tym roku
snatke swa ^{prze-} smierci, utracila, padla na twarz przed
Obrazem Maryi. Jej sie calkiem oddala, proszac goraco,
aby ja pod swa opieke, w miejsce straconey matki
przyjac raczyła. A odtad nawzajem, sobie jako przysposo-
sobiona corka Maryi uwazata. Wtaz pita nieco podobna
do zakonny, Karmelitanek; ktorzy poniewaz osobliwym spo-
sobem, ma za cel czesc Maryi; stal sie, tak ulom wyboru
Terezy, i sudliwymi, coraz silniej wojej zowa wygnawia-
gwie

ego s'ie naboiensztwa ku Maryi. Tego ku niej naboiensztwa
 czeita ten szeregolnie jej obliwieniu Jozefa i. a Mattha
 niebiwka sway rchochaney c'ore objawie r'aczejta si
 takie Don naboiensztwo wila sobie jest mitem i re wryst,
 kie jej namicy, ra r'ostawimim s'ie takiego pr'ayemyn-
 ey, szeregolnym skutkiem uowierone r'ostana. By
 Dae i Teresa od Boga pr'ootana, aby w r'achonii t'ost,
 melitow, pierwiastkowey reguly surowosci wskru-
 sity; eaty ten interes opieki Maryi oddata; i miata
 nauwe gotowa jej pomoci: czeita s'ie Maryya wido-
 mie jej ukazywata, uerac i pr'awoodniac w wytko-
 ranii sw'atych r'acymiarow. Nad tak potepna opie-
 ka uboga psanna r'aszelluch ludbiluch r'actkow
 porbaioina, rownem r'ewracz pr'awood do r'aciaz,
 brzydkiis' dwa klasatory s'istey pierwiastkowey
 reguly wystawie r'edatata; a pr'awoodniaci
 ku Maryi r'ozrednie r'obliwe ku Nicy naboiens-
 stwo r'aczejta; pr'awoodniaci to naboiensztwo we
 r'osnythuch jej r'aczejta klasatorach c'awonie
 r'ozrythuch c'oty r'okowitly. Sama nas Teresa pod
 opukia, Maryi c'odnim dalej r'epwiatobliwosci pr'o-
 stepniac, nie tak wikim, abo pr'ayoodrona, star-
 boscia, jak r'aczejta r'apzetem m'itocii Borkiej
 wryst

więzy śmiertelnego cięta. Stargawscy, przeniostę się
do ucieczki w chwytę w Jeruzemi Maryja. Na
ślady te Dannie w naboreństwie i ufności ku
Maryji; a podobny od rucy doznawę opieki; i promo-
cy.

Przystuga często przez Dzien w budny akit mity-
ści ku ukazywawaniu Zławicelowi; prosząc Ma-
ryji, aby na jej przychylny odbier w tej mityści
wzrastat.

Dzien dwudziesty.

Uwaga trzecia o ofiarowaniu Maryji!

A Maryja przemienkująca w kościele, wrotem się
staje heroicznych cnot wogledem Boga. Jako po-
ranna jutrenka; coraz an do ruznego dnia w
wielkocy się ukazuje jasności; tak wlasnie Maryja
ofiarowawszy się w kościele; w każdym dniu w do-
skonalosci cnot swiętych wrost brata; pomna-
niając się codzien w mityści Bocy; zapalając się
coraz gorętszą radną podobania się Bogu; po-
wielkowania chwoty Jezę; a które to radny wroty
ko do Boga odnosząc; wnytko ku cni Jezę ofia-
rując; najpospolitszym i najmniejszym spra-
wom swoim nieporównana wartość nadawata.

Ach mnie niedobremie! Wszakże i ja stworzony
jedynie dla Boga! Bóg ostatniym końcem moim!
wszystkie sprawy, wszystkie zamiary moje, wedle się,
stać powinności, upodobanie boskie na ostatniym cel
mnie powinny! a otorem tylko lat przeżył, a ledwie
w, dla Boga uczynił! i iustie, swiatowe na dnie, po=
większej części; były celem moim! Ach co za jasi pro=
wstać Boga i iustie niechce, iudno dla siebie: Ty o daj
bednieś jedynym celem spraw, i zamiarow moich.

2.) Marya wrorem się staie horowionych onot wrogie=
dem bliżnich. Mitosi, która Marya kiej Bogu pra=
tata, rozlata się na bliżnich; ktorzy obrac boży no=
rza na sobie. Marya najdroższy Sierb, i najkorzyst=
niejszą dla duszy, szarb mitosi Boskiej, ktorej
serce jej pełnem było, na spóttowarzystki poświę=
cenia się, szego wyłac usłowata; stowij, i przykita=
dem do ewangelia się wprostach swiętych je pobudza=
rac; a gdy i w potrzebie jakiej i niedoli wiebratcy
pełne mitosi i jej serce niostowedle moimności pro=
moe; iisrac stracone, ustugi swe wszystkim
ofiaruiac. Mitosi bliżniego niobdubielnej iust od
mitosi Boskiej, potem porównaw bednieca,
wzrost klawicel, kiew uorniamu mojemu, jeśli
wrazemna,

wrażliwość, mitosca nie być ćie. A mitosca ka sta
 teczna, i czynna, bydlę powinnna; jalia, byta mitosca
 Maryi: pobudnają się do tej mitosca, pamiętając na
 stowo Blawiciela; co sie nie remu tych naj mniej
tych wygnili braci waszych, mniesie wygnili.

3) Maryja wrotem się staje heroicznych cnot względem
 siebie. Co to na widok! Maryja, od porzucenia swego,
 tashi pełna, i najsurowszą ostrożnością uważa nad
 sobą; chociaż wolna od wszelkiej nieporządnej skłonno-
 ści nie ma się czego lekcie. Brwi umartwienie, i
 zaprzecenie się własnej woli; praca miłowania, i strach
 nad sobą; praca pokory, i samotności; strach publicz-
 nego sromu tashi. A ty słaby entowistko, pełen rzych
 skłonności; lada pokusa ustępniają, nie lekasz się
 drogiej duszy, drogiego sromu tashi na niebezpie-
 czeństwo wtylic okazyach narażenia? Nieśmięśliwy!
 patrz na przepsa, która się pod twoimi nogami
 otwiera; nieważliwie wnie, bez ratowniku upa-
 dniesz, jeśli spiesznie kroku nie cofniesz.

Modlitwa

Oanno wręcz godna! Oanno iostawiona! modl się za
 nami; O przestawiona Oanno! dla twej dostojno-
 ści dla blasku cnot swoich, godna, wszelkiej
wręcz

crui i chwaty: w szeltha dostojnosci, proca Matthi Bosthy,
u nicha prred Tworia, Ty nad wszytkie stworzenia
nayswiejsza, najdoszajniejsza. Obym mozt li go-
dni wystawie, godnym byda stuga Tworim! To iest
kadanie moje, ta proba do Ciebie, o ciecigodna i nie-
wystawiona Banno! Amen

Przyktad

Swiety Jacek od mto dosci crui Maryi oddekan,
wszytkie wigilie Jey wrocenylosci o chlebie i w wodzie
poscil: a w naboru niern tajemnie Jey nycia rozpamiu,
tyroaniu byt niern mordowanym. Prco gdy w wi-
gilia w niebowrociacia nyzwoit Jey i chwate, w niebie
z weselem rozmyslat; swiatlose niebiaska, a w niey
prre nayschwaleniysza, dnuwoce uyrat; i stowoy
Jey do w szelthiy swiatobliwosci napalony, aposto-
lskich prace, potem polobla ziemi szrapiat; w ikt-
ki no gresanikach czyniac, na przyeryna Maryi,
nawroenia: do ktorych cude jawone, umarli nawet
w fmiu Jenua i Maryi w szresreni byli mu ku
promocy: a Mattha nayswiejsza beda mu nawore
opieka i obrong w nyciu, putnego nastug, w sam
dniew swego w niebowrociacia do uerstrukowa swey
chwatey, ktora u babilim naboru swem ruykt byt
rozmyslai,

normyślać, w ser. waś. rękopiśm. n. 1257.

Drzystuga, raday sobie ku cni Maryi umiarkowieniu;
wymuścayco nie wykietygo pokornu i neproju; a będąc
nawse w posilaniu ciałe pomiarłkowany.

Dzien iedenasty.

Uwaga o rwiastowaniu Maryi.

1) Wybranie Maryi na Matkę Boską, jest wielkim
cudem w porządku natury; będąc bowiem Banną,
jest raram Matki; będąc stworzeniem, zostai Ma-
tką swego stworzyciela! Cusz się z tych cudownych
Maryi przywolejo, w których żadne stworzenie po-
dobienstwa ni ma; a wiedząc, że Marya, mimo
godności macierzynstwa Boskiego, nie wdryga się
być Matką i uciwka grzesnikow, uciwka są pod
Jej obronę; aby ci przez potężną moc swego macierzyn-
stwa doskonałe narowienie uprosita.

2) Wybranie Maryi na Matkę Boską, jest też wielkim cu-
dem w porządku duszy, i chwaty. Będąc Marya
cudem na godność macierzynstwa Boskiego wybra-
na, odpowiednie też takiej godności słabarni tatk
i nieba byta obsypana; w ktorzeniu żadne na stwor-
zenia wylane tatk uwionane być nie mogą; a
w miarę, tatk nieporównane też dostojność kronu
niegda.

nieporównana wysokości chwaty niebieskiej jest Jey w
driatem. Co nie powiecha dla nas, mieć wstąpię u Bo-
ga tace, wstak wielkiej chwale niebieskiej najukho-
chansra Matki i uciakhe nasre. ²¹ Coż more Bóg od-
mowie Maryi; który najukochansrejo syna swego
porra Nie nam drowoae raryt? Udcuway sa wije
Do Nij smiat a u upnosia w kasidley Jiotrabie, w-
hardey pokusie.

Modlitwa

Gummo mozna! modl sie na nam.
O Przemozna Krolowo niebieska! ktora Syn Swój
wszechmocny moc swoje drzeli. Wsrystkie stworze-
nia moc tworzą oruia; Tyo wsrystkie swiate bledy
i kacerstwa pokonata; Tyo gtolow piakielnego wena
starta. O Przemozna Panno! modl sie na nam, aby-
my wsrystkie nieprzyiaciela piakielnejo pokusy
kroycazyli, i tashę wiernego ubawonia otrzy-
ma-
li Amen.

Przyklad

Stogostewiorny Franciszek de Alcorimo (ktore-
go wrocystose dris sie obchodni) kapitan & towarzy-
stwa Genusowego byl wielkim Ayrzostem Krole-
stwa i miasta Neapolu; a owaz wielkim sluga i
ciacilem Maryi; uortuac wozelkiem sposoby te Jey
oreci miadry wiernemi rozszereje w Soboty, i ^{w Swiat}
Jey wigilie, oprocz scistych, o chlebie i wodzie, po-
stow, insperni ter sposoby, ku Jey orei, i u iednaniu
Jey

Jey pomocy w swych Apostolskich pracach, ciato swe
 trapił. Przer. lat 22, w Kosciele jednym poświęconym
 Maryi każdego tygodnia miało kharanie: Jey godność,
 Jey przywilej, i łaski, które swym uczniom wyucze-
 ni wytknę, wykharacie; szczególnie młodym, to nabo-
 żeństwo wracze usiłował; twierdząc je byda najdziel-
 niejszym środkiem, aby to do zachowania niewinności,
 czyli ter do porobotu na tej drodze. Wytknę ter mówiąc;
 "nie trudno kto zbawionym byda może, nie będąc do
 "Maryi nabożnym" W wątpliwościach Marya byda mu
 rada, w pracach pomocą, w niebezpieczeństwach o-
 brona, we wszystkich potrzebach ratunkiem; a wy-
 nadgradniając mu gorliwość o weś swoi na żyć, byda
 mu ter pocierką, przy śmierci, i przewodniczką do szca-
 śliwej wierności

Przystęga Wzbudzi nabożnie akty wiary, nadziei, mi-
 łości, i skruszy na grzechy.

Dzień dwunasty.

Uwaga Druga, o zwiastowaniu Maryi

Przer. jakże przyznały Marya na godność sę Matki
 Bożkiej, w osobita.

1) Przer. wystosić duszy i ciała, przer. pokorę serca. Czy-
 stosić Jey tuha in, nawet godność macierzyństwa Bo-
 żkiego nie wprzód przyjeta, aniż Anioł upewnił Bo-
 że

skia wsrzech moenoscia, nie z macierzyństwem nie naruszone
 w Njej panienstwo roslanie. Bohora taka, nie gdy ia,
 Aniol przyzwiastowaniu tashki petna, i Matka Boga
 wcielonego porzadawia: ona sie stulebnica mianuje:
 i wlasnie w momencie, ktorego te petne poklony stowa
 wyrzekta, odwieczny syn Bogy w Jey żywocie Mudakia,
 przyjal z abire, Czystosc i pokora swoje ter seru god,
 nym przybytkiem Boga uczyniaj a przeciwnie, ciele,
 snos i clama rugna, go u serca. Madrosi boziem Bo-
 za nie u miarke, wciel poddanem grzechowi, i pypa,
 nym Bog sie sprzeciwia. Myslae pilnie, czego ci
 w tych instach niedostaje, a poprawia, co godnego po-
 prawy u niejdziesz.

2. Prer goraca radze, cici Boskiy. Zywsrey, niz Batryar-
 showie i prorocy petna wiary, Merya, wnosita goraje
 modly, aby co nayprzebny grzech wriat Monie, a swiat
 prer przyjscie zbawiciela do Boga byt poacagniony, i
 wiernie cici go sie naucajt. Radze i modly Maryi do-
 sety bronu Naywyzszego, i stowa przedwieczne do Jey
 żywota sie agnety. Wnos podobne radze i modly do
 Boga, aby grzesni i niewierni poznali Go i cici, swie
 sie Jmie Troie przyida Krolestwo Twoie. Radke ta-
 kie, i modly, wilec Bogu sa, mite, jako do wody pra-
 wey ku Niemu mitosi.

Modlitwa

O Banno tashewa, modl sie na nam!
 O Banno petna tashawosiu, i mitosiu ku nam!
 Kto

Która, jak Syn Twój, mieszkać w swoim żywocie na-
 petnit. Twoje najtęsknowsze serce, by najwiękoryn-
 gresznikom do Ciebie się wiekającym nie jest namłnio-
 ni. Nabo i ziemia pełne są dowodów twej tęskno-
 ści i litości. Ta twoja tęsknowość, ta litosc, imie ten
 chęć grzesznego osmiela niebracie twej nademna, mto,
 siudnia; a litosci są nademna, o barono tęsknowo, ratuj
 mnie, obciążonego grzechami; uprosz prawa, niezwol-
 oną pokute, i stateczną poprawę.

Grzybiad.

Blagostawiony Alfons Maryca Ligory był jednym
 z najgorliwszych uczniów Maryi; i jednym z naj-
 świętszych Biskupów; który w ostatnich czasach Ho-
 sciat I. zdobył. Nie naspieraj o światobliwość tego
 meka przebonicy nie może, jak świadectwo tych, któ-
 rzy ubliża go znali; a to zgodne jest, że ten blagosta-
 wiony wzięty na krzeście niewinności nie tylko nadnym
 ciężkim grzechem nie utracił, ale ten ani dobrowolnym
 powołaniem nie nadwerżił: a ten w nim niewinności
 przed inferni, których wzięwał, środkami, mianowicie
 naborem do Maryi ^{go} nabrał. Od pierwszych lat
 dzieciństwa powziął niewypowiedzianą miłość, ku Ma-
 ryi; a ta wrum i kandydym dniem wzrost brata. Wkani-
 dey swej potrzebie, i trudności i uprosz się do Maryi
 udawał; mocno przebonany, że od niej wszystko otrzy-
 ma; jakże nigdy się, w swej nadziei nie zawiodł.

Te, ku niej ufnosć wosytkim nalecat, twierdząc stale, że
 jako najwyższemu deo, Bawiciela świata Bóg nam dat
 przez Maryę; tak wosytkie ten inu taske przez Nia
 otrzymamy. Ta neytuoshawsza Hanna, której cressi B. Af.
 fons tak gorliwie przez owe rady, kanonie, i rozmaite
 mnogie pioma rozozerał usitorwał, nie dat się przytu-
 gami jej wyjęzyci: ale w stołrotną miarę odptaca-
 iąc, w každy potrzebie niostanu pomocy, miarowicie,
 gdy nad grzeszników nawrocciem woswych a prostol-
 stich nawodach pracowat, również ten, gdy wgro madrenia
 pod imieniem Najświętszego Odkupiciela zabita dat;
 ostatnie bowiem dni życia swego uenat przez iednym
 kapitanem, ze w tym interesie Marya rada, i oswiecciem
 niewybita mu przezawodnięci. Warto tu wspomnieć
 wspomnieć cwioczenia poborine, które mi ten Swięty
 mać niewybita cressi Marya. Co dzień przed jej obrarem
 kły czać niewybita tu jej cressi modlitwy odmawiat. Sob-
 ty i wigilie jej wroccystosii o chleba i wodzie posćit,
 co dzień jej krosiut lub kaplicę nawudiat, w kaplarni
 i koronki nawosze na sobie nosit, w jebie swocy maieć
 obrar. Maryje, cressi nan, ozy uwracat, nabornie na
 syciaie wostchnienie. co dzień rozaniec i pięć piat-
 mow. na cressi jej imienia odmawiat, karsiego kwaa
 Dransu jak kolwiek nabrudniomy, poudrawiat jej mo-
 wiec krowas Marya, na znak poudrowienia, a
 nielobiego, gctrieby się kolwiek n najidowat, naran-
 gadat na kolana, ile razy n jaby wychodnit, lub do
 niej

nicy się wracali, Maryja z wyjątkiem poddawiać; a w każdą sobotę jej godności i cici do ludu Karat. Wśród nieru-
nych prac i zatrudnień, podziwiania jest godnym, jak
mógł wyśtać pisanie tylu urozmaitych dzieł teologicznych,
tytuł innych osiągnięć, prócz tych, mianowicie Księgi Maryji
Dziękujących. Gdy tak święto bliwie porwolony sobie ma-
su Księgi Progi i Maryji wywołat, mimo ciągłych apo-
stoloblich prac i bardzo swobodnym wstąpieniu ciata trapi-
nia, dożył jednak w pełnej, czystości, doironiednie,
siał dwa lat wieku, a wreszcie w nagatach i młotach Pro-
ga i Maryji dohonorawny r. 1789 śmiertelnego życia, po-
szedł po wieczną nagatę. Ta życia i po śmierci wielo-
cudami wstawiony, od Biusa VII r. 1816 w poczet bto-
gostawionych jest policony. Obysmy choć wracając
takiego ciciela Maryja ściśle nasładować!

Przystęga. Naopatrku two mieszkanie obratem
Maryji, a wstysrawszy godnie poddawiać jej, a
nie takim poddawianiem.

Dzień trzynasty

Uwaga Krzycia o wstawianiu Maryji.

D Wybranie Maryji na godność macierzyństwa Boskiego
gęci wcielenie w Niew Syna Boskiego, we względzie
cici Boskiej uważane, przechodnie wznysko, przer-
co Progi uwolbionym była młot. Nie miał Bóg
przed wcieleniem Syna swego innej cici, krom
Maryji

tey, ktora od swaerego stworzenia pochodzi; nie panowat, iedno nad swaerem stworzeniem: Lecz przez wcielnie Chrystusa uzczenym zostal od osoby dostojnosci niechonej; a na tem odpowiadnie swojej godnosci: Pocznowanie Jezusa Boskiego rozciagnete sie nad stworzeniem, ktorzy przez uzczenie widney osobie ludzkiej natory z Boska, niechonej na godnosci. Ciesze sie z Boskiego wzrostu swatoy Boskiej; winny Maryi, i stala sie godna bycia narzedziem tak niezwyklego daru: a twoje kon drobne sily wszystkie do tego celu obracaj staraj sie, abys, jak mozesz, najwiksza cześć Bogu przyniosl; wszystko czyniac, i wyraznie ofiarujac ku chwale Jezusa?

2.) To samo Jezus wybranie we wzgledzie przykha naszego i niezwyklym sposobem nie moze. Marya beda Matka Boska; raczej bycia razem Matka pokutujacych grzesznikow, i u syna swego posredniczka, nasza sie stawi; a tak nam choc niezgodnym przykhu do niego idna. A wiec Duzo moia; uciekaj sie do Maryi; pros, blagaj i z ufnoscia; abys odpiuszzenie grzechow, i zbawienie twoje przez Jezus posrednictwem znalanta. Nie odmowi Marya tobie w tak swietey sprawie, jesli sie do niej z prawdziwym nabozenstwem uciecesz; swojej pomocy; nie odmowi Maryi Syn Jezus najmilory wy. Stuchania

Modlitwa

Oanno wierna! modl sie za nami,
 o Anno przewodniwie Bogu wierna, ktorego wola
zach

Tak doskonałe we wszystkim pociąg; wierna Jerozolima,
 wi, a którymes nauwe tak siśle byta niednoczona,
 nie nie cie, oden odtrockie nie moglo; wierna ku wszyt-
 kemu, ktorzy Twcy pomocy wyprosie; upros nam przeba-
 czenie wszytkich nierownosci, ktorychesmy niewnie-
 sliwie przeciw Boga dopuscili; upros także, abyśmy
 na przysposie w pociaganiu waszych powinności wier-
 nis i na glos wzruszajacy także Prosticy powolnie by-
 li; a wreszcie, jako wierni, studny, od Syonu Twcyd ustysze-
 nastawili? Wnijdzacie do wośla mego; Amen.

Dzysytaw

S. Bernard byt w dwunastym wieku on doba i pod-
 pora, koscioła Boziego; a szeregulniem do Maryi naborien-
 stwem jasniat. Nibit jego pism, modlitew, karcen
 ku caci Maryi; bez wzruszenia serca czytać nie moze.
 Od dzieciństwa on odclat sie pod opieke Maryi; a ba-
 Matka miłosierdzia wiornych mu o kolicz nosciach po-
 kconata; jak wiele sobie w jego naborienstwie podobaj;
 i jak bardzo iest o duszy jego zbawienie troskliwa.
 Gdy iszore byt dzieckiem, w nocu Boziego narodzenia
 tajemnie, te nabornie rozmyskajacemu uharata-
 sie Maryja; maiać na retku dzieciatko Jerusa; a to rza-
 winie wanicito w sercu jego rapat miłosci ku Je-
 rusowi i Maryi; ktorogo nie na probem ugadac nie
 mogto; a ktorzy go dziełnie i skutecnie do wybro-
 nania wielkich dzieł ku caci Jerusa i Maryi bu-
 Dzit. Gdy sie temi rozmowal; Maryja bez lozynie swe
tasni

świe tarli nam wylawata: raz wieczkicy niemocy, ktora
lekarze za nieulec. ona wrnala, ukarawoy sy mu Maryja,
w momencie zdrowiu przywróciła. Bernard nas na swo-
im osobistem ku niej naborkenstwie dose ni maia, wryst,
kich serca do niej pociagnac witalowati raden z Oycow
Swietych tak obfitym w wulbaniu Maryi ni byt, jak
Bernard.

Prystuga Odpraw pilnie rachunek sumnienia: wzbud
abit skruchy za grzechy twoje, a przez przyczynę Maryi
pros o ich odpuszczenie, i łaskę do stateczney poprawy.

Dzien' externaly

Uwaga o nawiedzeniu Maryi

1. Pobudka, z ktorey Maryja podroz do domu Elabity S.
przedsuwrzita, byta swiga gorliwosc Dania pomocy bli-
z nim do zbawienia. Opuszcza dom, opuszcza stodołę, bogo-
myslność, aby bógostawienstwa udrzicie Elabicie, aby jej
syna Jana Chrzciciela, w jejzywocie poswicic. Uwa sy
z tego przykladu unikac prornych wiryt, a takie rochołaz
przedubrai, z ktorych chwata boga, i duchowoy bliz nich
prozytek ugnika.

2. Uwazay trudnosci tej podrozy. Wodlyte, gorzyste strony
puszcza sy Maryja, bez potrzebnych pomocy, bez opatrze-
nia, mimo slabosci ptei i wieku, a to z wulthim prospet-
chem, aby jak nayszybsza pomoc przynieci przestani-
cowi zbawiciela. Aby Stęgo Maryi lazejaka trudno
sacz

świą, matę, niewygoda, dawsz się odstrzyżeć od nawiedze-
nia kłosa, nawet we dni przykaram; od dróg które
ci młotem Boga, i bliźniego nakaruję. Baw na przy-
kład Maryi; a naucz się twoje opieszałości i lenistwo
zwyciężać.

Modlitwa

Wierciadło sprawiedliwości! módl się za nami.

O Maryo! zdumiewamy się nad blaskiem cnót twoich; każ-
den cień ich nie imi; żadna okara nie sprze: wszystko
piękne i ozdobne; wszystko w Tobie leży się najdo-
stojniejszą cnót promieniem. Chęć Panis moja w tem
się wierciadło rozpatrywać; Twoje sprawiedliwość
i świętość zawsze mieć przed oczyma; abym się nie wyrył,
w mam, i jak czynię, dla porzyskania łaski Syna Twojego.
Uproś mi takowe odpuszczenie wszystkich niesprawie-
dliwości moich; wprowadź mnie na drogę sprawiedli-
wości, ręką kierować, i unieważnić me kroki; abym się nigdy
nie zbożny; aż wreszcie dojdę, kresu podróży ziem-
skiej; kresu przetrwania mego w wieczności. Amen!

Przykład

Do rzędu wielkich cnielów Maryi nie prozpolitęm pra-
wem nalerij S. Franciszek Borgiasz Król Gandji, a
później General Towarzystwa Jezusowego. Wielki ten
Śwety wśród zgietku świata, i dworskich okaratości
naw. 172

i cudoż niewinne i światobliwe życie prowadzić. Do wyz-
 szej zaś kwoty światobliwości tem są zdarzeniem po-
 budził. Otrzymał porównanie od Cesarza Karola pią-
 tego, ciałem z martwej matronki, jego żabelli do Granady
 miejsca grobów królewskich prowadzić. Kiedy więc
 przed pogrzebieniem trunne otworzono; ujrzawszy Fran-
 ciszek szpetność ~~inopiatose~~ i inopiatose na twarzy tej
 pani; która na cud urody była pożytkana; pomał w tym,
 jako we nasierciele unikomości ziemskich rzeczy; a więc
 poróciwszy do gospody, noc całą na modlitwie przepe-
 dził; opstakując gorzko, że dostał na starbie świata ży-
 cie swe prowadzić: następnie słub Bogu uczynił, iż
 dniem odtąd śmiertelnemu Banu nie stwóży; i wkrót-
 ce potem, gdy mużona zmarła, wyrektory są Xystus,
 wa dniem drugiego, i godności Michał, wstąpił do To-
 weryzstwa Jezusowego; gdzie wszystkich cnót, oso-
 bliwie pokory, dookoła nastym zostat wiorem. Swięty ten
 wcałem swem życiu jasniał, gorząc do Maryi nabo-
 żenstwem: codziem nabożne uwiorenie ku Jezowi i wyki-
 odprawiać; miarowicie nigdy nieopuscał Rozmowa, któ-
 ry w duchu koscioła odmawiając, nad tajemnicami od-
 kupienia naszego otługie wyznit rozmyślania; i kiedy-
 tytko wuilenie, sprawy, życie, meka, i śmierć. Lbcawi-
 ciela rozgamiętywał; na które to nabożenstwo wi-
 ce

le codziennie godzin toryst; Prawosie też uwagę zwracał ku
 Maryi, jako ku tej, która we wszystkich tych tajemni-
 cach niewiary udziela miata. To ku Maryi nabo-
 żeństwo po wszystkich domach, do których miał przy-
 stępn, naszczepnie witał; a Generatem zakonu zostaw-
 szy, o tenhom zgromadzenia swego je wzwiał; twierdząc
 że wszystkie łaski a nieba przez Maryę, na nas spły-
 wają; jakor w skutek tego nabożeństwa we wszystkich
 okolicznościach pomocy i pomocy od Maryi doznawał;
 a niekiedy ten jawne cudami to ku sobie nabożeństwo
 Maryi w nim uwierzył

Przystuga Jeśli nie jesteś w pewnym jwi stanie, na my-
 ślej się pilnie, pod przewodnictwem Maryi, o obra-
 nie stanu, mając przed oczyma te sławiciele słowa:
 „co pomore wto wolkowi, gdyby wszystkie świat po-
ryskat; jeśli Duszę swą straci” i nieuproszenie swia-
 tła w tym najworniejszym dla zbawienia duszy
 interesie, a mów nabożnie litaniją do Maryi. A jeśli
 jesteś już w nieodmiennym stanie; a jeżeli samo
 w celu prożnienia i doskonatego wypetnienia powin-
 nosci twego stanu.

Dzień piętnasty

Uwaga Druga o nawiedzeniu Maryi.

1) Uwaga w tym nawiedzeniu skromności Maryi; z jaką
 bacznością, zібranіem myśli do Boga podniesionej, z jak
 pilną, strażą nad zmysłami postępuje; nie rzuca ułke-
 wie oczyma; nie nastawia uszu na światowe, próżne no-
 wy; cała jej postawa, wszystkie poruszenia ciała, mota-
 ją obrazem wstydlіwoścі panienolubcy. 1. Drogi Aris-
pagite uczeń Apostoła Pawła świętego, miawszy
 szereg, jeszcze w śmiertelnym życiu będąc, tę pro-
 wą dostojniejszą Panne oglądał, tak skromność jej
 postawy był zachwycony, iż jako w pismach swych re-
 kuuie, gdyby nie był od Apostoła wiary o uduym Bo-
 gu naucony; wierzyłaby ją za niebieską istotę; i jak
 takiej cześci najwyższą oddał. Skromność jest nale-
 żną i ozdoba, wszystkich Chryścian; lecz osobliwie mto-
 dziewczów i panien. „Skromność wasza, mówi Dawet 31
niech będzie znajoma wszystkim ludzicom; Pan bo-
wiem bliżko jest, i zmysły ciała napędzą to bramy
dużne. Jeśli bramy miasta nie są pilnie strzeżone,
miasto tymem się nieprzejścielnie stanie. Nastanów się więc
над sobą, a napastując się na skromność Maryi, po-
prawdniearotownie, co w tej mierze godnym poporawy
zneydziera.

2) Uwaga, jakże rozmowy Marya w domu Elabity prowa-
 dzi. 1. Bonawentura uowier, iż Marya poradowi-
 szy Elabite, opowiedziata jej cały krety gromadli,
 którym

którym tajemnicza wcielenia Syna Bożego w Nij uie-
 szona, została. Elzbieta wzajemnie opowiadała u-
 da, które się stały przy zwiastowaniu anielskim, o po-
 wzięciu przestaniea Chrystusowego. Te święte rozmowy za-
 pręty wiek sercach mitose ku Bogu^u; następnie Maryja
 z u niesieniem zawołata; Wielbij duszo moja Pana, wy-
 stawiając prae moźne dzieła Bożkie. Taj twoje ro-
zmowy tym podobne? czy nie raczej poróżne, nierozuźne?
 a bodaj nie były gorzkie, gniewliwe, obraźliwe, nie zgody
 wzniciające, stawia bliźnich u wtożacie? Who nie posthra-
nia języka swego, knowi Jakub s. Stego, proźna uist Pre-
liga, ładna ata mowa z uist wafyżek niek nie wy-
chodri, napomina s. ciwet s. ale tyłko dobra ku zbud-
waniu w wierze, ka gorzkie kiedykolwiek rozmow
Boga obranicych, bliźniego gorzacych, wtor' swedle s. po-
stobkiego rozhanu, wo dacto na język, nie mow, jedno
to, co ku oci Bożkie, ku Chirresianom kurne wtożnemu?
lub bliźnich poryżkowi, sturje moze: mianowicie uw-
broj się przeciw bardzo pospolitemu, w ludzkich prosi-
dre nich, języka gzechowi, to uist, porzeu obnowie; kto z-
ra nie tyłko, się wten czas projektua, gdy s. bliźniego fat-
rzywie potwarza; ale też i wten czas, gdy prawdziwe jego
wady i występki, godnie nie trzeba, objawia: i nie smię
Jose, abys sam nie obrnewiat: ale odwracaj ten uszy
od słuchania

od stuchania obmow: nie cierp, aby kto w twey obecności
obmawiał. Barnietay na przykład rodaka naszego, Sfa-
na Mantego, który na przykładem S. Augustyna dla na-
pobierenia, w swym domu obmowom, ten wiersz w jebie
jadalnej na ścianie miał wypisany.

„Kto bliźnich stawę szarpie rtostliwem językiem,
Nie może być u statu tego uczestnikiem”

Modlitwa

Stolica mądrości! módl się za nami.

O Maryjo! Tyś prawdziwa stolica mądrości, ponieważ
Syn Bory, który jest odwieczna mądrość, w Tobie miał
szkanię ^{swę} racjonalną i wszystkie skarby ~~bożey~~ niebieskiej
mądrości na Ciebie wyleł. Lecz my niedzi w ciemnościach
pogrzebani, ubiegamy się, cęstokroć na mądrość światła,
która jest głępiństwem w oczach Bożych. Przeprowadź o Ma-
rjo Bora, światłem twojej niebieskiej mądrości ciemności
rozumu naszego, abyśmy tego pragnęli i szukali, co nas
w oczach Bożych mądrości miłemu i godnemu wiecznego
szczęścia uczyni może. Amen.

Przykład

Wycie S. Franciszka Salerego pełne jest dowodów, z jed-
nej strony, jego synowskiej ufności, i cęstego nabożeń-
stwa do Maryji; z drugiej zaś, dowodów macierzynności
nad wiernymi sobie slugami opieki Maryji. Jedno się
Antypano

tu tytko z darzeniem przywodzi. Święty ten gdy się w Ba-
 ryżu wiczył w naukach, przypadał nam, z dopuszczenia
 Borego, pokusa rozpawy; jakoby z pruklebymi na wie-
 ki miał być od Boga odrzuconym. Trafiła, niestety,
 powiedzianie te niewinna i pełna miłości Bożej dusza
 natarę, ywa pokusa; która mu we dnie i w nocy spowrym-
 ku nie dając; a smutek duszny rozlewając na ciału, i nie-
 szerząc worystkie przyniosły kwitnący młodości, o jawne
 życia niebezpieczeństwo przyprowadziła. ^{90.} Miałam bez ustanku
 ku taki gwałtownej nawałności, długo bez ~~okresu~~ ~~okresu~~
~~o~~ o ratunek wolał do Nieba. Wreszcie, gdy dnia jednego
 gwałtowniej nad inne rany tuż okropna pokusa nani-
 tarta, nie wiedząc co miał porać, bież Święty młodości-
 nieś do Kościoła; w którym się wprzód Bogu i Mariji
 przez ślub wiecznej czystości poświęcił. Pierwszy przed-
 miot, który mu do Kościoła wchodzącemu upadł w oczy,
 był Obraz Mariji; przed tym więc na twarz upadłszy,
 strumień łez wylewał; i w duszy swą matkę młodością prakta-
 wa; a powtarzając modlitwę S. Bernarda: panie, czy o nocy
Dobrotliwsza Damno. ^{it.d.} o ratunek wolał; niebrząc Jęz tak
 szki; a żeby jeśli wieczności ma być od Boga odrzuco-
 nym, przynajmniej, póki w całym życiu zostaw, mógł
 całym sercem Bogu kochać; i na rozmnoszenie chwaty
 Jego worystek się wylewać: aż oto najsłodsza
 Wzłowa nieba, rozharata nawałność, i nabył miast
 uciekły; we mgnieniu oka, pokłoy i wesele do serca

~~putnie~~, i rumieniec powracu na Awaru Franciszka; i sład ⁵⁷
się jeden w nim przestętek trosk i zgrypot nie rostat.
Danieńny tego do grodzniystwa, cete rycie wyplewat się na
rozprezienie nie erci Maryi; i żeby cese te, jej na ziemi uwier-
nie, ratoryt rektor Benien, pod gmieciem Nawiedzenia
Maryi, w którym nie ercia tej niebios Krolowey, Duch Sa-
lergo swiętego, i jctne niebiestkiy ma drosi ugo ustawy do-
tad sreśliwie rozpierwiaszthowey wogdnie zachowują się
catorci.

Przystuga Wielu nastadoroania Maryi, i martwicy z my-
sty swoje; imianowicie, rwojei, i aiac ciekawose' o cerni, i poe dliwose'
jeryka.

Dzien' szesnasty

Uwaga trzecia o Nawiedzeniu Maryi.

1. Uwagi pokrytki, jakie nawiedzenie Maryi domowi Elabity
przyniosło: te byly, o których w S. Ewangelii czytamy, po-
swięcenie w rzygodzie Matki porrestanca granoknego Jana S.
napetnienie pocięcha niebieska, i Duchem S. Elabity, Chęś
dobrej iwa, poswięcie, chęś i a, przybytkiem Ducha S. uerynie
ucielkay się do Maryi; a ba du sam, g dries tytko mores, rada,
i namowa, i pomoca bliżnim swoim do poswięcenia ich Dwi-
szaj, do pokrykania przez pokate, i dobre uerynie teści. Nij-
wyrzpiego.

2. Uwagi, jakie zbudowanie Maryi ceteru domowi Elabie,
by przez trzymisiercne swoje tam mieszkanie rostawita,
Jedno pokorna stwiebnica nacynirze tam postuey odbywa;
a to zupnie

ato w uprzejmocie i miłoscią w wysłuchaniu serca prorywająca.
 Także godności i jasności pokorę i słabość a także jej sprawa
 technicznie nota do nasładowania i imitowania. Oby się stał
 nauką i czynnością ku bliźnim; unieważniając się pokorą i chęcią
 poświęcenia bliźnich przez dobre uczynki i przykłady do Boga.
 " Takie niech świadomości wasza świadomości przed ludźmi (porozumieją) nasz
 Wawoicieli aby widzieli dobre wasze uczynki, i chwaliłi Cię,
 który jest w niebieskach " —

Modlitwa

Przyrzeczno naszej radości, módl się za nami.

O Maryjo! Tyś przyrzeczna w sercu radości naszej w życiu,
 przy śmierci, i w wieczności. Tyś w sercu radości naszej
 przyzniosła, zbawce i Odkupiciela nam porodziwszy. Ty utraci-
 miś tę radość, wspierając nas w naszych potrzebach i tru-
 dnościach; Ty budziś i regułaż naszą radość, kiedy są
 się po Twojej dobroci spodnie w ciemności. Przybudziś nam na po-
 moc w godzinie śmierci, i przeprowadziś nas do szczęśliwej
 wieczności. O Matko miłosierdzia! nie opuszczaj nas w żadnym
 pokusie, w żadnym utraceniu, ~~abyś~~ abyś nam ratowała po-
 mocą swojej łaski i pomocy, ugniatając się w utraceniach swo-
 ją łaską, szczęśliwą sobie wieczność wystąpił. Amen.

Przykład

S. Jan Nepomucen (którego woczystości dzień Kosciół
 S. obchodzi) wilec naboriny do Maryji, rogortliwych swoich

Kazaniach

karaniach' eresi i nabożenstwo do Niej, rozszerzać i witać.
 A gdy nierobny Król Wacław obłudnie i z pogroźkami
 raczył go kusić, do ugrabienia skrzyni powieści; naż sio-
 ty przewidując przyrzec swoje meczensko; żeby się na te wal-
 ki silniey ubroić, przedsięwziął nabożną pielgrzymkę do
 cudami słynącej obrządku Matki Bożkiej w Bolustawie, gdzie
 wyprowadził swe siera przed Maryją, tam od Niej został umo-
 enionym, iż nie tylko nalegania i pogroźki królewskie mecz-
 nie odpuścił, ale też straszne tortury, nieporuszony w swej ku
 Bogu wierności, wytrzymał; a statecznie pomocy Maryji wy-
 walczył, nieustraszony meczensko, o miłość w alkii swej doko-
 nat. Ty się też w podobnych warunkach udawaj do Maryji, a za
 Jej pomocą wszystko zwyciężysz.

Przystęga. Gomyśl sobie uwarunek: w jakimbyś chciał stanie
 duszy i sumnienia byś znalazł się, gdyby ci dzień przyspa-
 to uwierzył, i przed sądem Bożym stanąć? a nie w otoczeniu po-
 staw się, w tym stanie, w jakim byś na ów straszny moment
 znalazł: bo wszak Bawieł powiedział: „nie wicie dnia, ani
 godziny”

Dzień siedmiasty

Uwaga o oczyszczeniu Maryji.

Maryja w oczyszczeniu obrządku jest wrororem postawien-
 stwa. Stawia się postawna, wrorowy trudny; bo się podda-
 ize prawa oczyszczenia, tem samym, deui o sobie rozumie,
 z wielkim swem ponizieniem; jakoby obyczajem innych
 pospolitych niewiast oczyszczenia potrzebowała. Uważ się itad,
 jakże ma

jako maza przykazaniam Bożym i Hościubnym Doskonale
 byda postusznym; nie szukając wymówek, nieustrasząc
 się trudności. Nie będąc ułudno w istotnych powinno-
 ściach; od których wyzuczenia należy do chorowanie duszy Bo-
 żey i duszy Twoj zbawienie. Byda postusznym; gdy uwarzyć,
 że Maryja nad powinności postuszną, jest prawu, które się
 do niej nie ściągato.

2.) Gesslerowi uwarzyć, jak byto to postuszeństwo męzne, i odważne:
 przy tym bowiem obradku o czyszczenia ofiarowita nad życie
 sobie miłego syna; ka narodził się cierpienia i męki, które
 go czekały. Dzielny Maryji ra te tak hoortowana, a tak i wola-
 nie dla twego zbawienia potrzebna ofiarę; a uczyn' na Jez
 przykładem u siebie. Bogu ofiarę; oddając mu duszę i cia-
 to, z oświadczeniem szczerem; że niechcisz w toczą duszy ani
 zmysłów cięta incurej wywaci, tyłko w wiernem woli Jego
 postuszeństwie.

Modlitwa

Nauczynie prowadzić, nauczynie duchorone; módl się za nami.
 Stwiernie Cię o Maryjo Hościot Swię; keni exei bytuty; bo
 w twoim sercu, jako w hoortorone; nauczynie; woszystkie
 skarby łask Ducha S; są ztorone. Nie byto w tobie innych
 zamarow; jedno popodobania się Bogu; nie znato Two sercu
 inney sktonności; tyłko do miłości Boga i bliźniego.
 Woszystkie dary natury i łaski w Ciebie są wlane. Paix,
 prosimy cię pokornu; i tak hoortownego nauczynie
 wyłae na nas łask exaltu; abysmy nieprzibali; jedno
 Boga

Boga; nie mitowadi, jedne Boga. Amen.

Przyklad

Wierdym staniu, i we wszytch rzyca okolicnosciach
 pozycerone i abawienne jest naborienstwo do Maryi: ale
 osobliwym sposobem w mtodzienym wieku; ktory enotli-
 wi spedrony, niewatpliwie ciagnie za soba dalszego rzyca
 swiatobliwosc, szeregliwa smiere, i bto gestuaciona, wiec-
 nosi: A onota wrim, ~~w~~ ^orod bytu ponet do repositie, i adnym
 sie srodkiem skubicaniuj nie zatrzymaj, jak naborienstwem
 do Maryi; ktora w mtodzienym ni winnosci, widri obras
 swietosci i owe nastug. Syna swego; o ktorego mtodosi
 snicata szereglicie czynie staranie: a stejo wagledu nabo-
 rinych do siebie mtodzienow pod szeregolnieysza bi-
 rze opieki. Miedzy wielu innemi doswiadoryt tejo
 na sobie S. Jan Franciszek Regio. Ten z mlkiem ma-
 cierzynstwu wyspat uprzejma ku Maryi mitose; a
 w dzieciunnych raxax labach pokiwajut sie rapisai, do
 towarzystwa, ktore na ul sobie, osobliwa orosi Maryi
 zamierza, a xcedon pilnieyszym naden wpetniceniu
 przepisow tego towarzystwa nie byt: pommarat co dziei,
 swe naborienstwo; a wszytke mysl sem maiaz raxitaj,
 aby prax corax dalszy w enotach postepok, bardziej sie
 mogt Bogu i Maryi podobci; do swietych Sabramen-
 tow z niewypowiedzienem naborienstwem ureszorat.

na wszytkie

na wszystkie swe sprawy, i słowa publicznie miał bacznosc,
 a to nie tylko ażeby się, wczem nie pokłinał: lecz nadto,
 aby i niezawiesznie poświęcił, wszystkie wokolwiek poradę
 sębrat, ku uwieszeniu Boga i Maryi kierując: Niemając
 zaś dość na swem osobistym nabożństwie, swoich też
 równomierników, i młodszych przykładem i namową, do
 uwieszenia się, w dobrych uczynkach, osobliwie w naboż-
 ństwie ku Maryi, probudzał. Co speedroniej w ten sposób mto,
 dosię, takwo się domyslił, jakim był Franciszek w dalszym
 życia ciągu. Powołany od Boga do Towarzystwa Jerusowe-
 go, gdy się, niższych kilkoś uwieszeniem zatrudniał, młotose ku
 Bogu i Maryi, której serce jego potrzebem było, rozlatł też
 na swych uczniów: a między innymi poborzonemi uwie-
 niami ten też chwalebny między nimi obywał, w pro-
 wadził, ażeby na odgłos bijącej godziny, podrowieniem
 Anielskim Marya, witali, sprawy swe ku chwale Bo-
 ga, i uwieszeniu Maryi ofiarując. Brzyjąwszy później
 kapitańskie swięcienie, w Apostolskie się prace zapu-
 siał; a pod opieką Maryi, której cześć zawsze rozsze-
 rzać wstawał, niecierzone mnostwo greckońskich, i ku-
 cury Bogu porzyskał; **A** jako zawsze wzięciu: tak
 smacznie wygodnie, i miernie opieki Maryi nad sobą do-
 znali; ukazata się mu boskim przed skłonaniem Marya
 z Jerusem; ktorim widzeniem, nechwycony Franciszek
 wołał, oto widzę Jerusa i Marya do mnie idących,
 aby

aby nie uprosiły prawy byłki wprowadzić o jak weso-
to umieram," I tak wotując, świętą i zastępną dusz
swe w ręce Jezusa oddat. Bo śmierci nieślixonemi, swae
gulnie we Francji, swiej ożywnie, wstawiony cudami,
od Papieża Klemensa XIII uroczyście w powieć świętych
nieś pobirony r. 1737 16 Czerwca, którego ten dnia wose
czystosc' ugo' uwykła się obekodnie.

Przystępuję Staraj się być, a któremi przeistawisz, probu-
ję do pobożnych wczynków, miano wieć do oici Maryi:
a na uproszeniu sobie, i innym postępku w pobożności, stę-
żać biżąc godnie, moim nabożnie. Udrowas' Maryja do et

Dzień osmnasty

Uwaga Druga, o Czyszczeniu Maryi!

Uważ niezrównana pokoro Maryi; poddając się bo-
wim prawom oczyszczenia ustanowionego dla prospoli-
tych niewiast, pokrywając ^{serce w sobie} boskie dary na sobie wy-
lance; przez które nad wszytkie stworzenia wynie-
siona zostata; daję myślic' o sobie, jakoby była iedną
u prospolitych niewiast, potrzebującą oczyszczenia; po-
trzebującą modlitwy kapłana, „ O czystona pokoro Mari-
yi, wota S. Wincenty Fereriusz o niżnosna pycha
nasza, in zawoś chcemy w oczach ludzkich wiekszymi
się i lepszymi prokurac' niż w oczach istoty, nie-
starając się nawet, rościć lepszymi. „ Coż nie ludzka

opisuje

opiraja na morie, jeśli w oczach Proskich niegodniemy naleby.²
 Niewkryta chęć podobania się ludziom, ryżkania u nich
 naleby powie niekiedy najszlachetniejszą cnotę; a wprze-
 nasi występkiów straca. „Jako wy możecie wierzyć (mo-
 wit Łbawiciel do dumnych i chętniowych Farizeuszów?)
 „którzy chwytają ludzkąj ozubanie? „Jeśli bym się ludziom
 starał podobać (mowi Apostoł) nie byłbym stugą Chryst-
 stwowy. „Jeśli więc chcemy być stugami Mariji; na-
 śledzimy jej pokory, bez której nie możemy się jej
 podobać. Strzeżmy się wszelkiej chętności, osobliwie
 chętności cnoty, bo chętności natychmiast ją niszczy.
 Niema dla nas niedranych, gresznych ludzi wtaściowej
 cnoty, jak pokora: bo cokolwiek od siebie samych mamy,
 to wszystko nas porzucenia godnemi czyni; wszystko nas
 zawożydza; i wperach wtaśnego sprawiedliwego, nie na-
 ślepionego wtaś: mitosia, sadu, ^{nas} pogardę, poddanie.
 „A jeśli się copenas godnego naleby i najduć, to wszystko
 idynie i daru twój Procy mamy: i cudzego nas podności się,
 przewalac się, chwytając samemu Dawcy naleby so-
 bie przywtasraci, jestnie sprawiedliwość i. „Jeśli roz-
 sadkiem „Coś masz cztowitku (mowi Dawcy Procy
 gobyś nie wriał? a jeśliś wriał, crenuś się przez
 chwalewn, jak gdybyś nie wriał? „

Modlitwa.

Nacznym dziwnego nabożeństwa! módl się za nami.

Ktoż Tobie niepokalana Panno był kiedy wnetach podobnym? Kto w pełni cię kochał wszytkich z Tobą się równać może? Zawiesz z Bogiem stała, czona, zawiesz twym powinnosciom wierna, zawiesz przy najwyższych darach pokorna, wszytkim się unikała, od wszelkiego caci ludzkiego pragnienia daleka, przybada nam na pomoc, abyśmy, wreszcie opieszności nasze, w postępku duchowym, na twojem przykładu uwyciężyli. O wybrane naczynie nabożeństwa, uprosz nam, aby te serca nasze naczyniem prawdziwego nabożeństwa zostały, abyśmy się wyrachowali, w otwartej miłości, jedynie chwyciły Bóżey we wszytkim szukać. Amen.

Przykład

S. Wincenty Ferrer, tak z prae swoich apostołskich włości Bóżym znanym, odnaczył się też od pierwszych lat młodości nabożeństwem do Maryi, przedsiwzięwszy sobie cnoty jej rozważać i naśladować. Praw gdy zięty S. Hieronima o panienstwie Maryi czyt: napisał się za drą naśladowania jej w tej anielskiej cnotie: zapadłszy więc na kolana, prosił gorąco Maryję, aby go wzięła pod swoją opiekę, bronila od wszelkiej tej cnoty skazy. A gdy czart przeklety jej w tej mierze przedsięwzięciu ostabił wiotował, tem gorzej Wincenty do Maryi wołał, i kazał się mu najprzód Matka, utwierdzić w przedsięwzięciu

w przedsięwzięciu, i swoją miu pomoc w dotrzymaniu o-
nego obciążę. Dziwnie tem zjawieniem ucieczony, Anis-
tom jak ludzkom podobniejsze prowadził życie, co dzień
w Chrześcijańskiej doskonałości wyżej postępując.
Kłen się z tego przykładać we wszystkich pokusach szar-
tanstkich, o sobluwie w pokusach cielskich do Maryji się
po obronę udawać: przeciw tego rodzaju pokusom bar-
dzo istot skuteczna ta krótka modlitwa, przez święte pa-
nienstwo, i niepokalane poręczenie Twoje, o najczystszą Dama-
no Maryja! oczyszczenie serce, duszę, i ciało moje w Imię Ojca i
Syna, i Ducha S. Amen. 71

Przystuga Wale użyczenia i naśladowania Maryji wy-
świadczenia bliżnim jako przystugę z wstąpieniem swym po-
niżeniem.

Dzień dziewiętnasty

Uwaga trzecia o oczyszczeniu Maryji.

1) Maryja widła ¹prawem ⁴przepisanego ³obrazdka, ⁵porzą-
ocyszczeniu swem, ofiarowała Bogu syna, jakoby pier-
worodnego. Najwonne droższej ofiary nie mogła uczynić;
a te, wielkim sercem ochotnie uczyniła: to prawem tak by-
to rozkazano. Do myśli tuż ujętej ten ofiary Bóg od ciebie
wyciąga? nie innej, jedno ofiary serca Twojego. Dotychczas po-
dobno je stworzeniu tylko odclawiał, a Bogu odmawiał,
Co na wskazywał tobie! odclaj je wreszcie przez miłość Twoją,
który sam jeden był tylko, takiej ofiary istot godzien: po-
stanów oclaj mi nie służba, jedno chwaty, i upodo-
bania

bania boiego.

2.] Marya wykupicie syna porzucanym obractkiem a z
na pięć sytkłow, i oclbira go od Kapitana. Jakieyże opta-
ty ten nioceniony klejnot wertym nie jest? czy obyd-
wań nie dat? Uwieraj więc, że Jezus nie raz w osobie ubo-
gich od ciębie kupionym bydeż nada: czyniąc bowiem ja-
mużnę, i inne miłosierne uczynki, kupiiesz sobie prawo
na odrudziwienie Jezusa w niebie: on bowiem wiek, że i ku-
bek wody w imię Jego dany ubogim w nie będzie bez nied-
grody w niebie. Moresz i inne, a na ten drogi klejnot,
i wolę uczynić wstasnością; kiedy skruszonym, przez Sa-
krament po kuty oczyszczeniem sercem i miłoscią, zapa-
lonem, do statu Jego przystąpię. Przyjmij go w tym
sakramencie z takim nabożeństwem i miłoscią, z ja-
ką Marya z ręką Go Kapitana przyjęła.

Modlitwa

Różo duchowna! módl się za nami.

O najukochańsza Matko! tyś pięknością Twoją duszy,
oko Bóstwa na się zwróciła; a wonnością anioł twoich
świat napetrniła. Tyś prawdziwa róża bez cierni, któ-
ra nigdy nie rozjść, a w wszystkich uweselać: uprosz nam
tęskę, abysmy się, coraz bardziej Bogu podobując, mię-
dzy bracia, ten naszą, stołką wonności anioł Chrześciań,
śkich rozlewali. Amen.

Przykład

W trzynastym wieku, gdy niewierni Saraceni więk-

Wzrost

ską, wreszcie Hiszpanię w swojej mocy trzymając, okropnie
 Chrześcian niewolą, i niebezpieczeństwem wydarzenia im
 wiary i strasili, Matka miłosierdzia, i utraconych po-
 ciecha ukarata się S. Diotrowi Nolucho, objawiając, że
 bardzo miła sobie i Synowi swemu przystępa uczyni,
 i akładając ręką pod jej imieniem, któryby się najmoż-
 wat wykupowaniem wiernych i niewoli Saracenów.
 Tak objawienie Matki najświętsza ponowita S. Ray-
 mundowi, również jak i Jububowi królowi Stragonii, ci
 więc trzej z sobą się zniostory, posiadany od Maryji ręką
 ręką na wykupowanie i niewoli wiernych ustanowili,
 w którym oprócz i wykłtych słobów rękobnych nadto
 i szere słubia, zostacie sami w rękach, w niewoli nie-
 wiernych, jeżeliby tego dla wykupienia Chrześcian było
 potrzeba. Rękob tak herowiernej bliźniczy miłosci, pod
 opieką Maryji rozszerzony drzewie, kiedy po wszyt-
 kich krajach jasniał, a nieprzeliczone mnóstwo wier-
 nych, i rękobami i hojności pobożnych i atmu rękami,
 i niewoli Saracenińskiej ratował.

Przystępa Maryji, jakim możem sposobem, bliź-
 nich twych w grzechu ciężkim, lub w niebezpieczeństwie
 upadku wem zostających poratować; a na uproszenie
 do tego pomocy Maryji i mów: Pod troszę obrony it.d.

Dzień dwudziesty

Uwaga o bolesciach Maryji.

Przy ofiarowaniu Jezusa w kościele, przemieszczająca
 bolescia

601

bolescia serce Maryi byto dotkniete, ze wzgledu na Je-
zusa, i na siebie same. Po jak czytamy w Ewangelii, Syme-
on kapitan bogostawia Maryi, tak o jej synow-
ku u Duchu S: prorokowat: „oto ten poteron jest na upa-
dek, i na powstanie wielu; i na znak sprzeciwienstwow”
do Maryi ^{nas} rzekt: „twoja ser dusze przeciwnie mier”. Co
styszac Maryja przewidziata w duchu wszystko to, co po-
zniej Syn jej najmilszy miat od rydow i pogan ucier-
paci. Jak wielka jej ku temu synowkowi byta miota,
tak wielka u tego przewidzenia bolesi; ktora odda jako
to samo Marya Swi: Brigidzie objawita) nigdy, ani do zmart-
wych wstania Chrystusowego, a jej serca nie usta zita; ale
nimo bolesi sercownej ktora przewidzenie przestawien
i przysatij meki Jezusa w Maryi wnicato, rawore u nie,
ustraponem mstwem, wtem sie, na wole Boska, zdawa-
ta. Urcie sie u tad ciwpliwosci, a poddaniem sie woli
Boskiej we wszystkich bolesciach, i frasunkach; wspie-
raj sie w tych panicia meki Zbawiciela, pamiecia grze-
chow swoich; praez ktore wiecej, i wicanie cierpiec na-
stuiyt; pamiecia na nieprorownana chwate w niebie,
ktora ciwpliwie dla Boga u noszacym przeciwnosci, jest
u gotowana;

2) Podobna bolescia byto jej macierzynostiu serce do-
tkniete ze wzgledu na nas: Prorokowie Symeon, ze ten
Chrystus poteron jest na upadek wielu: to jest tych
ktory praez wtasna ztosi, niechea, task fejo wygroci
— Maryja

40
Maryja uciekała grzesznych jak gorącą żelazną naurocznicą
i zbawienia grzeszników pęta, tak dochlawa, bolesną, rzu-
ciła i zguba, tem porrepowiedzeniem porryjfa zostata. Niech
ter twoich radości, nie inna będzie, przyrzeczna, tylko święta,
Boża, i zbawienie bliźnich; twoich smutków nie inna, ^{niech będzie}
tylko obraca borka, i zguba dusz bliźnich. Bóg niech aby Jerus-
nie był tobie protożona u padek. On ci ze swej strony
przyrzecł jedynie na zbawienie wszystkich: ale jeśli opo-
rem i dżesz Jego nauki i przykazań, porre wtasna, złości
twojej, stanie się ci na upadek.

Modlitwa.

Wiero Dawidowa, wiero z kosi stoniewy, modl się, raz
nami. O Najświętsza Damo, Tyś jest straż i obrona
wiernych slug Syna Twego. Jak wierca broni miasta, tak
Ty nas bronisz od nieprzyjaciół dusznych, pieknaś wszyst-
ka, i czysta, jako kosi stoniewa. W tobie probożne dusze
znajdują, najświętsze przykazy, najsiłniejsze ro-
dobrem u moczenie; bron nas potężna swą obroną, straż
od wszelkich nieprzyjaciółskich najwielów, zastanij od
~~ich~~ prostrzeń, abysmy porre ci, wierne z wyjętwa
odnieśli. Amen.

Przykazy

S. Bernard z Sienny, którego dżesz obchodzi się uro-
czytose, od młodości do Maryji nabożny; seregulne we-
zaci jej obrarów miał upodobanie. Przyt wzmieni Sienna
na bramie miasta obrara Maryji, który codziennie rwyłt
nawiedzać i rozmaitem cześć nabożeństwem. Przyjemne
bardzo

bardzo matce mitos i udrza były, nierównego miodzińca przy-
 stugi; pierwsza jawona, którą od niego otrzymał tarcha, była i i
 go do stygnącego w onych stronach światłością, rabinu
 i Franciszka, wzwata, aby tak duszę swoją do doskonałej, wrel-
 kiemi przygodobit onotami. Wym nowym światłością ra-
 wodnie, gdy sporyn postępowat krokiem; uharata mu sę Ma-
 rya, wte sę don' słowa odrywając. Wiele mi miłim iast two-
 je nabożentwo; żebyś więc miał pole do tem wi korych re-
 ustug, dacie i dar opowiadania słowa Bożego; i moe czynienia
 cudów; ktorim to dary dla ciebie u syna mego uprosite. Nad-
 to, nad wszystkie dary, więkary ten otrzyma, i w bedniejsi-
 nna, w niebie wiecznego szczęścia uczestnikiem. Skutek,
 prawdziwego widzenia do wiólt. Bernardyn bowiem odtąd
 zdołowa, moce, z wielkim nawroćnia grzesznych przoyt-
 kiem karat, a liżne czyniac udeu, z enoty wonoty postępo-
 wat, aż szczęśliwie do uczestnictwa z Maryą w chwale nie-
 biskiej sę porreniost.

Przystuga. Ofiaruy sę Bogu na cierpliwo z nosrenie
 wszystkich przeciwności, które będą sę Mu podobato re-
 stae na Ciebie, wręto nabożnie te z pacierza powtarzając
 słowa, bach wola Twoja, jako wniebie, tak i na ziemi.

Dzień dwudziesty pierwszy.

Uwaga Druga o boleściach Maryi.

Czytamy w Ewangeliu Lukasa 1: że gdy Jezus w dwu-
 nastym roku wieku, z Maryą i Jozefem kosiót Jeruzolim-
 ski nawiedziat, staito sę z dopuszczenia bożego, że sę tam,
 mimo wiadomości Maryi, przostat: niepridrac więc naj-
 świętszo

świńska matka, gdzieby się znajdował, i boleścią wulka
Go szukała.

Allegoria porycyżne boleści Maryi. Ugubita, Jeruzela, a więc
ugubita, co miata najdroższego, najmiłszego, i wrodzo
wielkich dobr. Jaka boleść, jak smutek! Jak ogurzał, jak
gorzkie try wyluwał musiał, nadto i niezem nie równana,
strata. ¹² Ale Marya, niewieście, tylko do czasu, bez swej wi-
my, dla doswiadzenia tylko cnoty, tę strata poniosła. Ty
nieś Chrześcjaninie, jeśli się greckiego smiertelnego dopu-
szczaś; trawisz rzeźnicę Jerusa; trawisz Go na wieki; sta-
wiąc sobie w reputnej niemowlności, obys Go mógł wtaśne-
mi sitami odryżkać: a to dla frasaki, dla momentalnej ro-
skoszy! O ślepoto! o strato reuniona! I w tym okropnym
stanie tyjesz spokojnie; i mijesz się; rozrywek pólnu-
isz. Proń się Proń od tabicy straty! A jeśli ta rzeźni-
wisie ciżry nad tobą, Ach nie wotocznie, proń obrucie i spro-
wiedzi odryżkaj Jerusa; by smaci ta godność tego bawanka,
który ciż dośca cierpiat, i teraz takawie wrywa, nagle się
w nieubtagany, i niepowetowany dla cie, na wieki szkoda,
gniew nie ramienita.

Dziesiąta żalność szuka Marya Jerusa. Cota jej myśł
ta, i dymie strata, rajita, nie daje sobie spowynku; pyta
się onatroskliwie, i nejomych i krownych, powraca stro-
skana do Jeruzalem. Obysmy i podobna żalność, na
stronie światowe, od torywory interesa, Jerusa szukałi—
— Trzy dni, i nocy w boleściach i troskach upływały Maryi,
a wreszcie ubochanego syna w hosciele i nalewata.
Cremu.

Czemur to Bóg tak ciężki, tak długi smutek na tak
 świętą duszę dopuszczać? O jedyni, aby jej pole do wyk-
 szeń nastugi otworzyć; i ucipliwosć jej obficie wynad-
 grodzić. Na Cübie też Bóg nie raz przygody dopuszcza;
 cześcia dla ukarania przesytych grzechów; cześcia dla ocu-
 cenia cię z letargu grzechowego; w którym spiesz bezprze-
 cześcia dla naszczepienia ^{cię} od wielu grzechów; do których po-
 myślność, zdrowienie, dobre mienie, przyjaźń ludzka, nie-
 jednego przywodzi. Czemur nie catujesz oycowskiej reki,
 z taka cię dotykającą, miosćcia? Czemur z Augusty-
 , nem s: nie wotasz: „Danie tu palitu siwa, bylebyś na
 „wielki przepuszczać”. Poglądaj też, gedy cię jabra przygoda
 dotyka na nadgrode w niebie, tym zgotowana, który
 się w ucipliwosć woli Proskicy poddaia; a u maemay
 sobie w tym czasie myslami o mece Klawiucła, o bo-
 lisciach Maryji, roionie iak modlitwa, do uciplawcy na
 Kruzynie Jerusa, do przesytej miereu boliscü Matki
 Jeyo.

Modlitwa

Danie wloty modl się za nami.

Danno najswiejsza, Tyo prawdziwy dom wloty, kto-
 ry Ocie prawdziwiny na miszkanie synowi swemu
 zgotowat, w którym syn Jeyo przeciwny drzewie
 miszacy z miszkaie raczył. O domu z koszytkich
 Kharbow swiata najkoscatorniejszy, o to gostawiona
między

niezdry niewiastami. Modl się za nami, upros nam,
abyśmy w młodości Jezuśa wraściliśmy, trwali w niej
do zgonu, i tak się godnymi stali miłować Go, i
cieszyć się z Nim w niebie na wieki. Amen.

Przyktae

S. Jedrzej urodzony Corsinus uczył nad swym porządkiem,
jaką drogą grzesznicy o utraconej łasce bo-
skiej odzyskanie, starał się magar. Skoro się Jedrzej ten
narodził, ofiarowała Go pobożna Matka Maryja. Lecz
on przyśreśliwszy do lat młodości, wcale się innej stu-
żby wjął, a brnąc u pieknych w drużyci wyjął, gorz-
kie trzy roku pobożnym rodzicom wyjechał. Stra-
piła matka, wota o ratunek do Maryji, aby się nad
nieodwręśliwym młodościem, jak sobie niegdys o-
fiarowana wstusnością, ulitować raczyła; wota na Je-
drzeja, aby pamiętał, jakiej Bani na stęgi jest ofia-
rowanym; aż wreszcie myślał ta, że jest ofiara Maryji,
porządane na Młodzianie uorynuta w rancie; wosry-
stek więc Nia raczyła odrywać się do Maryji, o Banno
najswiększa: ponieważ Tobie jestem poświęcony, wier-
nie ci oddad chęci stęgi; tyłko miłabi mnogich
grzechów upros odpuszczenie; i następnie bierzy do
koscioła Karmelitów; gdzie pektary na twarz przed
obra.

obrazem Maryi, dopóty ze trzemi swe prochy powta-
 ra, aż wreszcie był wystuchany: i przez pokutę oczy-
 ścisany duszą, aby się wyodrębcał Maryi, wstąpił do
 poświęconego Jej zakonu Karmelitów; gdzie w noty
 wonote postępując, stał się wstrząskiem wzorom i po-
 dziwieniem: wzięty później na Biskupstwo, święcił
 ten Apostolski urząd sprawując, dobrodziejstwo
 Maryi w całym miał nawosze pamięci. Matka ser nej-
 świętsza w życiu i przy śmierci była mu nawosze po-
 mocą.

Przystuga Maryi się ze szczególnem nabożeństwem
 trzykrotnie porządkiem arcybiskupie od nauwiad; przy-
 dając, i często przez dzień powtarzając słowa: na ca-
 łość grzesznych módl się za nami.

Dzień dwudziesty Drugi.

Uwaga trzecia o boleściach Maryi.

1] Morze boleści kalato serce Maryi, gdy nam, kie Syria
 patrzata; boleść ta wyrównywata miłości, którą
 Jej serce ku Jerusowie patato: miłość Jej była nie-
 porównana; miar kuje, stąd jąka ser boleści była
 miściata, gdy wickrata syna, od głowy do nóg ranem
 okrytego, gwałtownie na krzyżu rozpiętego, gwoździ mi
 przybito. Wracay z Marya, oczy na ubrzygowane-
 go, ptwa z nią, nad tak smutną sceną; rapyfaj:

„na tego to”

1) *ne kogo to Jezus cierpi, kto mu dat porzyzyne, bo
 1) kich bolesci, a tu raca nazi ptakac, nad twoimi grzechami;
 postanow obrnyje dusze, we krwi Jezus, a jini odz
 tad praca nowe grzechy nigdy Go wicy nie przyro
 wai: postanow tez sam radose czynic za two grzechy;
 przyznajac praca umartwienie grzesu na two ciato.*

2) *Oho duszne Maryi stojacy pod Krzyzem porzenukato
 do sercu duszy Jezusa. Widziata jak niepsita, mie
 toscia, serce Jezusa ku narodowi ludzkemu patat, jak
 ochotnie, z jakim uniesieniem te karykrowa, z sibi ofiar
 ne za ich grzechy czyni: z drugiej strony widziata obro
 zna, niewolnicznosc ludzka; jako kaptani, i lud z Jezus
 su cierpienia natrasaj, jako w nierownem pragnieniu
 otem i krotka Go nappawaja; jako siedliwie mitosci, ser
 ce Jezus najswietwiej wstania, przeszywaja; a stad
 najswietora Jezusowa dusze widziata w okropnym
 prograzionu smutku. Wtor wulhosi Twoj bolesci, Ma
 tho najswietora ogarnie? Wstajajcy wy sto w duchu na
 gon kadwaryi; stoy w Marya, pod Krzyzem, rozpaniez
 tyway, meku Jezusa, bolesci Maryi; a w takim roznym
 slaniu z najdziesu coraz nowe pobudki do mitosci Bo
 ga, do obrzydzenia grzechow, z najdziesu obrone pracciu
 izrelkim pokusom.*

Modlitwa

Arko przy mierz modlitwie, ne namu,

B. J. J. J. J.

Ba bca porobrowiona Wrołow Niebioka, rywoćiu! sto-
 kłosa! i nadzięjo nasza! Matko Zbawiciela, Matko mi-
 toświada! Słuszniejším prawem, niż ona arka Moys-
 zesrowa, arka sę przy mierza narzycasj. Wtobi sę
 Bóstwo i cztowienstwowo wta cnyta; w Tobie przy mien-
 ne pokoju między Bogiem i ludźmi stanęto. Przez
 Twoje bolesci, przez mękę syna Twoego Cię prosimy;
 przebtagaj za nas Bogu; upros nam grzechów odpu-
 szczenie; a babc nam obrona, przeciw wszyskim du-
 sznym nieprzyjacielom. Amen.

Przykta

S. Franciszek Serafiki, jako ze względu wszysk-
 kich onót, i niezwycajnych darów Bożych był swe-
 go wielku podziwieniem; tak też sroczegulnie gorliwo-
 ścia o cześ Maryi stale sę odznaczał: obrat sobie mie-
 szkanie przy kościele Panny Maryi anielobkiej; czyli
 ter de Bortunruler zwanej; gdzie dnie ipoc na mo-
 dlitwie, i pobor'nem rozmyślaniu przepędzał: praen
 w wielkie brat a niela oświecenia, i wzrost w Chra-
 scianstkiej doskonałości. Prax gdy tern wedle zwyczajn-
 modły przestawał, nakon swoy Bogu nalecając; uba-
 kał mu sę Jezus z Maryą, upowrucając; że go zto-
 warzystkami pod swoją, i Matki swej biernie obrone; i
 oświadczaąc, że wtem nieydwjw jego naborienstwie
 wielki ma upodobanie: a więc. Franciszek jako był
 wielce

77
wiele o zbawieniu bliźnich, i nawrocenie grzeszników gor-
liwym, prosił Jersusa przez przyczynę Matki naj-
świętszej, aby wszyscy, którzy w duchu skrupuły i poku-
ty miejsce to będą nawiedzali, odpuszczenia grzechów
swoich mogli dostąpić: a Maryja też za nim o to sa-
mo do Syna się wstawia. Zerwałit dobrobliwy Jer-
sus na prośbę. Ten to jest początek odpustu Fortium-
kuty, który poświęcił Bapież na wszystkie Wosioły na-
konu S. Franciszka rozszerzył.

Brzostuga. Proszwawicy nabawienie miłości Chrystusowej;
prosząc Maryji przez Jej boleści, aby Jej pamięć głąbo-
ko w serce twoje wrażita. Na ten koniec oglądaj często
na obraz ukazywanego, i śmów hymn: stata mar-
tha boleściwa, albo inną do Maryji modlitwę.

Dzień dwudziesty trzeci.

Uwaga o radościach Maryji.

Maryja przy porodzeniu Syna była niewypowiedzia-
ną, ractwycioną radością; ponieważ wydeła na świat
Zbawiciela, Nawożyciela, doskonałego wzór naśladowania.
Tak w niej była miłość. Proga, i chwasty jej, i
miłość zbawienia dusz ludzkich; tak również radość
z porodzenia takiego syna, który w Jej żywocie przy-
jął naturę ludzką, aby zlebiając chwasty, Prosząc na-
prawie, i zgubiony rodzaj ludzki na drodze zbawie-
nia

nia naprawadzie. Winszuj tej radości Maryji, raduj się
 z nią, spóźnie, a pragnij, aby Jezus na to się wrodził,
 aby był twoim zbawicielem, nauczycielem, i wzorem na-
 śledowania, wchodzi w jego święte zamiary: staraj się
 o twój duży zbawienie: bo ten jest najwłaściwszy, ow-
 zrem jedyny (do którego wszystko zmiernie powinnam)
 twój interes na ziemi: stuchaj nauki, które ci dać
 o pokorze, wgardzie roskoszy, i wszystkich dobru-
 skich, o cierpliwym wnoszeniu krzywa, o zapomnieniu siebie
 samego, czyli o zwyciężeniu swych skłonności, o umar-
 twieniu ciała, o miłości Boga, i bliźniego. Patrz, jak
 doskonale, wszystkiego, czego nauczał, przykładał w swoim
 życiu, od momentu narodzenia, aż do śmierci krzy-
 wej, stale wystawiał. Nie możesz być uczestnikiem
 z Maryją, w jej radości wniebie; jeśli nie będziesz
 był wedle nauki i przykłada Jezusa. Wzywajcie
 pilnie Maryję, a na Jej pomoc, zwyciężysz trudno-
 ści w naśladowaniu Jezusa.

Modlitwa

Porto niebieska, módl się za nami.

O Maryjo! najdoskonalszy wzore naśladowania Jez-
 zusa! Cwa nam przez niepostuszeństwo brame do
 nieba zamknięta, Tyś ją, znów twym postuszeń-
 stwem otworzyła. Przenieś mi Syn Boży na świat
 przyszedł, aby był naszym ocalicielem, nauczycielem,

zwł. brnie

79
~~W~~ i wrotem nastawienia: przez Ciebie wierni stu-
dry boni z morza tego świata, do portu się suze śliscy
przybijają, wierzą. Tyś prawdziwa dla nas forte-
ca do nieba, otwórzcie więc nam, prosimy Cię, przybytki
niebieskie. Grecy nasze są nam wprowadzić na prze-
słuchanie do wejścia, ale przez Twoje na nami przychy-
lone i przez zastugi meki Syna Twoego, może byda ta
przesłuchania i misiona: do Ciebie więc się uciekamy z uf-
nością; uprosz ^{nam} grzechów odpuszczenie, wprowadź nas do
przybytków niebieskich. Amen.

Przyktae

S. Ignacy Zatorzyciel nakonu towarzystwa Jeruso-
wego, jak swoje ze światowego do świętego życia
nawroćenie, tak wszystkie łaski we względnym usta-
nowionego od siebie nakonu i rozmnożenia pracen
chwaty Boskiej, i wykit po Bogu, Maryi przychy-
lonej, a po raz drugi od pierwszego nawroćenia, we wszyst-
kich życia okolicznościach, nabożniostwa i synowskiej
ufności ku Maryi dawet dowody. Zaraz na począt-
ku swego nawroćenia zbroje rycerską na Jej otłar-
nieniu, na znak, że od tam pod Jej tyłko, i Syna Jej
rozkazami chce hotelować. Stuby swe, któremi się w
towarzysztwami na wieza na sturbę Bogu poświęcił, webrón
Jej w ślubowicia uczynił, zawsze na piersiach nosił
obraz

obracz Maryji, i często do niej z głębokością serca mocty na-
 sytat. A co sam z wykit czyni, to ten swoim uirniom
 zulecat, aby we wszystkich potrzebach i praciono-
 ściach do Maryji się o pomoc udeiwali; twierdzą, że
 nigdy do Niej na próżno się nie udeiwat. Jakob Mat-
 kina Procha hoynie wiernego swego stugi ufności odpro-
 wiadata, często się mu widomie ukazuje, i piórem
 jego kierując; równie kiedy w początkach swego na-
 wrocenia, tak zbawieniu dusz pomocne uwiorenia du-
 chowne, jako ten gdy próżniej ustawy towarzystwa Je-
 rusowego pisat. Ty ten wszystkie twe dobre zamiary
 i przedsięwzięcia poruczaj Maryji, a podobnie doznaj
 Jej pomocy.

Przystuga. Odpraw pilnie rachunek sumienia, pro-
 sząc Maryji o pomoc do poprawienia wszystkiego te-
 go, co się w tobie Bogu niepodoba.

Dzień dwudziesty czwarty

Uwaga Druga o radościach Maryji.

Uwariay, z jaka radością Maryja z martwych wstate-
 go Syna witata, widząc Go w pełni chwały i szczę-
 ścia. Nadna radość ludzka, z tą się równać nie może.
 Jako z niemiem nierównana była boleść Maryji, i sprót,
 cierpienie z cierpiącym Jerusem; tak radość Jej i we-
 sele z Jej z martwych wstania nie ma przykładać
 z którymby

akto rymby równana byda mogta. Chce wali byda uczest-
 nikiem radości Maryi, trzeba, aże bys też wespół z Nią
 byt uczestnikiem cierpienia Chrystusowego. Niema in-
 nej drogi do nieba, do wiernej radości, jedno ta, która
 Chrystus przeszedł, droga cierpienia i umartwienia. Wtedy
 "mierze, (mówi Apłostol) jakosie byli uczestnikami cier-
 "pienia Chrystusowego, będziecie też uczestnikami chwale-
 ty Jego."

2) Niemniej ta radość była Maryi, gdy widziata Apłosto-
 tow, pod czas meki. Jego rozproszonek, znorow się dor-
 garnących. Serce Maryi wielkie ma z sercem Jeruzalem
 podobieństwo: jako ten niebieski pastern raduje się z
 analizowania zgnubionej owcy, tak się ten Maryja z powro-
 tu do swego pasternatych obłąkanych owieczek raduje.
 Patrz, jak kryte, jak zgodne z duchem bożym są przy-
 czynny radości Maryi. Ty też nie inszych szukaj przed-
 miotów radości: nie raduj się ani z dostatkiem, ani z
 ludzkim chwale, ani z wygod ciała: niegodne te są
 przedmioty, aby serce Chrześcijańskie, do wyzyskanych
 czy stworzone, mioty zajmował. Nie raduj się, jedno
 z tego, okład chwata boża, okład duszy abwienny po-
 rytek wynika

Modlitwa

Gwardo karanna! módl się za nami.

O Panne najświętsza! pętna dla nas pociękuju
 trawko!

trzenko, która nam światło świata, stonę sprawiła
 dla wiary przyrodziła. Twój na świat narodzenie było dla
 nam pokatkim dnia szczęśliwego, który nigdy nie naj-
 dzie. Ty światłem Twoim ciemności grzechowe rozpu-
 dzita; Ty oświecasz w nas oczy duszne do poznania Jezu-
 sa, prawdziwego światła, które oświeca każdego cato-
 wieka przychodzący na świat. Szczęśliwi! którzy się
 na cie gwiazdo zaranna, zapatrują; doprowadzi ich
 niechybnie do portu wierności. O najdobrośliwsza Panno!
 bądź nam przyswicaiają gwiazdą; abysmy, strzegąc
 się urognków ciemności, w świetle wiary, i miłości ży-
 li; i tak godnymi się stali odwieczne światło Jezusa
 w Niebu oglądać. Amen.

Przytade

Wrostym chrześcijaństwa wieku, za papientwa S:
 Gregorza wielkiego dorat Rzym szeregudney o-
 pięki Maryji. Panowata w owczad pro całej porowic
 Europie straszna zaraza, która, nianowicie w Rzymie,
 okropne czynita spustoszenie. Swięty Bapier opowia-
 dat ludowi pokute; nakazat publiczne modły; czynit
 Bogu dla odrocenia z tego sluby; ale niewierześciu i kwi-
 dym dniem wrost brato. ~~W~~ Wic z całym ludem
 Rzymokim odelat się pod opieki Maryji; nakazat
 na jej cześć publiczna procesja; na której gdy się cate
 miasto

83 miasto i gromadziło; stynacy cudami obrac Maryji
i kościoła Panny Maryji śnieżnej, ~~inaczej~~ i ~~inaczej~~ i ~~inaczej~~ i ~~inaczej~~ i ~~inaczej~~ i ~~inaczej~~
nego Maria majoris i wilkę, uroczyście, wśród pro-
bowanych pien^{io} niesiono: ~~A~~ ~~caran~~ się, w obłoku potężna
Maryja przyrzyna pokarata. Do wszystkich bówim
ulicach miasta, kiedy ta pompa porucho dźwita, natych-
miast ~~carara~~ ustawata; a gdy się, abliżono do gmachu:
Stadryana nad Tybrom; wszystkich lud wyzwał nad gma-
chem w obrzymiej postaci. Anioła, który miecz na-
krwawiony do pochwy schował, na i nak ustajacy
plagi boskiej; a w tymże czasie słyszeć się dają głosy
Aniołów śpiewających: Krolowa niebios wesel się, Alle-
luja: do którego pionia S. Gregora przydad, i modl się
na nami do Boga. Alleluja i Tym sposobem przez przy-
czynę Maryji wzręto konie nieszczęśli. Gmach ow Stal-
dryana od owego czasu nazywa się ambium S. Anio-
ła; i posąg na szczytce onego wystawiony Anioła w
postaci, w jakiej się won dżun ukazwał, pamięta-
tek świętego i dżrzenia dotąd zachowuje.

Przystuga Staraj się opowiadaniem tych i cudów Ma-
ryji zachęcić innych do nabożeństwa i ufności ku
niej.

Dzień dwudziesty piąty;

Uwaga trzecia o radościach Maryji.

Uwaj jaką radością napetnione było serce Maryi, gdy
 widziała syna swego w chwale nie wypowiadającej o to,
 onego orszakiem dwu Patriarchów, Proroków, w towa-
 rzystwie Joachima, Anny, Józefa, i innych wybranych,
 którym dotąd wrota niebieskie były zamknięte, wstę-
 pującego do nieba. Duszą i sercem od onego momentu
 już się tam na Nim przeniosta Marya. Wstąpił tam
 Jezus, aby nam ten miejsce ugotował: idź więc myślą
 i sercem z Maryą, za nim. Niebo jest nasza ojczyzna,
 a ojczyzna wiecznego pobytu: wszytko na ziemi przed-
 ko przemija, żadne dobro świata tego, duszy, swej, do lep-
 szych, do wiecznych dóbr stworzonej, nie nasycą; czemuż
 więc o nie, tak się troskliwie ubiegasz, tyle dla nich prac
 i trudów ponosisz, a o niebie ledwie kiedy pomysłisz,
 ledwie się na jakiś wyrzek dla nieba odwarzysz. Niech-
 cie przynajmniej od dnia dzisiejszego ten się, z maja-
 wego do Maryi nabożeństwa, porządek w twojej duszy wy-
 rodzi; abyś doskonała, a statecznie tej ślepoty popra-
 wiła. Oho niewidziato, ucho nie słyszało, myśl ludz-
 ka, wystawić sobie nie może, co Bóg ugotował dla
 kochających siebie, oto, co nam Panek S. apł

Modlitwa.

Uzdrowienie chorych i modlitwa za nami

We wszystkich chorobach duszy i ciała Bóg jest
 naszym

naszą uciernią i pomocą o przyebłego stawioną Bżm.,
 no! Tyś mielibronym chorowu adrowie przyznosta.
 Ukłuy się nad schorwata duszą, moją; ulewię od
 tej ślepoty, z której się odład na ziemstwie dobrat-
 mi, z zapomnieniem na niebo, ubiegalem. Prądź mi
 pomocą i lekarstwem, we wszystkich moich dolegliwo-
 ściach; upros' mi w nich cierpliwość, i doskonałe wo-
 li się, Bżm. poddanie. Amen.

Przekład

Bżm. stawiony Szymon Sotok, dwunasty rok li-
 cząc, udat się na pustelnicze życie; gdzie w ciągłych
 postach i innych ostrościach dwadzieścia lat prze-
 żył; wicząc się rarem w nabożeństwie do Maryi,
 i pilnym enot jej nasładowaniu; a gdy w tym
 czasie zakon Karmelitów do Anglii był wpro-
 wadzony, wsta pierwszy don Szymon, stat się wro-
 rem w wszystkich enot zakonnych. Wybrany pierw-
 nicy na Generata zakonu, z wielką gorliwością,
 równie między swoimi, jak obcy mi nabożeń-
 stwo do Maryi rozszerzyć usiłował; a gdy raz na-
 bożnie prosił Maryi, aby go oświecić raczyła, czem,
 by się mógł neyberdniey do pomnożenia jej eni
 przyłożyć, ukazata mu się matka miłosierdzia
 liwnem Aniołom woyskiem otoczona i wdziała nam
 srbapler.

szkaplerz; mówiąc, że ta sukienka i nakrywiec Jęj
 macierzyńskicy ku nakonowi Jęj mitosic i ze
 tym i nakiera chce byci czerona przydata tera sie,
 w duchu nabokiristwa pomienionej sukni uzywaja
 ci, ktorzy w sredniej sie opiece chce rostawac, ewi-
 czac sa w dobrych uczynkach. Takie czczenia Maryi
 sposob, kurac sie bardzo proczat rozszerzai. Kiazie-
 ta i Krolowie ubiegali sie o dostoy nosz nasaczytu,
 z tego i namienia poswiacenia sie nastuej Maryi: naj-
 do brottiosza tera Matka ni sredzata tusk w ględem
 stuej swoich, tym i z nakiem czczacych, z tysia cznych
 innych idney tu przyfa czamy w siedm nastym
 wieku we Francyi przy oblężeniu miasta Mont-
 pellier i cetera iden maia cy na sobie szkaplerz, tra-
 fiony byt karabinowa kulą. Kula przebiwoszy wszę-
 dte odzien, a u szkaplerza sie sztas rozrywosy, bez
 w szelkuy ięj szkody, u nog mu padła. Ludwik
 trzynasty Krol Francuzki w obozie przytomny na-
 ocznym bedac rzecy swiadkiem, sam tera odtaż na-
 woz, swięte to czei Maryi i namie na sobie nosz.

Przystuga pomysl pilnie, cobys mozt najmil-
 szego Maryi uczynie a niezlotownie ku Jęj czei to
 wykhoney

Dzien dwudziesty

Dzień dwadziesty szósty

Następujące uwagi mają na cel, z wytknięcia Maryi sprawy i uczucia.

Uwar, gabiemi myslami, i afektami święta Maryi dusza była niezła. Myśl jej stale na Boga, Jego dziełach ratownika; do niemożliwych rzeczy na tyle się tylko rozracata, ile te się do Boga, i powinności życia naszego odnoszą; Dary Boga na Nę wybrane, tajemnicza wcielenia, cuda Boskiego ku narażeniu ludzkiemu miłości okazywane; w dziele odkupienia naszego. przez śmierć Krzyżową, Jezusa, w ustanowieniu Najświętszego Sakramentu; w tych innych ramienia Boskiego sprawunki: powaby nieokreślonej boskiej dobroci, skarby nieokreślonych Jego doskonałości; przez wierzenie nas do skutku by, do miłości Boga, do uczestnictwa z Nim w wiecznej chwale: te to były przedmioty nieprzerwanego rozmyślenia Maryi; te podmioty najwyższych i najgłębszych przypodobania się Bogu, najwyższych i najgłębszych raportów miłości. Coż godniejszego Chrześcijańskie, stęga Maryi: Twoich serc myśli i uczuć nas? Lesda się może? Wszakże i ty uczestnik, rozmyślenia, Wielki tycho

88

Wich tych dobrodziejstw Boskich; i tobie oharby
niekonieczonych Boskich doskonałości; i prośby
do Jego miłości nie są potrzebne. Wszak i twojem
jest przez nawróceniem stworzyć Boga; miłować Bo-
ga; i z Nim na wieki w niebie doskonałego szczę-
ścia wygnać: czemuż więc taki trudnym, tak o-
pieszciliwym jesteś do rozważania rzeczy Boskich;
a z takim zagedem myślisz twój w ziemskich
marnych, przemijających i ciałach? Nie dla
tych, ale dla Boga i wiecznych dóbr stworzonych;
i woszystbiem dusz i ciał w ciałach uderowa-
ny. Postanów przynajmniej, odtąd choć i wiecej
godziny codziennie rozważania rzeczy boskich pro-
swięcić; a miej do tego celu naleconę sobie i iżę s.
Franciszka Salerego. Filotea czyli droga do ży-
cia bożego? albo w podobnym

Modlitwa

Uciwisko grzesznych; módl się za nami.

O Matko miłosierdzia, która między tylą naszych
tów twoich tytulami, nie brzydzisz się być zwa-
ną grzesznych uciwiską; to twoje imię naputnia
mi grzesznego niewypowiedzianą prośbą.

Dobądź bowiem przed sprawiedliwym gniewem

Syna twego

Syna twego, Sędzię mego, mógłbym się uciec; jeżeli
 ślibyś mię pod obronę Twoją, pragnąc nie rachyła.
 Ty mi zastaniaś przed nasturionemi kłur strzałami;
 Ty wliwasz mi do serca stołki balsam nadziei. O jak
 wiodaś już grzeszników z paszerny piekielney wyrwa-
 ta! jak wiodaś do szczerzej pokuty, i doskonałego
 nawrócenia przywiodła! Klituy się też nad nami, do
 Ciebie wotamy wygraney synowie Ewy: uprosz nam
 prawdziwą strukturę na grzechy: uprosz stateczną po-
 prawę; bądź niecierpliwą, teraz i wgodzinę śmierci na-
 szey. Amen. Przykłada

S. Filip Neriusz (którego dzień jest w ożytkości) był
 jedną z najświętniejszych ozdób kościoła w wieku
 szesnastym. Od dziecińczych lat nasiona przyszłej
 świętobliwości miał głęboko w swym sercu nakłopotane;
 które z laty co raz obfitoro wydawały owoc. Świętym
 w nim mianowicie było nabożeństwo Maryji: w ustach
 miał zawsze Jej Imię; a w sprawach nieszładowanie, i
 cześć Jej sobie zamierzał: nazywał Ją swoją Matką,
 swoją matką, swoim weselem, swoją pociechą; a to
 z takim nabożeństwem uczuciemi i przytomnym try-
 pociechy wyciskał; Nie kiedy cętenou na modlitwie do
 Niey poręczał; jakoby z obecną rozmawiając. Mad
ten

Ser Maryja nie raz musiała pokazać go, utwierdza-
 ictwie w dobroć, nowemi decyzyami i taktami. Kierunki
 czołowych iedne się tu przywodzą. Już w starości swej
 Filip smiertelna choroba, od lekarzy o zdrowiu
 zrozpaczony, ostatniego ciekaw momentu, gdy nagle przy-
 tomni lekarze, i duchowni usłyszą, głoś wołającego:
o moja Najświętsza, o najmiłsza Matko! o wrzeblę bogosła-
wiona! Anno! a razem wyraża go na tokić nad tożko
 podniecionego, z wyciągniętymi rękoma na powietrzu-
 się trzymającego, z twarzą rozpaloną, oczema podnie-
 sionymi: w tej postawie dalecy wota: o przynajdostojniej-
sza Pani, niegodziwinem twego nawidzenia, nie waste-
rytem abym miał, lekarza, bycia. W przytomnych, iedni
się łzami radości rękawali; drudzy w zedumieniu i trwo-
dre drżeli: a gdy jeden z lekarzy pro chwili zapuścił, je-
stoby czegoś zadate odpowie święty; kryście niewidzieli Pan-
 11 ny Najświętszy, która mnie nawiedziła, i udeżyła ręką
 11 Już w czasie pomocy niepotrzebnie, w natychmiast pro-
wstał i ripetnie zdrowi; i rcał się w wytktemi apo-
stolskimi pracami. Często nad tym, z którymni przesta-
wat, z wytkt mawiać: wierząc mnie dzieci moie, że nie-
 11 ma skutecznego środka otrzymania tuskii od Bo-
 11 ga, jak pisał Maryja o niej prosić; powtarzając często
 11 nabożnie te słowa: święta Anno Maryja, Matko Bo-
sha!

skas, modl się za mna, do Syna Twojego Jeruzalu.)

Przystuga. Gros' gorąco Maryji, aby i uprosita doskonała, za grzechy skruchy; a wystawiawszy sobie w psitney uwar, dnu niepokorona, dobroci i dostojnosci Boga; oraz widzkosc i mnogosc grachow, ktoremiś Jey majestat rnicowazyt, widuy o wzbudzenie jak najtejszego aktu skruchy; nie wzgledu idy nie na obrazona, niepokorona, dobroci Boga, godna dla i ubi samey niepokoronej mitosci.

Dzien' dwudziesty siodmy

Uwaga. Jakie byly rozmowy Maryji.

„Lobitosci sere, zrekt nasz Ustawicil zusta mowia, y
Sere Maryji bylo petne Boga: cate mitosci, ku Nie mu
najte: mitosci stworzenia innej Maryja sie znata, o
proca tey, ktora jest wedle Boga, i dla Boga: nustez nie
wszystkie Jey mowy tknety sama, mitosci, Boga, kar
de Jey stowo bylo na ksztalt straty przenikajacy, do
serca stuchajacych, byly na ksztalt ptomienia napra
zajacych ich serca: byly Jey mowy o Bogu, i zaczach
Boskich, byly dla Boga, dla powi, kszenia Jego chwa
ty, dla przy, podobania si, Jemu, ktedy, abo nie, umie
jetnych namerata, abo blachajacych napominata, albo
smutnych uiszta, jestli nie chety o Bogu, i zre
crach”

erach i bostkich mowisz; nie chejnie mowiy takiy stu-
 kasz, a natkiem to iest, ie i w sercu Bogu sie mieszkas.
 Wtasciwa to rzecz bowiem, o tym chejnie rozmawiac,
 kogo miujemy. A gdy, w prospolitem rzyciu o Bogu
 mowisz, nawozie nie mozemuj; starajmy sie przy nacy-
 mniy, aby rozmowy nasze byly nawozie wedle Bogas,
 i dla Bogas; strzegaj sie, nie tytko wozelkicy rzej mo-
 wiy, ale tez niewytworney; pamietajac, ie z kandejgo
 slowa zdamy Bogu rachunek; ie w wielomostwie nie
 obydzie sie bez grzechu. Rozmawiamy czesto przy
 modlitwie, a Bogom; a tak sie nauczymy, przyzwoz-
 icie, i swiatobliwie z ludami rozmawiac.

Modlitwa.

Boziko utrapionych! wspomozenie wiernych!
 modl sie za nami.

O najmitosirniejszy Matko! niht do Ciebie prozno
 w swoich sie potrzebach nie ucieka; nawozie nam go-
 towa pomoc, i ratunek ofiaruiem: o cievasz try stra-
 zionych, kuszonych w niemrawa pokusy; w sporna-
 gach i w spiewasz slabych. O stodka o porremorina
 Pani! przybadz nam na pomoc w utrapieniach,
 smutkach, i niebezpieczenstwach swiata tego:
 wspomogaj wiernych, bron Kosciola Syna Twoego

od polickich

od pocieszenia nie przycięcia; aby wstrząsy dotrzą-
 zają Twojej opieki, przestawia imię Twoje wy-
 chwalać. Amen.

Grzybitae

Trisiumra Święta Maryja Magdalena de Carnio,
 która sobie za wzór do naśladowania wzięła bo-
 ską Matkę, jest dla nas wzorem prawdziwego do-
 niożnictwa. Doskonale serca wyłożyła swy-
 ta Panna jako fundament swego do Niej naboreń-
 stwa ratorysta; toż rozważając co dzieje się w niej
 tajemnie, wzięła na to zwracać uwagę; jak się
 ten Maryja ze swojej strony sposobita, aby godną
 się stać mogła nierównomianych darów Boskich, które
 Jej były udziałem? Stąd do każdej Jej woczystości
 goracz osobnie sposobiać się naboreństwa, woczysto to
 na sobie wyrażać ratorysta, co tytko, przez pilne roz-
 myślanie, i oświecenie w nieba, w Maryji jako Jej ra-
 tete wznata. Tym sposobem tworząc sobie drogę do
 wysobkiej światobliwości, co raz wiktora się ku naj-
 dobrotliwszej matce miłoscia, unosita; co raz liwniej-
 szemi orcita ją przystugami; co raz gorliwiej, nad nas-
 tuczeniem innych do czei Maryji pracowata. Wraim-
 nie ten od tej Pani trawosze doznawata pomocy; o-
 sobliwie w Jej woczystości, w której Maryja widłomie
 swy

94.

swęj szwiebnicy wyżyła się uharzować i nie-
wyznaczeni ię, testami i nieba obdarzać. Tu
przewodnictwem tekię swęj nauczycielki po-
wzięta Magdalena, wielką krzyżną Chrystusowego
miłości; a przez przyzwanie Maryi usilnie jej by-
na prosiła, aby uśrednienką miłki jego zostać
mogła; jednak dobrothiwy Jezus dla pomnożenia
jej zastęgu, mnogiemu bolesciarni, i przeciwności-
mi ię, dotykał; a wtych Magdalena prokrześnia-
ię się pamięcią matki bolesney pod krzyżem
stojący, drwony wzrost wenoie brata, aż proki wna-
grode, tak pilnego nastadowania Maryi nie prze-
niosta się do uśrednienstwa i Nę, wszechśliwej wie-
czności.

Przystuga. Proś Maryi o łaskę nastadowania mił-
kiej osobliwie ostrożności, i pobórności, w rozmowach;
mówią, „proś twoię obrone, it. d.”

Dzień dwudziesty osmy

Uwaga. Jakie były sprawy życia Maryi?

- 1] Co się było życia zewnętrznego, po wniebowstą-
pieniu Jezusa, sprawowała Maryja wnaż. mi-
strzyni wszystkich wiernych: cieszyła ich wpra-
śladowaniach, wzmocniła w wierze, doskonaliła
w miłości; i stusarne ja, Ojcowie swięci wszystkich
wiernych

92
wiernych najnamienitosej nauczycielki, nowiaz
Na tych swietych czynosciach pietnowiu lat Ma-
rya, po wiebowsta pieniu Syna, spudrta. skar-
biae sobie nierliczone na zywtot wieczny nastugi-
Badri ter' i ty, na wzor Maryi, stowoy i przykladem
pomocą i prawoodnikiem bliźnim do dobrych uczyn-
kowi, do swiatobliwosci i zycia. Kademuf nowi juomo
swiete) przykazuje jest o bliźnim jego. "I jako rzekł
S. Dionizy Areopagita: ze wszytkich swietych spraw
naszych, najswietsza jest, do zbawienia dusz bli-
źnich wespat' z Bogiem dopomagac'. A wstawia
ta nauka doskonale putnie winienes wzgle dem twoych
podclanych, twocy orladai, twoych dacie. bo jako nasz
Duch S. gwiazd Sawa Apsostota nauca, kto niema
"starania o swoich domownikow; wiary sie, napart; i
"gorszym jest, od niewiernego". Jestli Chrzescijanin na-
nieobruacy starania o swoich, gorszym jest od niewier-
nego; jakimze ten bedzie, ktory Stowoy, przykladem,
rozkazami daje im zgorszenie, przywodzac do grzesku,
i gubiac dusze krowia Jerusa odkupione.

2.) Co sie tyca zycia wnetranego, sprawom wnetrzym
tylko sie pozyceratu Marya; a serce jej i dusza nigdy
z oka Boga nie spuszczaata: pamietna zawsze na jego
obeenosi, mysl i afekt do niego kieruje; wszyska raz,
wazaniem

96.

warianiem Jego doskonałości; Jego dziwnych spraw
nauka; Jedynie wypetnienie świętej Jego woli,
maiąc przed oczyma, nie się przedsiębierze, i cko
to, w cieniu boskiej woli upodobanie; imięg siebie
alu spraw nie zamierza, jedno powiększenie duszy
ty Jego; oświadczenie miłości, która nieustannie się
serca do Boga się unosi. Nauka się, stać się to
o Bogu, i myślach Boskich myśleć; na Jego przy-
tomność w sercu pamiętać; często przy jakichś
kolwiek zatrudnieniach sercu dłoń przez nar-
bowne afekta podnosić; sprawę twą kochać;
przy jej rozprawieniu wyrażać intencję, Bogu
na chwate, ofiarować. Tym sposobem wielki
wzrost w poborności w sercu; nierównie sobie
słaby zastug na odpłatę; wzywaniu wiernym
zgromadzić.

Modlitwa.

Krolowa Aniołów modl się za nami
o Prześwita Krolowa! Ty w zastugach, łaskach,
świętości, dostojności wszystkich najszlachet-
niejszych duchów przechodź: wzywaj nie-
biskaj duchowie uniość się przed Tobą; wysta-
wiać się jako ze swego stworzenia najdosz-
niejszą; jako łaskę pełną; jako swą Krolową;
przyjmy się

94
przyczyn' się na nami, abysmy przez nasładowa-
nie życia twego, co dzień widać wzrost w swięto-
bliwości brali; i co dzień się godniej szczeni stawa-
li Ciębi wespół z Chrysty jako nasze królów wy-
stawiac. Amen.

Brzytwa

Wtedy Marya w wystrych niewinnych Diurach
tak wielkie ma upodobanie, jakże jej miła, byda
musiała dusza Aloniego swiętego; którego dla
jego nierównanej czystości i niewinności ko-
ściot s. czi tytułem anielokiego miodruiaszkai.
Swięty ten, prociak życia swego winien był Mar-
ryi; gdy bowiem matka jego bliżka, będąc ro-
wiążaniem w takim się niebezpieczeństwie w naj-
dowata, w lekarze niepodobna racza byda kwir-
dnili, aby to dziecko, cho żywe powie mogła; w
wynimowy slub pielgrzymki do Matki Boskiej
Lontanohiej, racza nad wszelkie oczekiwanie
z tatwoscia, je powita. Nawone Alonny tey tak-
ski byt pamiętnym; nawone się czut obowiąza-
nym Maryi; stad od pierwszych lat dziecin-
stwa jej się starbi powie. St. Jura wsiódmym
roku miał co dzień pewne na cześć Maryi porze-
z naczone godziny, których nigdy nie opuścił.
a rok mysta

98.
a rozmyślając Jęz tajemnic, dla uchronienia Jęz pa-
nienstwa, ślubem się wiernej. czystości obowiąz-
wał; i przez szeregulną, nad sobą Maryji opieku-
kądnym by też najmniejszą w ichybie niemni-
gdę tej cnoty nie nadwodził. Najmilsza, ię-
czynnością byto, Koscioły Maryji poświęcone, na-
wiedzać; soboty i uroczystości Maryji ze szeregul-
nym i austry nabożeństwem obchodzić, poroczn-
nych cwiżeń pobożnych; postem się o chlebie i wo-
dze do nich przyprawiać. We wszytkich potrze-
bach swoich do Maryji się udawać. mianowicie, gdy
się namyślał o obrceniu stanu, podiwiał swe nabożeń-
stwa do Maryji, w celu otrzymania od Nij w tej mie-
rze oświecenia; i nie prosił byty jęz modły: jęz.
bowiem w Madrycie, przed obrazem Maryji gorąco
się modlił; usłyszał głos i obram wywołujący się
bi do Towarzystwa Jezusowego; do którego gdy wstą-
pił, postęgując i cnoty i cnoty, w krótkim czasie
na najwyższym stopniu doskonałości Chrześcijan-
skiej stanął; i tylko dwa dni i trzy leć wika
przeżywszy, po kapitale do nieba od Jezusa i Maryji
wzawurym został; a dla jawnej i głośnej heroicz-
nej i jęz świętobliwości, nad pospolity Koscioł.
obyczaj.

abyć wkrótce podobnie, jak i w Maryji swiej
matki, cześć publiczną być udarowaną. Cóż
nabożeństwo do Maryji jak jest skutecznym środ-
kiem nabycia świętobliwości.

Przygotowanie. Przy rozpoczęciu każdej twojej sprawy
podnieś myśl do Boga, ofiarując ją na chwale
Boga, i uroczenie Maryji.

Dzień dwudziesty dziewiąty.

Uwaga o wspomnieniu Maryji.

*) Uważaj jako Maryja z tym się światem rozstaje,
we względzie ziemi, którą opuszcza. Nikt nad
Maryją lepiej nie poznawał nietykalności wszyst-
kich ziemskich rzeczy, nigdy jej serce do tych nie-
przyłączyło. stąd opuszczenie onych, nie sprawowa-
to w Nij niepokoin, nie wzniecało żalosci. Przy-
dzie i tobie kiedyś, wszystko opuścić, cokolwiek
twoje serce na ziemi ujął. a kto wie kiedy? mo-
że w tym roku, może i dzisiaj. Bądźcie zawsze
gotowi, powie dziać zbawienie: ponieważ nie wie-
cie dzień, ani godzinę. Ciemność więc do tak mar-
nych

nych, tak przedko przemijających dobr lymieser
 sercem? a nawet dla ricki nie rca smieser Bogu
 obruciu, i wiecne dobra traci. O jukha, twoga,
 i gryzota, summienia, zatoscia, napetria, wyodrie
 ne, smierci tym sposobem nabyte, i posiadane
 ziemskie dobra! Nie traci sie bez zatosu smowi
 S. Augustyn) co sie posiadato z mitoscia. Dla na
 pobierania wiec, z tabiey bledu pochodza, na
 wieki niepowetowanej szkodzi, postanow sobie
 co dzien, a zwtoszcza w okazyach wiada, ucyk ucy
 do nieporzadnej dobr ziemskich mitosci, to po
 myslic, mogly dzis umrze: a co mi to wszystko
promozie, jesli dusze stracy?

2.) Uwaz, jako Marya z tym sie swiatem roztaje
 we wzgle dzie niaba, dokad dazy: we wzgle dzie
 dobra najwyzszego, Boga, do ktorego wzdyka
 Marya wedle ciata będa na ziemi, sercem i dusza
 w niebie mieszka. Uwolnienie wiec z więzow
 smiertelnego ciata byto dla niej najporzadan
 szem; byto putnem pociechy: widziata wtem
 znikajaca jedyną kawał do zta, czenia sie
 doskonałego

Do doskonałego i dobrego najwyższego; do którego
go serce jej tak gorącą unosiło się miłością. Do
najwyższego stopnia natężona jej miłość ku Bo-
gu, rozdział duszy i ciałem sprawiła. Ach i na-
szą oczekującą jest niebo; i naszej miłości wstąpieniem
i jedynym przedmiotem Bóg będzie powiniem. Czem
myślimy tak mało o niebie myślimy? Czemśmy wmi-
tosia Pana Boga, dobra najwyższego, tak spieszali,
i oziębli? Myśmy zapewne sobie abitem miłości
Proskui i życia to naboriemy: ale się nie łatwo w on
moment nain dobedruim, jeśli na życia przez
czyste wierzenie don nie nauybirim. Niektre ci
waden dzień nie miją, ktoregobys nie poświęcił
gorącym a natężonym abitem miłości Boga,
na wszystko dla Jego nieskończonej dobroci
i godności.

Modlitwa

Krolowo Patriarchów, Krolowo Brorów, modl
się za nami.

O Krolowo Niebi i Ziemi! Tyś żywą, wiara, mo-
ną nadzią, gorącą miłością, przesła wszystkim
Patriarchów,

Patriarchowie i Prorokow; stąd i w chwale nad wyz
 nich wyniesiona Kroluiera nad niemi: upros' nam
 wzrost w wierze, nadziei i miłości; upros' wytrwa-
 nie w tych inotach aż do śmierci; upros' aby ostatni
 akt życia naszego był aktem do chwały miłości.
 Modl się za nami grzesznemi teraz, i w godzinę
 śmierci naszej, Amen.

Przyktae

Święty Szezezan pierwszy Król węgierski był
 osobliwym opiekunem Maryi. Rozpoczął swe pa-
 nowanie, gdy jeszcze wzięła cześć Króju w ciemno-
 ściach pogandwa nastawata: przedsię wzięwszy
 więc apostołską gorliwość do Chrystusa kraj-
 caty nawrocie, obrat sobie w tak ważnem dziele
 Marya za patronkę, do której od dzieciństwa szac-
 gólne miał nabożeństwo, i szerzył mu Bóg pod-
 taką opiekę, w rozszerzeniu wiary i w zwycięz-
 twach nad jej nieprzyjaciółkami. Wszakże swe
 wyprawy i wykzt Maryi polecał; we wszystkich
 przedsięwzięciach i trudnościach jej pomocy wy-
 wat; niabyło żadnego tak ciężkiego dzieła, na
 któreby się w miłości ku Maryi chętnie nie odwa-
 rzył.

nie, w każdej tej okoliczności pomocy i pomoc
u niej znajdować. Gdy więc całe życie na świecie
nie się we wszystkich Chrześcijańskich instancjach
i pracach apostołskich przedstawi, stała się
stała do Maryi pilnie, Królowa ta niebieska.
wsam dzień swoje wniebowzięcia wzwata go
na wierną odpłatę.

Przystuga. Przez rozważanie boskiej dobroci i
niekończonych powabów Jego doskonałości wsie-
tej wzbudzi ^{w sobie} do doskonałej miłości Boga na-
de wszystko, dla samej Jego niekończącej dobroci.

Dzień trzydziesty

Uwaga o wniebowzięciu Maryi

S. Jan Damascen m. d. a. n. e. g. S. Ojców podania
świadczą, że gdy przyszedł czas przeniesienia się
Maryi do Nieba, Apostołowie S. na sprawę Bożą
na ten Jej tryumf zgromadzili się do Jerozolim,
i byli przytomni, gdy ta łaska pełna dusza wśród
pienia anielskiego się ciata wychodziła, i trwała
przy Jej świętych i wotach trzy dni anielskie
pienie: a po trzech dniach i martwych w otwartej

żona

szona, i wedle ciata wzięta jest do nieba. Rozmy-
 śleuy tu, z jaką radością, i cieżą, wszystkie wybrane du-
 szy, od Adama po razowy, witaty te Panie; przez któ-
 ray dzieło ich odkupienia wykonanym zostało: z ja-
 kiem wscielem Aniołowie tę swoją Królową, spotykali;
 i wprowadzali do niebieskich pałaców; z jaką miłością,
 Chrystus najuboższą matkę swą przyjął; przed
 tronem Ojca przedwiecznego stawiał, cież wierny ko-
 rona ozdobił, tron Jej nad wszystkich świętych
 i Aniołów wywyższył. Cieszą się, z tej Anieły Maryi;
 drętki Bogu na Jej takie wywyższenie, pobudzają się,
 do wielkiej ufności w Jej tak wielkiej w Bogu potę-
 dze; a proszą gorąco przez Jej przyczynę, o dawe dosko-
 naley ku Jerozolimie miłości; o łaskę ostatnią; o zjed-
 noczenie się z Nią w wieczności. Amen. —

Modlitwa

Królowo Apościoł, Królowo Menierników, Kró-
 lowo wyznawców, Królowo panieńska, módl się za
 nami.
 O najwyjższą Królowo! ktoras wstąpi i świętosi przez
 ortę, wszystkie Łasny, wszystkich wyznawców,
 Menierników, i Apościoł; i dla tegoś nad wszystkich
 w niebie wywyższone, nad wszystkiemi królami;
 wstaw się za nami; o przemożna Królowo! abyśmy
 dla Jeroz

dla Jezusa chętnie wszystko opuszczała, chętnie cier-
 pieła, chętnie dla chwaty Jego pracowala; i tak
 się godnymi stali twój opiekę, na życie, i gorzej śmier-
 ci, a potem ures-nie wa chwaty Twojej w wieczności Amena.

Przykład

Trudno opisać jak tkliwe miał do Matki Boskiej
 nabożeństwo święty młodziwiec Stanisław Kostka;
 trudno też wyliczyć łaski, jakimi od Maryi był na-
 darowany. Od lat dziecinnych tak był nią i synow-
 ska miłością, kutej nigdy Dobrotliwszej Matce prac-
 ivity, iż Jej imienia wymówić, mowy o Niej słyszeć
 bez wzruszenia i też nabożnych nie mogł; coraz no-
 wej, tytuły dla niej wynajdował; wszelkie swe
 robotki do Jej uwielbienia wymierzał. a w rozmy-
 śleniu owo Jej, wcałytanie do Niej modłów był
 niezmordowanymi; i ta od mu też Maryja praw-
 dziwie się Matką okazywała; bo gdy w Wiedniu go-
 spoda stojąc u Heretyka, wpsuł w śmiertelną nie-
 moc, nie mogąc uprosić, aby mu kaptana, dla o-
 patrzenia się świętymi Sakramentami, sprowadzo-
 no, udat się, że niewytktem sobie nabożeństwem i upro-
 sają o pomoc do Maryi; i zaraz wystuchanym został.
 Ukazata mu się S. Barbara, i dwaj Aniołowie w wielki

Niej

kiej jasności, i Najświętszy Sakrament do ust mu
 podali; a gdy porzygawszy niebieskiego gościa w szu-
 stek się, w naborze iście rozptywa, ukazuje się mu
 Matka Najświętsza w dowód macierzyńskiej mi-
 łosi dzieciątko Jezusa na ręce mu deży; tu Stanis-
 ław zachwycony radością i miłością, mniema, że
 już przyszedł moment przyścia do nieba, aby ra-
 wnie niwiodzielnie z Jezusem i Marią się cieszył.

Leż. Matka Najświętsza rzecze do niego; i szczerze nie
 11 chce; dla otrzymania tej łaski, musisz dużo pracować;
 11 wiele trudności pokonać, nowe dać wiernego woli
 11 Boskiej postuszeństwa dowody. Wola ust Boska,
 11 abys wstąpił do towarzystwa imieniem syna me-
 11 go naszerzonego;» Pamiętka tego cudownego zjawie-
 nia zachowana, i jest w Wiedniu; izba pomieszkania
 Stanisława, w której się te driny Boskie stały; na
 ścianie poświęcona w malowaniu i wygrawerowa-
 nio jest, a wstawiona przez oktawę uroczystość Jego
 Świętego przypadła, w trzynastego listopada, od
 pobornych uroszła, Stanisław potych z iawi-
 niach cudownie udrówiony potkwazut się roz-
 kaza Matki Najsw. wypełnić; a i niemaiaż, ier,
wolonia

wolenia rodziców w Wiedniu do rąbania towarzystwa
 Jezusowego przyjętym być nie mógł, tajemnie w-
 iebracką się suknią przebrawszy, pięćdo podróżi do
 Pragi przedsię wzięt; gdzie od S. Franciszka Bor-
 giasza do rąbania przyjęty, jak w innych wyzys-
 tlich cnokach dzieło w dzień wyrostat; tak mia-
 nowicie wtkliwem do Matki Nęyswiej szey nabo-
 zienstwie; o której z takim uwiesieniem z wytki ma-
 wiać, iż słowa Jęgo toz naboziństwo na sercach innych
 rozlewaty, zbirat troskliwie wyzyskio, coholwiek
 Oycowie S. ku uwiesieniu Matki boskiej naju-
 saliza to z takim uwiesieniem, z taką stodyca, z
 niat w mowie do różnych nastosowac' obolierno-
 sci, iż przytamnym zdawato się, jakoby Anieta
 z Niba patrzyłego na chwate Maryi stygrel, go-
 raca ku Jezusowi i Maryi miłose ciekłym ma-
 to życie w oddaleniu od nich wyznata: a więc gdy
 trzydziesty miesiąc zchorowęd życia, a osiemnasty rok
 wieku przebrat, gdy stan zdrowia Jęgo nie podos-
 bny nie rohowat; w dzień Nibowzicia Maryi
 na samym switaniu od Nęysie na tryumf Jęgo
 chwaty weszony, wśród najgorszych napas-
 tow miłose, niewinnaj i nastuy petne dusze
 wręce

w ręce Jezusa i Maryji oddat; a zaraz udamy styż-
 naję poczt, jak po innych krajach, tak szeregulnie
 w polsce; gdzie między wielu innymi pamiętne
 są w dziejach naszych ukłanianie się Jezus na powie-
 trzu pod czas bitwy chocińskiego wojska polskiego
 Chrześcijańskiemu, któremu wycięstwo wyjednali; ja-
 ko też, czegoś słów nasz dobrze jest pamiętnym, u-
 kłaniam się pod czas pożaru tego miasta, który u-
 gasił; Ktędy go tu jako szeregulnego miasta naszego
 Patronów ceniemy; i śluby nasze corocznie więcej
 uroczyście odnawiamy

Przystęgi. Ofiaruję się a szeregulnym sercem, ku czci
 Maryji i za Jezus, i stęg Jezus przykładem wszystkiego
 czynię i cierpię, czego tyłko wola boża pro tobie wy-
 ciągnę. Stąd często przez dzień te słowa Maryji
 powtarzają; O to ja stwiebnica (stęgu) Pana mo-
 iego niech mi się stanie w cęttę słowa twęgo

Dzień ostatni

Abyś porzytanie to majowe naborienstwo nakloni-
 czył, ofiaruję dziś twe serce na wierne stęrbę Jezus
 sa i Maryji; a prosz gorąco Maryji, aby cie utwierdziła
 w boianni bożej, w wierze, nadziei i miłości: temi eno-
 tami dusza Chrześcijańska żyje: i w wyższym stopniu
 te posiadamy

te posiadamy; tymesmy na wyjszym stopniu do-
skonalosci staneli; tymesmy milsi w oczach Boga
i Maryi; aby'si waz w tych cnotach, z ci przyczynna
Maryi, umocnit, z pilnoscia nastezniqz rozbiiray
wasagi. —

1) Boiarni boice, wedle wyrokow Duchu S; iest proczat-
kiem mądrosci niebieskiej. Cheszli te mądrose o-
siagnac, Bogu si podobac, i zbawienie twoj duszy
zabierajay, niechze ta boiarni boia wszysthie two
krotki kieruje, Bógostawiony nasz (mowi prismo-
Bozie) ktory si boi Danes, leznie mocno do Jego przy-
kazan, Ta boiarni boia wymiata grzech z serca, czyni
nas bozami, aby wazem przykhanania nie przesta-
nie, aby gniewu bozego na siebie nie sciagnac: ta bo-
iarni boia dodaje mocy, z ktorey swieci pransy ani
nas niewisk ludzkich, ani ich gniewu i pogrozek,
ani srogich katow, ani smierci si nawet nie le-
kali: i woleli wszysthie to raczy cierpiec, niz on obra-
ze Boga si odwarze; wedle slow kbowicu, ktory
recht; Nie boycie si tych, ktorzy zabioray ciato, da-
" zy nie czynie ni mogaj; boycie si Jego, ktory za-
" bioray ciato, Duze straze morie do niehta, Boy-
" si waz obray boskiej; bo wiesz, ze ci pro kaznym
grzechu, moze wiewnie prokharac; boy si obray
boskiej

swemi Bogu 210

bożkiej; bo wiesz, że cię osypał dobrodziejstwami i dotykał
cię łaskami, i dobrze ci czynić nie przestanie: Bóg się obra-
zy bożkiej; bo wiesz, że Bóg jest dobrem najwyższym,
nie nierzogardę, ale na najwyższą cześć, poddaństwa,
miłości i castość. Te święte bożki w najwyższym
stopniu Maryja posiadając, żadnego, ani najmniejs-
szego grzechu nigdy się nie dopuściła; prosi więc Ję
uśilnie, aby ten tobie ten Dar Ducha S. wyjednata;
abyś we wszystkich twych sprawach był się Boga.

2. Prawieśliwość (mówi Agostot) w wiary i życie: a bez
wiary niepodobna podobieć się Bogu. Wiara ta bożka
zależy na mocnym, i pomocy taż bożkiej, porwo-
lenia rozumie i woli na wszystkie te prawdy, które
Kościół Święty katolicki, ucha, nieomylności od Chrystu-
stusa narzeczony, jako od Boga objawione podaje:
a to zbudka, że Bóg nieomylny tak objawit. Tak to
wiara (mówi Jęn P. świat i życie) ta mocno wra-
żona pokonywa wszystkie pokusy, i przeskoczy do
zbcwienia: a przeciwnie ostabienie w niej, na jakie
wtem naszym wielkim patrzemy, przywzyna jest po-
wrochnego repficia, i takiego tenie nasz wielki smut-
ny przykłada przed oczy stawia. Bros więc Maryji, kto-
ra byta zawsze siudlikiem tej bożkiej wiary; kto-
rej wiara byta zawsze nad wiare patriarchów, i
Agostotów

Apostolowi prosz, aby ci, wniej sumowita: usituy boi przez
 cześć albowi wiary, w budowanie, wniej się utwierdza;
 a w wysobnie życia twego sprawy i racie wy wedle praw
 tej Świętej wiary, urządza; tak pewnie nigdy się wniej
 nie zachowiesz.

3] Nadzieja jest nasza, w tym życiu tylu przeciwnościami
 napelnionemu jedyną pomocą; przez tę spodziewamy
 się od Boga, przez zastęgi Jezusa, od powrota grze-
 chów, i cieżki potrzebnej do wytrwania w dobrym, ży-
 wota wiecznego: przez tę w doznanych też potrzebach
 pomocy i ratunku od Boga oczekamy; nasadzeni na Je-
 go dobroci i opatrności ku nam, na Jego wszechmo-
 cności, na Jego wierności, wierzonych nam obietn-
 cach, na zastęgach Jezusa Chrystusa, a pro Chrystu-
 sie na zastęgach Maryi. Ta cnota nad ożywienie, nadaje
 nam moc do pokonania wszystkich trudności; we-
 dle tego, co rzekł Paweł 1. „wszystko mogę w tym,
 który mnie wzmocnia; ta serca nasza podnosi do nie-
 ba, podnosi do Boga, jako koniec naszego ostatecznego,
 i źródła szczęścia naszego: ta w jakich bądź przygo-
 dach i trudnościach na sercu naszym upadać nie dopu-
 szcza; jest ramię i nabieciem serca Boga oddelego, i Jego
 ku nam miłosierdzie dobrze trzymającego: nikt tej cnoty w
 wyższym stopniu nad Maryę nie posiada; wszystko ona
 na Boga, Jego dobroci, i wszechmocności budowata; do niej
 więc z prośbami o otrzymanie tej cnoty się uclawaj; jej
 pośrednictwa utwoich do Boga prośbach używaj. *

*

przez Jey zasługi wszystko u Jey
Syna otrzymasz,, w Tobie Panie na:
Dzieje pomocy: nie będę pokan'cion
na wieki,,

nie będą pożałowania na wieki. —

3. Miłość P. Boga jest miarą naszej świętobliwości, ażeby tej miłości na tem zależy, abyśmy Boga sobie na de-
 wszystko cenili, nadewszystko w sercu przekładali; i to dla
 nieśkończonych powabów Jego dobroci; czyli dla tego, że On
 sam w sobie jest dobrem najwyższym: abyśmy Jego wola, Jego
 chwałę, Jego upodobanie nad wszystkie nasze pożytki wię-
 ciej sobie wzięli: abyśmy w postanowieniu woli, i w skutku
 byli zawsze gotowi wszystko raczej stracić, wszystko cier-
 pieć, aniżeli na obrazę Boską zezwolić. Taka miłość
 dobra najwyższego jest szczytem Chrześcijańskiej dosko-
 nalsości; a razem jest naszą istotną powinnością; i bez
 niej Bogu się podobać, ani zbawienia duszy strzymać
 nie możemy. Te miłość rozważaniem Boskich doskona-
 łości w sobie zapalać, i przez codienne akty utrzymywać,
 i mnożyć winniśmy. Ta miłość w sercu Maryi wyższą
 była nad wszelką miłość innych Świętych, i Aniołów.

Teraz więc, jeśli kiedy, natężaj twoje nabożeństwo; powtarzaj
 uśilnie prośby twoje do Maryi, aby ci uprosiła ten durnaj-
 wniejszej miłości Pana Boga nadewszystko, miłości mejnej,
 miłości statecznej, miłości czynnej; która pewnym jest
 zadatkiem wiecznego szczęścia: a to samo wieczne, dosko-
 nalsze szczęście nie na czym innem zależy, jedno na odwie-

skroczenie

Dozrieniu, jasnym widzeniu, nieustającej miłości Boga najwyższego.

Modlitwa

Królowo wszystkich Świętych. modl się za nami. O Kró-
 lowo nieba i ziemi! Tyś w życiu śmiertelnym wszystkich
 Świętych bojaźnią Boga, wiarą, nadzieją i miłością, prze-
 wyższała, i dla tegoś nad wszystkich w niebie wywyższo-
 na, wszystkich jesteś Królową. O przemożna Królowo! o
 najdobrotliwsza Matko! nie pogardzaj naszymi prośbami;
 przyjm nas pod swoje opieki, i obronę; króluj nad nami;
 rządź nami wedle Twego upodobania. Tobie się za sług wier-
 nych oddajemy: utwierdź nas w bojaźni Boga, ufności i
 pomnożenie i wzrost w wierze, nadziei i miłości; abyśmy
 też wiecznie Syna Twego miłować zasłużyli. O łaskawa!
 o litościwa! o słodka Panno Maryjo. Amen.

Przykład.

S. Karol Boromeusz Kardynał i Arcybiskup Medy-
 lański, cudo Świętobliwości, i dzieł heroiczych, szczególnym
 czcąc nabożeństwem Maryją, codziennie kładąc różaniec
 i godzinki odmawiał; do święt jej postem o chlebie i wo-
 dzie się przyprawiał; w urzędzie swym wszelkich używał
 sposobów do rozszerzenia między powierzoną sobie ludem

do niej nabożeństwa. Kościoły ku jej cześci wznosząc, bractwa zakładając, publiczne na jej cześć obrządki wprowadzając; i wejścia do kościołów, po wszystkiej swej diecezji, obrazu Maryi stawiać rozkazat, aby tym sposobem wierni nawzajem sobie przypominać mogli, że do przybytków niebieskich i naczej przystępu nie ma, jedno za pośrednictwem Maryi, którą kościół S. Gorty, niebieską nazywa. Wrazemnie też od Maryi wszędzie doznawał pomocy; przez nią i w niebezpieczeństwie życia ratowany; i ciągle w trudnych okolicznościach drogą wysoką, nigdy nieskalanej cnoty prowadzony, aż wreszcie do uciecznictwa z nią szczęścia wiecznego doprowadzonym został.

Przystuga. Jutro lub w następującą pierwszą Niedzielę Czerwca, w którą się obchodzi uroczystość serca Maryi odpraw spowiedź świętą z takim przygotowaniem, z taką doskonałością, z takim natężonym żalem, jakbyś już żył sobie odprawiać, wiedząc, że po niej zaraz masz stanąć przed Sędzią Boskim; i z takimże przygotowaniem przyjmij S. Komunię; a pamiętaj, abyś wedle prawd w tym miesiącu rozważanych resztę życia twego urządził, i statecznie prowadził.

Jesus i Marya niech nawzajem żyją w sercu naszym. — amen —

Ofiarowanie siebie na wieczną służbę Maryi.
 O najświętsza Panno, i Matko Boga Maryo! ja N.
 N. chociaż wielki grzesznik; ufając jednak w Twoją ma-
 cierzynską dobroć, śmiem zbliżyć się do Ciebie; upadam w
 obliczu Boga i całego wojska niebieskiego do świętych stóp
 Twoich, i ofiaruję Ci siebie moje ze wszystkimi jego żądaniami,
 ze wszystkim, co tylko posiadam; tego życząc, abym się ku-
 petnie Twojej i Syna Twego miłości poświęcił. Przyjmij
 proszę o najdobrotliwszą Matko tę odemnie ofiarę, któ-
 rą jednocześnie z ofiarą i przystugami wszystkich wier-
 nych sług Twoich; razem ofiaruję Tobie wszystkie moje
 tego miesiąca ćwiczenia; żebrawc pokornie, abyś mi uprosiła
 raczyła potrzebne do zbawienia mej Duszy Taske; ofobliwie
 (i wymień tu Taske, której szczególnie od Maryi żądasz; i dla
 której otrzymania to nabożeństwo odprawujesz;) Pokaż mi
 się Matko, bądź o najdosłojniejsza, o niepokolana Panno, i
 Matko Boga mego! kieruj memi krokami na drodze przy-
 kazań Boskich; niedopuszczaj, abym z niej miał kiedy
 zbroczyć: niech umrę raczej, niż żeby mię to potkać mia-
 ło nieszczęście. Bądź mi pomocą w moich przedsięwzię-
 ciach; a naucz mnie wszystkie przedsięwzięcia, i usiłowa-
 nia jedynie ku chwale Boskiej kierować. Uproś mi
 u najmiłszego syna Twego tę Taske, abym odgad aż do
 ostatniego tchu jedynie żył dla Ciebie, i tegoż Syna Twego

116

Jerusa, iadnym się grzechom odcen niedzieląc; a tak się
stał godnym wespół z Tobą, i wszystkimi Świętymi wysta-
wiał^o i miłować na wieki. O matko Boska bądź^o mat-
ką moją. Amen.

Modlitwa S. Bernarda do Ma- ryi w każdej potrzebie.

Wstań o najdobrotliwsza Panno Marya, że od wieków
nie słyszano, ażeby kto uciekając się do Ciebie, Twojej pomo-
cy wyrywając, Ciebie o przyczynę prosił, miał być od Cie-
bie opuszczonym. Ja nadzieję ożywioną uciekam się do Cie-
bie o Maryjo, Panno nad pannami, i matko Jezusa Chry-
stusa! prayszpuj^o do Ciebie, biegnę do Ciebie, stawam przed
Tobą, jako grzeszny człowiek drżąc i wzdychając. O Pani swia-
ta! nie racz gardzić mojami prośbami, o matko słowa przed-
wiecznego, racz wysłuchać mię nędzanego, który do Ciebie z
tego padotu płaczu pomoc wołam. Bądź mi pomocą, we
wszystkich moich potrzebach, teraz i zawsze, a osobliwie
w godzinę śmierci, o łaskawa! o łitościwa! o słodka Pan-
no Marya! Amen.—

Poranne poświęcenie Dnia ku chwale
Boga i Maryi.

Nowy dzień życia dla tego jedynie nam do Boga bywa
 poświęcony, abyśmy go chwałę Jego i zbawieniu duszy naszej
 poświęcili. Skoro się więc ochłonie, przypomnij sobie te, nieo-
 myślną prawdę, a wchodząc w zamiar i przeznaczenie Boga,
 który ci dzień ten dobroci swojej darował, nie rzucaj go od
 lenistwa, niepotrzebnie się wylegając, ani do próżnych, świato-
 wych, ziemskich myśli lub rozmów: ale się zaraz krzyżem
 świętym przeczegnij, świętych imion Jezusa i Marii wezwij,
 Progu się ofiaruj na przepędzenie dnia tego wedle świętej wo-
 li Jego: wstawaj ochotnie i spiesznie, jako do stolicy najwyższe-
 go Boga Pana; myślą lub słowami nabożnymi do Niego zawyła-
 jąc. *affekta*. A skoro wstaniesz, padnij na kolana: oddaj
 głęboki pokłon caci i poddaństwo nieskończonemu Twórcy
 twego majestatowi: podziękuj mu za wszystkie łaski, miano-
 wicie za darowanie ^{ci} dnia tego, oddaj się mu zupełnie, ofia-
 rujże ku Jego i Matki Najświętszej chwale wszystkie
 dnia tego myśli, słowa uczynki: czyni mocne przedsięwzię-
 cie cały ten dzień wedle Jego świętej woli przepędzić, strzedź
 się wszelkiej Jego obrawy. A tu pomyśl sobie wkrótce mia-
 nowicie krótko kiedy wykroczyć, jakie ci niebezpieczeń-
 stwa i okazy dnia tego potkać mogą, abyś się szeregul-
 nym przedsięwzięciem przeciwko tym uniknąć, i osobliwą
 przeciw temu miał nad sobą czujność i ostrożność: nakoniec
 proś Jezusa i Marię, aby cię strzegli od grzechu każdego

118

a Dali Dzień ten świętobliwie ćwiczeniem się w dobrych ku chwale Bożej uczynkach przepędzić. Tak się po chrześcijańsku Dzień rozpoczyna, tak go również rozpoczynając, pozwól sobie błogosławieństwo Bożkie i pomoc Marii obiecywać możemy. Takie akty wzbudzić możesz tym, lub podobnym sposobem, który ci Duch S. do serca poda.

Codzienna poranna modlitwa

Boże nieskończonego majestatu, Słowo i Panie mój, dobro najwyższe, celu mej miłości, wszędzie obecny, przed obliczem Twojem upadłszy, oddaje ci pokłon exi i chwaly, uznając Cię, godnym najwyższego poszanowania: bądź pochwalon do wsze- go stworzenia. Dzieńki Ci składam najwyższe za wszystkie dobrodziejstwa na wszystkie stworzenia, osobliwie na mnie niegodnego wybrane; ięś mię stworzył, odkupił, do wiary S. powołał, po tylu mych grzechach jeszcześ mi czasu do pokuty pozwoleł, i ten dzień dla zbawienia mej duszy darować mi raczył. Wierzę w Ciebie, jako wprawdzie odwieczna, i wszyst- ko wierzę, i wyznaje, cokolwiek nam przez Kościół twój święty katolicki objawił; boś Ty prawda nieomylna. W To- bic samym nadzieję pokładam, od Ciebie wszelkiej się po- mocy na utrzymanie żywota wiecznego spodziewam: boś do- bry, a miłosierny i wierny w twym słowie, a wszechmocny do wykonania, coś nam dla naszego meki i śmierci Syna Twego Jezusa obiecał. Do Ciebie dusza moja wzdycha, Ciebie

prosi: nad wszystkie dobra świata tego Ciebie przekladam, pragnę,
 aż jako moj koniec ostateczny odwiedzić w niebie i zoglądania
 Boskiej Twojej twarzy, która jest wzkręśliwieniem Aniołów, na
 wieki się cieszyć. Kocham Cię nad wszystko, boś jest sam w
 sobie nieskończenie dobry, i przez twą nieskończoną, doskonałą pe-
 ten bez granic wszelkich powabów miłości. Żądam abyś diwsze-
 go stworzenia był uznany i chwalebny: choć ile tylko żdotam
 przykładać się do pomnożenia chwały Twojej, i dla pomnożenia
 tej oddaje się zupełnie Tobie na służbę, nie nie pragnąc, jedno
 upodobania Twego. Wyrzekam się wszystkiego, cokolwiek się
 woli Twojej sprzeciwia, hardem tchnieniem, hardem porusze-
 niem choć Ciebie wielbić i dla tego wszystkie moje myśli, ra-
 miary, mowy i uczynki dnia tego i całego życia mego To-
 bie na chwałę ofiaruję, i dla większego upodobania Twego jed-
 nocznie te wszystkie z nastugami syna Twego najmilszego
 zbawiciela naszego Jezusa, i z nastugami przenajdostot-
 nej matki Jego Maryi, stanowiąc mocno strzedz się
 tego wszystkiego, cokolwiek bym może z Twoją obrazą;
 wolę wszystko na ziemi utracić, wszystko raczej przygo-
 dy cierpieć: aniżeli Ciebie Pana i Boga mego jakimkol-
 wiek grzechem obrazić. O Boże! o dobroci nieskończona!
 przez Twoje nieskończoną dobroć, przez nastugi matki i
 śmierci Jezusa, przez nastugi matki Jego Maryi proszę
 Cię, i błagam, nie dopuszczaj tego nieczcienia, abym.

się miał od Ciebie kiedy przez grzech oddalić: niech umie-
 ram raczej, niż żebym miał Ciebie obracić. Strzeż mię pro-
 szę od wszelkich niebezpieczeństw i charyi do grzechu, któ-
 rych z mej strony wszystkie siły wystrzegac się sta-
 nowię; oddaj Taski i męstwa na zwyciężenie wszelkich pokus.
 O ty Matko najświętsza bądź mi ucieczką i obroną, przed
 wszelkiem niebezpieczeństwem; uprosi mi u Syna twego Bogo-
 sławieństwo aby wszystkie sprawy i zamiary moje dnia te-
 go pomysłnym skutkiem ku chwale Bożej i cxi Twojej
 uwiecznione zostały. Amen. Ojciec nasz de. Zdrowaś Maryja
 de. Wierze w Boga de. Anioł Pański de.

Tym sposobem rano dzień Bogu poświęciwszy, miej ciągle
 pilną czujność nad myślami, mowami, uczynkami, abys się
 wczem nie potknął, strzeż się proinowania, bądź pilnym
 w odbywaniu powinności stanu i urzędu twego, często w
 sobie odnawiaj pamięć Boga wśródzie obecnego, często doń
 myśl podnoś, odnawiając intencją, na procztku każdej spra-
 wy, Bogu jaż na chwate, ofiarując, w każdej przeciwności
 na wola się Jego oddawaj, chcąc cierpieć dla Jego chwaty,
 w każdej trudności i pokusie Jezusa i Mariji wzynaj.
 Tym sposobem każdego dnia przez pospolite nawet wy-
 cia sprawy nieprzeliczone sobie skarby Taski i zastug
 na żywot wieczny zgromadzisz.

Zamknijcie dnia ku chwale Boga

i Mariji

Nim pójdziesz do spoczynku, pomyśl sobie, że to może być ostatnia noc dla ciebie: może się nie obudzisz, aż na drugim świecie. Nie jednym tak się stało: i Zbawiciel (do wszystkich rzekł: „Bądźcie gotowi, bo nie wiecie dnia ani godziny. Nigdy więc w takim stanie nie zasypiaj, w jakimbyś sobie umrzeć nie chciał: ale przed spoczynkiem rozrządź domem sumienia twego, a upadłszy przed obliczem Boga, podziękuj mu naprzód za wszystkie Jego Dobroćmiestwa, a proś o łaskę, przez zasługi Jezusa Chrystusa, aby Cię do prawdziwej pokuty, i doskonałej skruchy przyprowadzić raczył. Poż rozstrzeż sumnienie twoje, wglądając we wszystkie myśli, intencje, mowy i uczynki. Przywiedź potem sobie pobudki do skruchy, uważając, jako Bóg dobro najwyższe godnym jest dla swojej nieskończonej dobroci, i dostojności, aby od wozego stworzenia ze wszystkich sił był czczonym i miłowanym: a jakoś będąc Jego stworzeniem osypanem odien niezliczonymi Dobroćmiestwami, wzgardził nim, przestępując Jego przykazania, zlekotywość mu łosci nieskończonej wyrządzał. Nad temi się pilnie zastawiając pobudkami, usiłuj jak najteższy żal ogólny za wszystkie twoje grzechy wybudzić, z mocnym woli postanowieniem nigdy się już więcej na śaden nie

Odwaijć: a jeśli byś nowy jaki dotąd jeszcze spowiedzią
niezgodzony grzech w sobie znalazł, przyjdaj też postanowie
nie, jak najprędzej się spowiadać, i wszystkie obowiązkom
& popełnionych grzechów wynikającym karęść uczynić.

Wielka moc jest tym sposobem w zbudzonego aktu dooko
natej skruchy, bo natychmiast usprawiedliwia grzeszni
ka. Dalej pros Boga o miłosierdzie nad tobą, i aby cie
tej nocy strzegł od grzechu i wszelkiego złego. Ofiaruj
twój spoczynek Jemu na chwale; poleć się też w opiekę
matce naszej najdobrotliwszej Marii, a staraj się w swię
tych myślach i affektach kasypiac.

Wieczorna modlitwa & aktem skruchy.

Boże nieskończonej dobroci i miłosierdzia, bądź pochwalon
i błogosławion za wszystkie dobrodziejstwa, któremiś
mnie dnia tego udarować raczył. Tak jest. Ty nigdy nie
przeszajesz, osypywał mię dobrodziejstwami: ale ja nigdy
nie wdzięczny nie oddatem ci wzajemności, nie kochałem
cię, o jedyny celu miłości! owsem cię tyła, tak ciężkie
mi grzechami śmiatem obrażał. Lekam się oczy me pod
nieś ku Tobie, ale znając Twoe nieskończone miłosierdzie
nie skruszonim i upokorzonem sercem, choć największe
go grzesznika nie gardziś, powracam do Ciebie, jako

syn marnotrawny, rzuć się do stóp Twoich o Boże, Of-
 cze miłosierny! ugrzeszyłem przeciw Tobie, o jedyne, o najwyż-
 sze dobro moje: ale teraz kładę już szczerym sercem kło-
 ści mojej: kładę naderwszystko że tego, że nie przestępuję
 święte prawa Twoje, wgardził wola Twoją, wgardził twym
 nieskończonym majestatem, Twoją, nieograniczoną dobrocią.
 Obym mógł wylaniem krwi mojej zgladzić te złosci. Już te-
 raz Ciebie o dobroci najwyższa! choć późno: ale szczerze
 Kocham naderwszystko, naderwszystko sobie warzę, i prokta-
 dam: i tej miłości ku Tobie o dobro najwyższe! brzydzę
 się wszystkim grzechami moimi, jedynie dla tego, że nie
 przez nie Ciebie dobro najwyższe znieważyt i obraził: ka-
 duję za nie naderwszystko że, dla tego, że są zniewaga, i
 krzywdą Twoją, o Boże, którego naderwszystko dla samej
 Twojej nieskończonej dobroci i Dostojności miłuję; Już nie
 odgad zupełnie poddaje się, prawom Twoim: wyrzekam się
 wszystkiego, cokolwiek się woli Twojej sprzeciwia, odpusz-
 czam dla miłości Twojej wszystkim, którzy mnie obrażili:
 raczcie o Boże i mnie winy moje odpuscic, a do łaski
 Twojej, która nad wszystko sobie cenię, choć niegodnego mnie,
 przyjąć. Już odgad nowe życie przedsiębiorę, wole wszystko
 raczej cierpieć, wszystko stracić, niż Ciebie znówu jakim-
 kolwiek grzechem obrazić: i dla tego stanowię mocno strzedz
 się wszystkich niebezpiecznych do grzechu okazyj. Chcę

się spowiadać i wszystkim moim obowiązkom radość uczynić.
 Tobie jedynie oddaj życie i umierać pragnę; sam ten mój spoczyn-
 nek Tobie na chwalcę ofiaruję. O Boże wspieraj mnie, łaskaw-
 ścią swoją, nie dopuszczaj, abym miał uledek jakiej pokusie, nie do-
 puszczaj, abym się, miał kiedy od Ciebie przez grzech oddalić. O
 matka Bożka przyczyn się za mną; uprosi mi noc szczerą,
 słiwą, uprosi wystrwanie w dobrem aż do śmierci. Niech ostat-
 nia Dnia myśl moja, i pierwsza jutro będzie o Bogu i To-
 bie: niech ostatnie Dnia, i pierwsze jutro słowo będzie: Je-
 zus i Marya Amen

Sposob nabożnego słuchania Mszy
 Świętej.

Wielkie to nasze szczęście, mieć sposobność słuchania
 Mszy S. Tacta bowiem jest ofiara nad wszystkie nasze mo-
 dły Bogu przyjemniejsza, jako ta, która sama tylko jedy-
 nie cześci Boga odpowiednie Jego nieskończonej Dostojsności:
 bo się na niej ofiaruje rzeczywiście Boskiemu Majestatowi
 Chrystus Jezus wedle cztowieczeństwa, który będąc oraz
 Bogiem, jest ofiarą, ceny nieskończonej Boskiej Dostojsności.
 która, gdy wspólnie z kapłanem ofiarujemy, wyrządza nam cześć
 Bogu godną Jego Majestatowi. A ile Bogu przyjemna,
 tyle nam jest ta ofiara pożyteczna: tu się bowiem odnawia
 sposobem niekrwawym krzyżowa Jezusa Chrystusa ofiara,

i wszystkie porzutki meki Zbawiciela przez nie na nas
 spływają. A więc z jakim nabożeństwem, z jaką skrucho-
 ścią pod krzyżem, kiedy Zbawiciel na nim przybity,
 drwigając ciężar grzechów całego świata, błaga za nie G-
 ca przedwiecznego, z takimże nabożeństwem, z takąże skru-
 chą, masz się na Mszy S. znajdować. Wielki to grzech w
 obliczu Bóstwem bez uszanowania, bez wewnętrznego nabo-
 żeństwa z roztargnieniem, nieskromnie przy tej się ofierze
 znajdować: a przeciwnie wielka zastuga, i niekierzone dla
 duszy porzutki z przyzwyczajeniem nabożeństwem jej słuchać.
 Do takiego słuchania następujący sposób wielce będzie przyda-
 tny.

Gdy kapłan przystępuje do ołtarza, w ten spo-
 sób czyj intencją;

Wzręchmogęcy, wieczny Boże, z głęboką pokorą, i chęcią
 godnie cię, uczczenia ofiarując tę Mszy S. ofiarę, która syn
 Twój najmilszy na ostatniej wieczery ustanowił, która jest
 żywym obrazem krwawej Jego na krzyżu ofiary. Ofiaruję
 ją na oddanie Tobie, jako najwyższemu Panu najgłębszej
 czci pokłonu, na podziękowanie za wszystkie twe dobrodziej-
 stwa na wszystkie stworzenia, osobliwie na mnie wybrane,
 na przebłaganie cię za grzechy moje i całego świata, na u-
 prośzenie przez niekierzone zastugi Jezusa Syna Twego
 także mnie i wszystkim bliżnim moim potrzebnych. O

Maryo matko miłosierdzia do Ciebie się uciekam: jako nie-
 gdyś stojąc pod krzyżem Syna twego, łzy i krew z mekha, Jego
 modły za nasze zbawienie; tak teraz bądź mi tu pomocą,
 abym z należytym nabożeństwem tej świętej stuchał ofiary,
 i pożytków mekha Syna Twego obficie przez Ciebie, na nas
 pływających stał się uczestnikiem.

Gdy Kapłan Mszę rozpoczyna wespot się z
 nim przeregnawoży, wzbudź kiel za serdeczny za
 wszystkie grzechy Twoje i mów skruszonym sercem.

Ja grzeszny człowiek spowiadam się Panu Bogu Wszech-
 mogącemu, Najświętszej Pannie Maryi, i wszystkim Świę-
 tym, iżem zgrzeszył przeciw Panu Bogu memu, nie mitu-
 jąc Go ze wszystkiego serca, a bliźniego jako mię samego.
 Jego mi kiel, tego się spowiadam, i uciekam się do przychy-
 ny matki Boskiej i wszystkich Świętych, aby mię, P. Bóg
 nie karał wedle wielkości grzechów moich, ale wedle nie-
 przebranego miłosierdzia swego. Zmiłuj się nad nami,
 wszechmogący wieczny Boże, a zglądniwszy przez kustu-
 gi Syna twego Jezusa grzechy nasze, przyprowadź nas do
 żywota wiecznego Amen.

O Boże nieskończonego miłosierdzia! wielkie i mnogie
 są grzechy moje, któremim Twój nieskończony majestat
 obraził: ale większa Twoja miłość, większe Twoje miłosier-
 dzie nad grzesznymi: uchyłże nam iedle nieprzebranego
 miłosierdzia Twego, odpuść winy nasze, przyjm do łaski

Swojej dla zasług mgłki Syna Swego, która, przez tę świętą ofiarę, wyrządzą, Tobie za grzechy nasze na dosięgnięcie oświadczenia. o Boże zmiłuj się nad nami. Jezu Chryste zmiłuj się nad nami. Matko Boża przyczyn się za nami

na Gloria.

Chwała bądź na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludzkości dobrej woli. Chwalimy Cię o Boże, wielbimy Cię, kłaniamy się Tobie, wystawiamy Cię. Dziękujemy Ci składamy dla nieogarnionej chwale Twojej Panie Boże nasz, Królu niebieski, Boże Czczone wszechmocny. Panie Jezu Chryste, Synu Boży jednorodzony, Panie i Boże, Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami, który gładzisz grzechy świata, przyjmij modły nasze, który siedzisz na prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami. Boś ty sam święty, Tyś sam Pan nasz, Tyś sam najwyższy Jezu Chryste z Duchem Świętym w chwale Ojca królujący.

Amen

Pod czas modlitew i Epistoly.

Prosimy Cię o Boże przez przyczynę Najświętszej Maryi zawsze Panny, broni nas tu zgromadzonych od wszelkiej przeciwności, a pokornie do Ciebie wolejących strzeż od wszelkich najazdów nieprzyjacielskich przez Chrystusa Pana naszego Amen.

Bóże, który się grzechem obrażasz, a pokutę dajesz się ubla-
gać, racz wejrzeć na prośby ludu Twego, a karę sprawie-
dliwości Twojej, na któreśmy przez grzechy nasze zasłuży-
li, racz od nas oddalić Bóże, którzy nam w Przenajświęt-
szym Sakramencie pamiątkę mięsi Twego zofarwili: daj nam
prosiemy tak cacić święte ciała i krwi Twojej tajemnice,
abyśmy pożytków mięsi Twego na sobie doznali, który ży-
jesz i królujesz.

Bóże nieomylny nauczycielu prawdy: jakos w starym za-
konie wybrany lud twój przez Proroiki nauczał; tak teraz
nas przez twój święty katolicki kościół uczysz. Dzięk-
ci składam za oświecenie nas w prawdach wiary świętej,
a proszę pokornie o łaskę, abym zawsze mocno przy tej
świętej wierze stojąc, nie dał się zwieść niedowiarstwem
wieku tego, a wiarę świętą, ~~pięknie~~ ^{teją} twój, stale w uczyn-
kach wyznawał. Proszę cię o to, przez przyczynę Mariji
która jest matką, i wzorem wszystkich wiernych.

Pod czas Ewangeliu.

Jeru Chryste Bóże i odkupicielu nasz, Tyś jest świa-
tością, która oświeca każdego: twoja święta nauka roz-
pędziła ciemności świata, ukazała nam drogę, do łaski
Twojej, do zbawienia wiecznego: raczże nas wspomóc po-
tężną łaską Twoją, abyśmy wszystkie sprawy życia i za-

miary nasze doskonałe do przykładów i nauk Twoich zastosowali. O matko Jezuśa mojego Maryjo Panno, najświętniejszy wzorce ewangelicznej doskonałości, uproś mi aby przykłady i nauki syna Twojego były jedyną regułą życia mego. Przez tę świętą ewangelii słowa, zgładzi o Boże grzechy nasze.

na Credo.

Mów uważnie Wierzę w Boga &c. oświadczając się, że w tej wierze żyć i umierać pragniesz.

na Ofiarowanie.

Przyjm Panie tę ofiarę, którą Ci przez ręce kapłanów oddaję, na uzczenie Twojego nieskionzonego majestatu, na podziękowanie za nierliczone twoje Dobrodziejstwa na mnie i na cały świat wybrane, na przebłaganie Ciebie za grzechy moje i całego świata, na uproszenie mnie daru pokuty i bojaźni twojej, pomnożenia w wierze, nadziei, i miłości ku Tobie, na uproszenie meztwa w pokusach, wytrwania w Dobrem aż do śmierci, oddalenia wszystkich niebezpieczeństw duszy i ciała. Proszę Ci, też o Boże przez tę świętą ofiarę, racz łaską Twoją niewiernych do wiary świętej, grzeszników do pokuty prawdziwej, pociągnąć, sprawiedliwych w łasce Twojej utwierdzić, kościoła twego świętego przeciw pociśkom nieprzyjaciół bronić, kuszonym zwym-

ciężtwa nad pokusami, konającym łaskę ostateczną, Duszom
czyszczonym wieczną odpocznienie darować.

Gdy kapłan ręce umywa, mówi:

Zmituj się nademną, Boże wedle wielkiego miłosierdzia
twojego, i wedle mnogiej łaski Twojej zgladź nieprawości mo-
je. Jeszcze więcej obmyj mię od nieprawości mojej, i od grze-
chów moich oczyść mię; Bo nieprawość moją uczyniłem, i
grzech mój przeciwko mnie stoi. Tobiem samem
zgrzeszyłem, i kłóść w obliczu twym wypetnilem. Pokropisz
mnie hyzopem, a będę oczyszczony: obmyjesz mię, a będę nad-
szniedziwy. Serce czyste stwórz we mnie Boże, i du-
cha dobrego wznów we mnie. Nie odrzucaj mię od oblicza
Twojego, a Ducha Twojego świętego nie odbieraj odemnie. Chwa-
ła Ojcu, i synowi i. s. p.

na Prefacyi;

Godzieneś o wszechmocny, wiekwiisty Boże mieć od-
wszechkiego stworzenia cześć, pokłon, i błogostawieństwo
na wieki: dla tego oddajem Ci tą ofiarę, chwale, przez
Chrystusa syna Twojego, Pana i Odkupiciela naszego, przez
którego wychwalają, Twój nieskończony majestat Aniołowie
i Archaniołowie, mocy, trony, Serafinowie i Cherubi-
nowie, i ktorými i nasze są głosy, abys przyjął raczyć,

pokornie Cię prosimy, wołając: Święty, Święty, Święty Pan
 Bóg zastępów: pełne są niebiosa i ziemia chwaly Jego.
 Błogostawieństwo, cześć, chwala, pokłon, Dziękczynienie
 Tobie niech będzie Boże nasz w Trojcy Świętej jedyny, Oj-
 cze, Synu i Duchu Święty od wszeź stworzenia, teraz i
 zawsze, i na wieki wieków Amen.

Od Sanktus.

Boże najdobrotliwszy nasz, Ojczy, któryś najmilszego syna
 twego dla zbawienia naszego na świat postać raczył; wejrzij
 prosimy łaskawie na tę ofiarę, w której mękę i śmierć sy-
 na Twegoż syna Twego za nas podjął, wyrażając cięło i krew
 Jego pod znakami chleba i wina Tobie ofiarujemy: a przez
 nieskończoną cenną tej ofiary daj nam być uczestnikami
 pożytków męki i śmierci Jego: daj grzechów odpuszczenie.
 Daj obfite łaski, za których byśmy pomocą, stalecznie w
 służbie i miłości Twój trwając, żywot wieczny otrzymali.
 Pamiętaj też Panie na namiestnika Twego N. Pasterza
 naszego N. (tu polecaj nabożnie Dozgu wszystkich tych,
 za których w szeregach chcesz się modlić.) Dalej wo-
 łaj: O Jezu najdobrotliwszy, któryś z miłości ku nam śmierć
 krzyżową, ponieść raczył, i teraz w tejże miłości za nas
 we Mszy świętej rzeczywiście się ofiarujesz, rzucić łaskawem

ohiem na mnie z tej tajemnicy ołtarza, a we krwi Twojej naj-
 świętszej obmy grzechami skalaną duszę moją; Proszę Cię o te
 łaskę przez zastugi najmiłszej matki Twojej. O Ty Matko
 najświętsza, przybądź mi na pomoc, abym godnie mógł uczcić
 Jezusa mego na ołtarzu rzeczywiście przytomnego
 na podniesieniu i dalej.

Niech będzie pochwalony przenaświętszy Sakrament: praw.
 (dane) ciała i krew Pana naszego Jezusa Chrystusa: Święty,
 Święty, Święty Pan Bóg Kaszpiów, pełne są niebios, i
 ziemia chwają Jego. Tobie cześć, Tobie pokłon, Tobie chwala,
 Jeru rzeczywiście w najświętszym Sakramencie przytomny,
 niech będzie od naszego stworzenia po wszystkie wieki wie-
 ków. Amen.

Duszo Chrystusa poświęć mi; Serce Chrystusowe zapal mi;
 miłością; Ciało Chrystusowe, zbau mi; Krew Chrystusowa,
 obmyj mi; Młka Chrystusowa u mocnij mi; O dobry Jeru,
 wysłuchaj mi; W ranach Twoich ukryj mi; Nie dopuszczaj
 abym się kiedy miał oddalić od Ciebie. Od nieprzyjaciela
 dusznego bron mi; W godzinie śmierci mojej wezwij mi;
 abym ze świętymi twojemi chwalił Cię na wieki.

Wejrzuj przedwieczny Ojciec na tę ofiarę, najmilszego syna
 Twojego na ołtarzu złożoną, a przez to upodobanie, które masz
 w najdroższym Twoim synie wysłuchaj prośb naszych, wy-

baw nas od wszęgo złego, od grzechu kądęgo, od gniewu Twęgo,
 od nagłej i niespodziewanej śmierci, od sidel szatańskich, od
 gniewu, nienawisici, i wszelkiej złej woli, od powietrza, głodu, ognia
 i wojny, od wiecznego potępienia: Daj nam żyć zawrze w wierze,
 nadziei i miłości ku Tobie (: tu polecaj Bogu insze twoje potrze-
 by, polecaj dusze w czyśćcu zostające, i mów z kapitanem Gjeze
 nasz &c.)

na agnus Dei i Komunia,

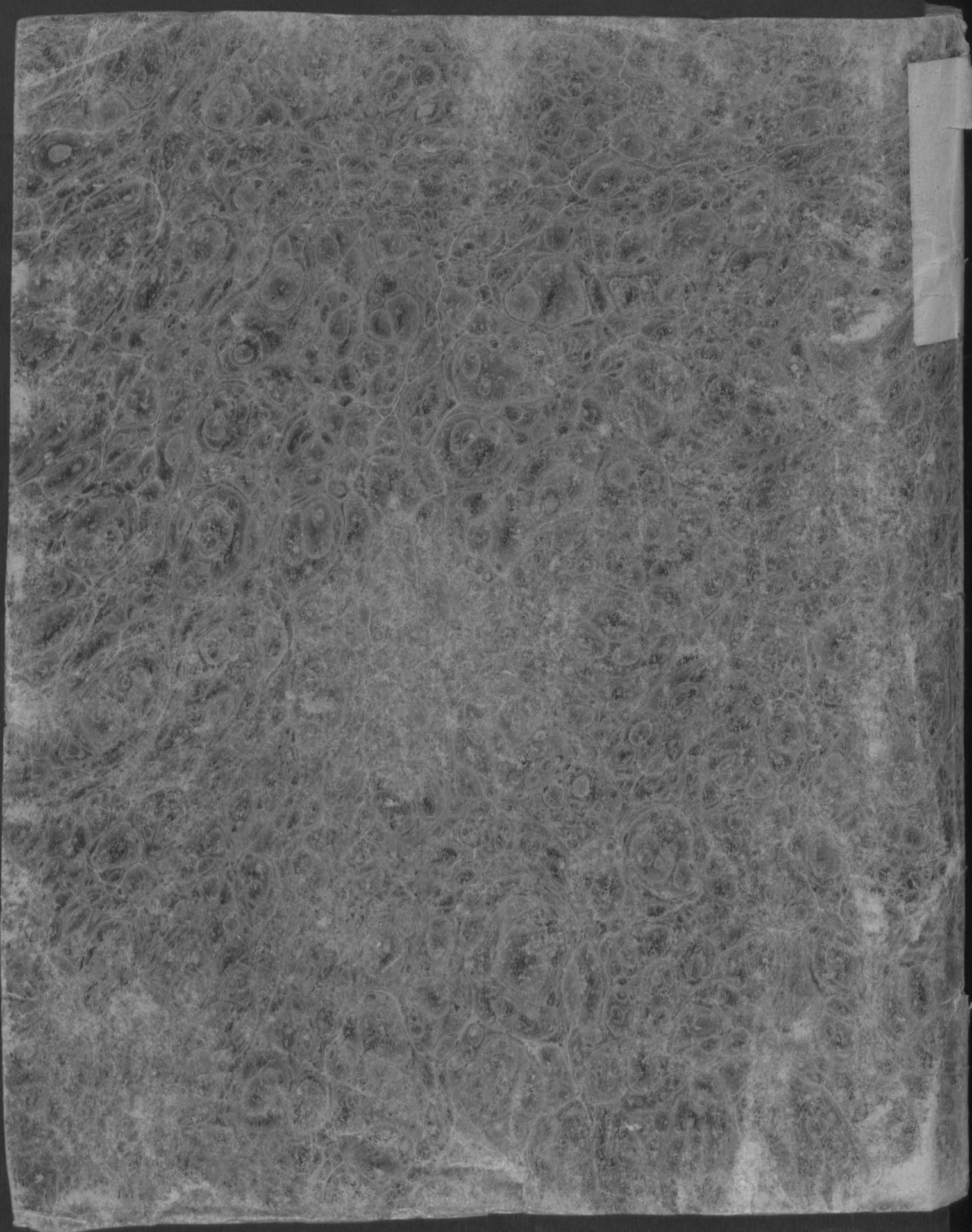
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj
 się nad nami. (: Powtarzaj trzy razy:) Dalej mów: Panie
 Jezu Chryste, któryś riekł Apostołom twoim: Pokój wam
 zostawiam, pokój mój wam daję, nie patrz na grzechy moje,
 ale na wiarę kościoła Twęgo, i utrzymuj go w pokoju i je-
 dności: który żyjesz i królujesz na wieki wieków Amen.

Panie Jezu Chryste, któryś z woli Ojca przez śmierć Twoją,
 świat odkupił, wybaw mnie, przez to święte ciało i krew od
 wszelkich nieprawości moich: a daj abym ^(się) ~~zawrze~~ trzy-
 mat twoich przykazań, i niedopuszczaj, abym się miał
 kiedy od Ciebie oddalić, który zymie Ojcem Twoim i Duchem
 Ś. żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen

Mów trzykroć z kapitanem: Panie nie jestem godzien, abys wszedł
 do przybytku serca mego, ale tytko rzeknij słowem a będzie
 zbawiona dusza moja: Strzeż o Jezu duszy mojej za żywot wie-
 czny.

Oto do czego przysłała niezmierna miłość Twoja, najszlachawszy
 Jezu mój, Ty ażebyś mi darował samego siebie, dajesz mi na
 pokarm, i napój cięło Twoje najświętsze i przenajdroższą
 krew Twoją. A ktoż Cię do takiego zbytku miłości przynmu-
 sił, chyba tylko najdobrotliwsze serce Twoje? O cieżogodne ser-
 ce Jezusa mego najgorętszym ogniem miłości palające, przyjmij
 mój prośbę, duszę i serce moje w najświętszą, rangę serca Swe-
 go, abym się tam jako w szkołę miłości nauczył wzajemnie
 miłować tego Boga, który mi tak przedziwne dał dowody
 umiłowania swego. Amen

O matko najświętsza Marijo Panno, któraś godna, była w
 żywocie twym nosić i piastować tegoż Jezusa, którego
 teraz na ołtarzu pod zastawą widzisz, usposob duszę moją,
 abym mógł godnie na zbawienie moje przyjąć go w świętej
 Komunii. Jeśli tu czas pozostaje, wzbudź w akty wiary, na-
 dziei, miłości, ofiarowania siebie Bogu, przekładaj mu
 prośby moje, nakoniec mów: Panie Boże, z którego daru
 miałem szczęście tej najdroższej stuchać ofiary, proszę,
 aby przez nieograniczoną, jej cenę, utwierdził mnie tak w ta-
 śce Twojej, abym się już nigdy od Ciebie przez grzech nie
 oddzielił, niech nie żyję odtąd, jedno dla Ciebie. Pobłogosław
 mnie przez ręce kapłana, abym tem błogosławieństwem
 umocniony, wszystkie me sprawy wedle Twojego upodobania
 odprawiał. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.